

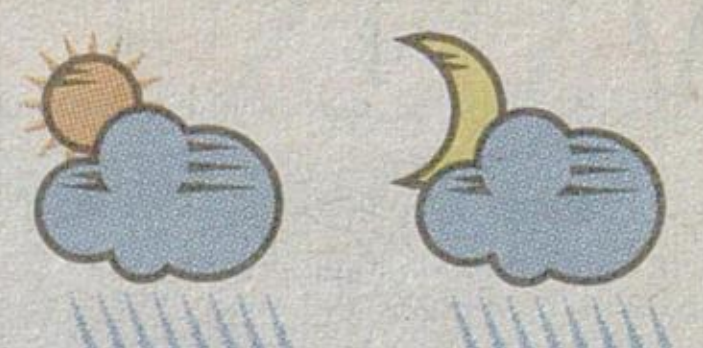
2007 54-64 III,2
Kramik
Ogłoszeniowy

Dziś część druga

Doktorze: Boli,
oj, boli! >>2

Nie jesteśmy zadowoleni ze stanu naszego zdrowia

DZIŚ
po południu / w nocy



8°

3°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

16 marca 2007

piątek

54 (16228)

A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok/Gniezno >> Zabierali dokumenty, bili, zmuszali do prostytucji

Zyli z kobiet

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Atrakcyjnym Białorusinkom i Ukrainkom proponowali legalną pracę. Gdy się zgadzały, zabierali im dokumenty i zmuszali do... prostytucji. Niepokorne bili. Ich zaskoczenie w środowy ranek było ogromne – we własnych mieszkaniach w Gnieźnie wpadli w ręce funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego z Białegostoku.

A w czwartek trzej mieszkańcy Gniezna, członkowie grupy przestępczej, usłyszeli w białostockim sądzie okręgowym, że najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie, o który dla Damiana Sz., Piotra Sz. i Artura W. wniosowała Prokuratura Okręgowa w Białymstoku.

– Damianowi Sz. postawiono zarzut kierowania grupą przestępczą o zasięgu międzynarodowym, zajmującą się handlem kobietami, zmuszaniem do prostytucji i sutenerstwem – powiedział Adam Kozub, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej. – Należało do niej co najmniej siedem osób.

Z danych policji wynika, że szef grupy był utytułowanym mistrzem sztuk walki.

Dwaj pozostali otrzymali zarzuty udziału w działaniach tej grupy. Z ustaleń policji wynika, że werbowali oni atrakcyjne kobiety z Białorusi i Ukrainy pod pozorem legalnej pracy. Potem zabierali im dokumenty i zmuszali do prostytucji. Wobec niepokornych stosowali przemoc fizyczną.

– Grupa działała przynajmniej od kilku lat i w tym czasie zmuszała



Członkowie grupy zostali zatrzymani w środę rano w swoich mieszkaniach w Gnieźnie

do sprzedaży własnego ciała co najmniej kilkanaście kobiet – powiedział Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Dlaczego gangiem z Gniezna zajęło się białostockie CBS i prokuratura?

– Na pewno zadecydowała o tym wielość wątków w tej sprawie, w tym pewnie i białostocki – powiedział prokurator Kozub. – Prawdopodob-

nie też informacje o tej grupie przekazywała podlaskim policjantom strona białoruska.

W tej sprawie wcześniej aresztowano już trzy osoby, z których dwie przebywają w areszcie. Za handel ludźmi grozi do 15 lat pozbawienia wolności, a za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą – od roku do 10 lat.

Wywozili do Anglii

Handel ludźmi to bardzo rzadki proceder, ale doszło do takiego przestępstwa także w województwie podlaskim. W ubiegłym roku zapadł wyrok w sprawie dwóch osób, które werbowaly młode kobiety z okolic Sokółki. Wywoziły je do Anglii, gdzie zmuszane były do prostytucji. Jedną z tych osób skazano na trzy, a drugą na cztery lata pozbawienia wolności.

Gdańsk >> Z depozytu zginęły diamenty warte około 4,5 miliona złotych
Kradzież stulecia na targach bursztynu

Diamenty, warte około 1,5 mln dolarów (4,5 mln złotych), skradziono z depozytu na terenie Międzynarodowych Targów Gdańskich – poinformowała policja. Należały do belgijskich wystawców uczestniczących w targach bursztynu „Amberiff”.

Według dotychczasowych ustaleń, Belgowie złożyli kamienie szlachetne do depozytu w środę wieczorem. Rzecznik gdańskiej policji Dominika Przybylska poinformowała, że sprawę zaginięcia diamentów zgłoszono w czwartek przed południem.

Wczoraj na miejscu zdarzenia policjanci wyjaśniali okoliczności sprawy. Przesłuchali oni kilkunastu świadków, w tym dwóch poszkodowanych Belgów.

Wiceprezes Międzynarodowych Targów Gdańskich, organizujących „Amberiff”, Tomasz Hołdys powiedział PAP, że władze spółki dla dobra śledztwa zobowiązane zostały przez policję do nieudzielania szczegółowych informacji na temat kradzieży.

– Jedno mogę powiedzieć: diamenty nie zostały skradzione ze stoiska. Do rabunku nie doszło w wyniku

napadu czy użycia siły. Gdzie kamienie zostały zdeponowane, tego nie mogę zdradzić – wyjaśnił Hołdys.

Wiceszef Międzynarodowych Targów Gdańskich dodał, że taka kradzież może się zdarzyć na każdym targach jubilerskich w świecie.

– Nasz system przechowywania eksponatów jest dobry. Organizujemy „Amberiff” od 14 lat – podkreślił Hołdys.

Targi „Amberiff”, w których uczestniczy 480 wystawców z kilku krajów, potrwać do niedzieli.

(PAP)

Nasza kampania >> Szkoła bez przemocy
Rodzice są problemem

Wzrosła agresja pomiędzy nauczycielami i uczniami – wynika z badań przeprowadzonych w szkołach. Przemocy psychicznej najwięcej jest w gimnazjach, a fizycznej – w szkołach podstawowych.

– Zło polskiej szkoły to jest zło rodziców i od rodzin powinno zacząć się uzdrawianie szkoły – mówi prof. Janusz Czapiński, psycholog i autor badań. – Uczniowie – sprawcy przemocy to z reguły nie są urodzeni przestępcy, którzy już we krwi mają chęć czynienia zła. Nauczyciele powinni zainteresować się, skąd bierze się ich



nienawiść do świata. Prof. Czapiński wskazuje, że problemem jest niechodzenie rodziców na wywiadówki i to, że nie rozmawiają z dziećmi.

– Tak, jak konieczne jest zainteresowanie rodziców szkołą, tak samo potrzebne jest zainteresowanie nauczycieli tym, co dzieje się w rodzinach uczniów.

(dona)

>>7

DB

Dziś >> 75 dzień roku

Imieniny **IZABELI, OKTAWII**

wschód
5.41
wschód
4.57



zachód
17.33
zachód
13.47

Forum >> wspolczesna.pl

▲ **Freeman:** Wyszło szydło z worka. Władze województwa na siłę preferują budowę obwodnicy Augustowa i Jeżewa, aby w ten sposób „zaklepać” przebieg Via Baltiki przez Białystok, a nie w wariantcie Łomża – Elk – Raczki – Suwałki. W działaniu tym widać rękę senatora Putry, który ustawia wszystko pod swój zamysł – podobnie jak z wyborami zarządu województwa. Oby skutek był taki sam.

▲ **Igor:** Dumaj, dumaj i wydumaj. Potrzebna jest droga z Łomży do Augustowa, jak i z Warszawy do Białegostoku. Kup mapę obojętnie jakiego kraju rozwijającego się i zobacz, jakie oni mają drogi. OK?

Lotto 14 marca

▲ **Duży Lotek** 4, 12, 23, 29, 30, 42

▲ **Multilotek** 1, 5, 9, 12, 33, 36, 39, 42, 44, 48, 50, 55, 57, 63, 65, 67, 69, 73, 74, 78

▲ **Express Lotek** 22, 23, 26, 27, 39

Pogoda >> na weekend po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



8°

Ciśnienie
999 hPa

Sobota



3°



4°

Ciśnienie
980 hPa

Niedziela



3°

Ciśnienie
965 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Opady deszczu. Wiatr dość silny i silny.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,92▲	3,86▲	5,64▲	2,40▲
sprzedaż	2,98▲	3,94▲	5,76▲	2,45▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Palifski; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAPIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Narzekamy na zdrowie liczniej i częściej niż mieszkańcy

Doktorze: Boli,

Mieszkańcy woj. podlaskiego są jednymi z najmniej zadowolonych ze swojego stanu zdrowia w Polsce – wynika z najnowszych badań GUS. Jako dobry lub bardzo dobry ocenia go niecałe 60 proc. badanych, podczas gdy np. w opolskim – blisko 64 proc.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Stan zdrowia ludności w podziale terytorialnym GUS opracowywał przez trzy lata, Podstawową kwestią było określenie, jak ludzie postrzegają i oceniają swoje własne zdrowie. Stan zdrowia określano w skali pięciostopniowej od bardzo dobrego do bardzo złego.

Jesteśmy niezadowoleni

GUS porównywał wzrost dobrego samopoczucia z rokiem 1996. Największy przyrost ocen pozytywnych zaobserwowano w województwie małopolskim, a najniższy – w województwie podlaskim.

Opinia

> **Włodzimierz Bołtruczuk**
lekarz rodzinny



Jest pewna grupa pacjentów, która bardzo lubi narzekać na swój stan zdrowia. To osoby bardzo często odwiedzające lekarza. Często im rzeczywiście coś dolega, ale te dolegliwości wpływają też na ich psychikę i nie-które objawy chorobowe wynikają wtedy ze złego samopoczucia psychicznego.

w podlaskim. Jako złe i bardzo złe swoje życie oceniło w badaniu 2,5 proc. Podlasiaków i 3,3 proc. badanych Podlasierek. Na długotrwałe problemy zdrowotne skarżyło się 33 proc. mężczyzn i 41 proc. kobiet.

– W sumie nie jest to dziwne, bo im większe bezrobocie, tym mniejsze zadowolenie ze stanu zdrowia – mówi Włodzimierz Bołtruczuk, lekarz rodzinny. – Bezrobocie powoduje, że człowiek staje się chory, to działanie psychosomatyczne. Wpływa na nie ciągły stres. A to ma bezpośrednie przełożenie na wiele chorób, np. układu krążenia.

Za dużo smalcu i słoniny

I rzeczywiście, najwyższe odsetki mężczyzn z nadciśnieniem tętniczym odnotowano m.in. w województwie podlaskim – choroba dotyka co dziesiątego badanego. Także na Podlasiu odsetek kobiet chorujących na nadciśnienie tętnicze jest znacznie wyższy niż ogólny dla kraju (powyżej 42 proc. badanych). Do tego w naszym rejonie nadciśnienie występuje u największej w Polsce grupy starszych kobiet – około 60 proc.

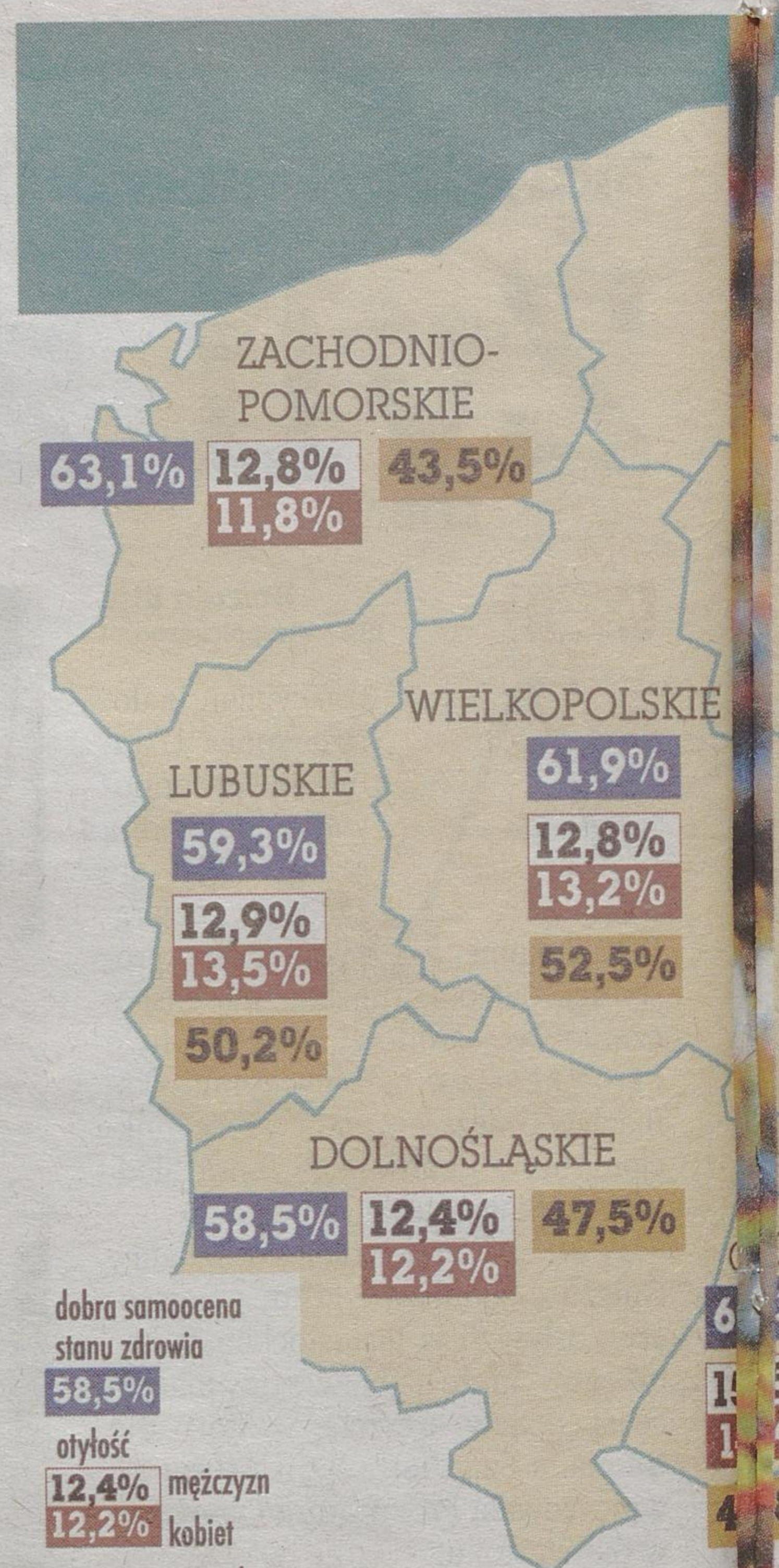
Przodujemy też w kraju pod względem nadwagi i otyłości.

– Ale to też nie dziwi – mówi dr Bołtruczuk. – Mieszkańcy naszego regionu nie stosują zasad zdrowego żywienia, jedzą za dużo smalcu, słoniny, boczku, parówek. To źle wpływa nie tylko na wagę, ale i na serce.

Chorują od małego

Z raportu GUS wynika również, że choroby nękają już najmłodszych mieszkańców kraju. Częściej chorują chłopcy niż dziewczynki (24 proc. chłopców wobec 21 proc. dziewczynek). Największy odsetek chorujących chłopców w wieku 0-14 lat odnotowano w podlaskim, łódzkim oraz śląskim – prawie 29 proc. w każdym z tych województw. W zachodniopomorskim, podlaskim i pomorskim choruje przewlekłe częściej niż co czwarta dziewczynka. We wszystkich województwach dzieci chorują głównie na alergię, astmę oraz choroby oka.

Podlasianie mogą pochwalić się za to, że niemal najczęściej w Polsce chodzą do dentysty. Dotyczy to zwłaszcza dzieci do lat 14. Średnia liczba porad na 1 mieszkańca regionu w tym wieku wynosi 1,81 rocznie. Więcej jest tylko w łódzkim.



dobra samoocena stanu zdrowia

58,5%

otyłość

12,4%

12,2%

mężczyzn

kobiet

wizyty u stomatologa

(chłopcy od 2 do 14 lat)

47,5%

63,1%

12,8%

43,5%

59,3%

12,9%

13,5%

61,9%

12,8%

13,2%

58,5%

12,4%

47,5%

Region >> Są władze Podlaskiej Izby Rolniczej Prezes – delegat

Tomasz Gietek z Łomży ponownie został wybrany na prezesa Podlaskiej Izby Rolniczej. Wiceprezesem został Piotr Ślepowroński (prowadzi gospodarstwo w Ostrówkach k. Zabłudowa). Będzie on również delegatem do Krajowej Rady Izby Rolniczych.

W skład zarządu PIR weszli: Bogumiła Roszczyk-Parzych, Zbigniew Dembowski oraz Witold Grunwald.

Co będzie priorytetem zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej przez najbliższe 4 lata?

– Będziemy naciskać ministerstwo rolnictwa, by wypracowało stałe zasady dotyczące działań podczas klęski suszy – mówi Tomasz Gietek. – Ostatnio często mieliśmy do czynienia z suszą i zawsze obowiązywały różne procedury. Różna była też pomoc, na jaką mogli liczyć rolnicy.

Z kolei Piotr Ślepowroński podkreśla, że IR powinno jeszcze dokładniej przeglądać projekty aktów prawnych dotyczących rolnictwa i opiniować je.

(luk)

Dyżur >> Rzecznik pacjenta odpowiada Jakie badania u lekarza

Agata Dyszkiewicz, rzeczniczka praw pacjenta w podlaskim oddziale NFZ, dyżurowała wczoraj w redakcji „Gazety Współczesnej”. Odpowiadała na pytania naszych Czytelników, związane z funkcjonowaniem służby zdrowia.

– Ostatnio bardzo dużo jest pytań związanych z badaniami, jakie powinien wykonywać pacjentowi lekarz rodzinny i specjalista – mówi Agata Dyszkiewicz. – Najbardziej gorącym tematem są badania IGG w kierunku krztuśca. Le-

karz rodzinny ich nie może zlecić, może tylko wypisać skierowanie do pulmonologa, który w swoich kompetencjach ma uprawnienie do badań. Jednak w praktyce często trudno o takie badanie się dobrać.

Tymczasem na stronie internetowej podlaskiego NFZ jest dostępny cały katalog badań, jakie powinni wykonywać lekarze. Wystarczy na stronie www.nfz-bialystok.pl wejść w dział rzecznika praw pacjenta.

(luk)

DB, BIAL, BP0D

DB, BIAL, BPOI



Agata Szymczewska, zwyciężczyni XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, wystąpi 26 bm. w Filharmonii Podlaskiej.

Piątek

Filharmonia Podlaska >>

Koncert Chóru i Orkiestry FP pod dyktando Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Gwiazdą wieczoru będzie pianistka Ewa Pobłocka, obchodząca 30-lecie pracy artystycznej. Godz. 19. (a)

Katedra Neofilologii UwB >>

Projekcja filmów w wersji francuskiej „Kinematografia krajów Afryki frankofońskiej”, w ramach Wiosny Francuskiej. Godz. 16, wstęp na zaproszenie (zgłoszenie). (a)

Muzeum Podlaskie >>

Warto w weekend obejrzeć w Ratuszu nową wystawę, zatytułowaną „Ból, cierpienie, nadzieja”. Prezentowane są prace Romana Śledzia, jednego z najwybitniejszych współczesnych rzeźbiarzy nieprofesjonalnych. (a)

Kino Pokój >>

ENEMEF: Noc Quentina Tarantino, podczas której wyświetlone będą obie części „Kill Billa”, „Pulp Fiction” i „Sin City”. Rozpocznie się o godz. 23.30. Dla naszych czytelników mamy zaproszenia. Aby je otrzymać, należy zadzwonić w piątek o godz. 12 pod nr 085 748 74 62. (bisu)

Klub Gwint >>

Koncert Punky Reggae Live 2007 rozpocznie się o godz. 18. (bisu)

BTL >>

Dua Paiva wystąpi gościnnie w piątek i sobotę o godz. na małej scenie ze spektaklem „Anioł”. (bisu)

Sobota

Klub Cabaret >>

Potańcówka z okazji irlandzkiego święta Dnia św. Patryka rozpocznie się o godz. 19. (bisu)

Niedziela

Klub Kaktus >>

Wystawa fotograficzna Antoniego Remiesza pn. „Krnąbrna rzeka” rozpocznie się o godz. 18 w klubie osiedlowym przy ul. Słonecznikowej na osiedlu Zielone Wzgórze. (bisu)

MOSP >> Czy Bańkowski zatrudnił fikcyjnego pracownika?

Złóży donos na donos

Szef Miejskiego Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego, któremu zarzuca się zatrudnianie fikcyjnego pracownika, zamierza wnieść donos do prokuratury dotyczący szkalowania go.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Fikcyjny pracownik miał być ponoć zatrudniony przez dyrektora MOSP, Stanisława Bańkowskiego od grudnia 1999 r. do grudnia 2000 r. Formalnie w ośrodku w tym czasie miał pracować zięć Witolda Pasierskiego, byłego wiceprezesa SSA Jagiellonia. I teoretycznie nie byłoby sprawy, gdyby... taki pracownik faktycznie był.

Bo, zgodnie z doniesieniem, które wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Białystok Północ, prawdopodobnie nikt taki fizycznie w MOSP-ie nie pracował, choć zarabiał. Jego wypłaty miały ponoć trafiać do kieszeni Bańkowskiego i Pasierskiego.

Taką wersję potwierdza były pracownik MOSP-u, z którym rozmawialiśmy.

– Nikogo takiego nigdy nie widziałem na terenie ośrodka – mówi, nie chce jednak komentować całej sytuacji.

O całej sprawie niezbyt chętnie mówi też Pasierski, którego to zięć miał być pracownikiem-widmem.

– Byłem już w tej sprawie przesłuchiwany i mam nadzieję, że jeszcze będę – powiedział. – Dlatego nie chcę się na razie wypowiadać na łamach prasy.

Szkalowanie nazwiska?

Nieco bardziej rozmowny był Stanisław Bańkowski, który jest oburzony całą sytuacją.

– Jest to szkalowanie mego dobrego nazwiska i rzucanie bezpodstawnych oskarżeń pod moim adresem – uważa dyrektor. – Dlatego mam zamiar złożyć doniesienie do prokuratury w tej sprawie. Osoba, która mnie szkaluje powinna ponieść konsekwencje.

Jak na razie funkcjonariusze Drugiego Komisarzatu Policji w Białymstoku,

gdzie sprawę przekazała prokuratura, sprawdzają doniesienie przeciwko szefowi MOSP-u. Jak na razie jednak nikt nie usłyszał zarzutów.

Przesłuchują świadków

– Trwają czynności związane ze sprawą, jesteśmy na etapie przesłuchiwania świadków i wszelkie dywagacje na ten temat nie są wskazane – powiedział kom. Dariusz Kędzior, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Być może jakieś szczegóły będą znane w przyszłym tygodniu.

Według oficjalnej wersji zięć Pasierskiego zatrudniony był w ośrodku po to, by zdobywać sponsorów i załatwiać maszyny potrzebne do budowy boisk, które były wówczas planowane. Szef MOSP-u twierdzi, że dzięki właśnie temu pracownikowi udało mu się je wybudować. ▲

Opinia

Katarzyna Pietrzycka
szefowa Prokuratury Rejonowej
Białystok Północ



Dotarło do nas takie zawiadomienie i wszczęliśmy postępowanie. Przekazaliśmy je do Drugiego Komisarzatu Policji. Z tego co wiem, jak na razie trwają czynności wyjaśniające, czy faktycznie doszło do zatrudnienia fikcyjnego pracownika. Jeśli tak, będzie to przykład klasycznego oszustwa.

MOSP

Miejski Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego Jagiellonia Białystok do niedawna współpracował z drugoligową Jagiellonią Białystok. Jest to stowarzyszenie kultury fizycznej podlegające miastu i zajmujące się szkoleniem i edukacją młodzieży piłkarskiej. Na swoich koncie ma sporo sukcesów, w tym złote medale mistrzostw Polski. Posiada własne obiekty piłkarskie za halą Włókniarza przy ul. Świętokrzyskiej na osiedlu Sady Antoniukowskie. Niedługo odda do użytku jedyne w regionie boisko kryte sztuczną murawą. Przedwczoraj rozpoczęło jej układanie.

promocja

Zacznij dzień z Gazetą Współczesną!

Chcesz codziennie otrzymywać ulubiony dziennik:
▲ Bezpośrednio do domu
▲ Przed 7 rano
▲ 30% taniej niż w kiosku?

Jeśli tak to już dziś wykup prenumeratę poranną Gazety Współczesnej za jedyne 24 zł miesięcznie*.

*Oferta dotyczy mieszkańców domków jednorodzinnych na terenie Białegostoku.



Opłaty można dokonać u listonosza, w najbliższym urzędzie pocztowym lub w naszym biurze ogłoszeń w Białymstoku.

Szczegółowe informacje tel. 085 74 89 576

Czarna Białostocka/Oleśnica >> Odnaleziony

Nie zatrzymali, bo jeszcze nie wiedzieli, że zaginął

Zaginiony Kajetan Szczerba z Czarnej Białostockiej, którego zrozpaczeni rodzice szukali również za pośrednictwem Gazety Współczesnej, wrócił do domu. Radości towarzyszyło zdziwienie, ponieważ mimo że policja była powiadomiona o jego zaginięciu, funkcjonariusze z Oleśnicy, gdzie zawędrował 17-latek spisali jego dane i nie powiadomili o tym podlaskich policjantów.

– Pojechałem na wycieczkę po kraju – mówi o swojej kilkudniowej nieobecności Kajetan. – Głupio zrobiłem, że nie powiedziałem rodzicom, ale i tak są szczęśliwi, że wróciłem.

Rodzinę Szczerbów zdziwiło tylko jedno – w poniedziałek, po tym jak już rodzice 17-latka powiadomili komendę w Wasilkowie o zaginięciu sy-

na, jego dane spisywali policjanci na dworcu w Oleśnicy k. Wrocławia. Lecz nie zrobili nic poza tym.

– Jeżeli policja została powiadomiona o zaginięciu tego samego dnia prawdopodobnie jego dane nie były jeszcze w systemie – powiedział Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Oczywiście, jeśli ktoś jest poszukiwany i funkcjonariusze spisują jego dane powinni przekazać informację o tym do komendy, która go poszukuje. Być może poszukiwania nie były jeszcze tak szerokie. Najpierw bowiem rozmawiamy z najbliższym otoczeniem zaginionej osoby, później są to poszukiwania lokalne, następnie krajowe, europejskie i międzynarodowe. (bisu)

Ulica Świętojańska >>

Zemsta po alkoholu

Spili się i pobili innych uczestników imprezy, wszystko to w ramach obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia. Teraz odpowiedzą za to przed sądem.

Prokuratura Rejonowa Białystok Północ przygotował akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom, którzy po libacji alkoholowej 25 grudnia pobili cztery osoby, które „świętowali” w tym samym domu przy ul. Świętojańskiej, tyle że piętro niżej. Poza pięściami i kopniakami ich zaatakowane we śnie ofiary otrzymały rany drewnianym fragmentem oparcia od fotela.

Mężczyźni tłumaczyli się tym, że kilka godzin wcześniej to oni byli ofiarami zaczepki. Po wspólnym spożyciu spirytusu doszli do wniosku, że trzeba się zemścić. (bisu)



Krzysztof Kiljański wystąpi na I Urodzinach Pijalni Czekolady, które rozpoczną się w piątek o godz. 19 w Teatrze Dramatycznym. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na Klinikę Onkologii Dziecięcej.



M. Kości

Urząd Miejski >> Truskolaski chwali się sukcesami, opozycja kręci nosem

Studniówka prezydencka

Minęło 100 dni od zaprzysiężenia Tadeusza Truskolaskiego na prezydenta miasta. Na „chwalipięckiej” – jak sam określił – konferencji podsumował wczoraj, co udało mu się w tym czasie zrobić.

Sporo tego. Zaczął od zorganizowania miejskiego sylwestra. Potem sprawnie „przepchnął” budżet w radzie miejskiej. Nic dziwnego, bo jego klub PO i sojusznicy z lewicy mają większość, więc z 36 projektów uchwał rada przyjęła aż 35. W budżecie na ten rok znalazły się większe pieniądze na inwestycje (o 69 mln zł więcej niż w projekcie), na bezpieczeństwo (600 tys. zł na zakup 30 kamer i 300 tys. na rozbudowę centrum monitoringu, 180 tys. na dofinansowanie patroli policyjnych pieszych i rowerowych). Znalazły się też pieniądze na oświatę – 500 tys. zł idzie na wydłużenie pracy części przedszkoli do godz. 21.

Sukcesem Truskolaskiego jest modernizacja stadionu miejskiego. Zdążył z nią do inauguracji wiosennej kolejki. Jagiellonia już gra na podgrzewanej murawie za ponad 3 mln złotych. Jednocześnie miasto zaczęło budowę pięciu boisk dla młodzieży, przy szkołach. Prezydent nie boi się podejmowania radykalnych, czasem niepopularnych decyzji. Naraził się kupcom z Jurowieckiej i placu Inwalidów. Jest bowiem zwolennikiem uporządkowania tego miejsca i już zapowiedział, że umów dzierżawy nie przedłuży. Nie będzie bazarku w centrum.



Tadeusz Truskolaski i jego ekipa chwalili się wczoraj z pierwszych 100 dni swoich rządów w Białymstoku

Truskolaski zaczął reorganizację urzędu. Zamienia wydziały na departamenty, a naczelników na dyrektorów. Ci, którzy się nie sprawdzili, stracili stołki. Jakże prezydent ma plany na kolejne dni? Skupia się na pisaniu projektów o unijne dofinansowanie. Najważniejsze to: program „śmieciowy”, poprawy jakości wody i utworzenia Parku Naukowo-Technologicznego. Zapowiada, że na Dni Białegostoku w czerwcu zafunduje nam wielki koncert i odnowiony plac miejski na Rynku Kościuszki (już bez drzew, co akurat nie wszystkich cieszy).

Opozycja inaczej podsumowuje „studniówkę” prezydenta:

– Niewiele się wydarzyło. Moje pierwsze wrażenie jest takie, że wciąż żyjemy w sferze deklaracji i działań propagandowych – ocenia Dariusz Piontkowski, szef klubu PiS w radzie. – Wbrew zapowiedziom, że będzie współpracował ze wszystkimi radnymi, jest tylko prezydentem PO i SLD. Zresztą marginalizuje radę. Najbardziej jednak niepokoi mnie brak decyzji dotyczących oświaty i symptomy, że bardziej liczą się dla ekipy prezydenckiej partykularne interesy niż dobro ogółu. (Jok)

Stanisław Bańkowski twierdzi, że nie złamał prawa i zatrudniał pracownika, który był mu potrzebny. Zamierza złożyć donos do prokuratury o skazanie jego dobrego imienia.

Ulica Kopernika >> Nowa organizacja ruchu

Drogowcy po zimie wracają na ulice

Remont ulicy Kopernika wznowiono wczoraj po zimowej przerwie. Kierowcy, którzy niecierpliwie czekają na zakończenie trwających od ubiegłego roku prac, muszą się jednak liczyć ze sporymi utrudnieniami.

Już wczoraj zamknięto prawą jezdnię, dla jadących od ul. Składowej w kierunku osiedla Bema, na 340-metrowym odcinku od ul. Kanonierskiej do Bohaterów Monte Cassino. W obu kierunkach ruch odbywa się lewą jezdnią ulicy wyremontowaną w ubr.

To nie koniec utrudnień na tej drodze. Już w środę (21 marca) zamknięta zostanie również prawa jezdnia na długości 140 metrów obok Aresztu Śledczego. Cała ulica Koper-

nika będzie przebudowana dopiero pod koniec października.

Na trudności natknąć się można także na ul. Mickiewicza, gdzie właśnie rozpoczyna się przebudowa jej skrzyżowania z ul. Podleśną i powstającym fragmentem Trasy Kopernikowskiej. Tam drogowcy mają zająć połowę jezdni na skrzyżowaniu.

Początek kolejnych remontów już wkrótce. Urząd Miejski w połowie przyszłego tygodnia rozpocznie poszerzanie skrzyżowania ulic Suchowolca, Płażowej i Proroka Eliasza na Dojlidach. Prace zaczną się tam od ustawiania nowego krajeznika. Później na całym skrzyżowaniu zostanie ułożony nowy asfalt. Prace w tym miejscu skończą się w połowie roku. (Ibiz)

reklama

OKNA z Krakowa

Dziękujemy Klientom za duże zainteresowanie Oknami z Krakowa. Zainteresowanych skorzystaniem z wyjątkowej oferty promocyjnej zapraszamy do naszych salonów sprzedaży.

- Nowość! Nowe okno Orion Plus
- Nowość! Niepowtarzalny kolor Amarena
- 450 000 zadowolonych Klientów

zobaczysz różnicę

BIAŁYSTOK, ul. Legionowa 9/1, tel. 085/ 747 00 65, ul. Przędzalniana 31 (budynek M2), tel. 085/ 664 76 16; **BIELSK PODLASKI**, ul. Kryniczna 10, lok. 232 (Sukiennice Bielskie), tel. 085/ 730 76 65; **ŁÓDŹ**, ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14; **SIEMIATYCZE**, ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29; **WYSOKIE MAZOWIECKIE**, Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55

redaktor odpowiedzialny

Michał
DąbrowskiStrona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 marca 2007

piątek

Warszawa >> Policjanci nie zabili groźnego przestępcy

Samobójstwo

Michał Gruszczyński mógł popełnić samobójstwo – tak wynika ze wstępnych ustaleń z sekcji zwłok zabójcy z Wołomina.

Pierwsze ustalenia z sekcji zwłok Michała Gruszczyńskiego wskazują, że rana postrzałowa wykazuje cechy postrzału z przystawienia, co w wysokim stopniu uprawdopodabnia wersję o jego samobójstwie.

Przekazując w czwartek wstępne wyniki z sekcji, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga Renata Mazur stwierdziła, że będą jeszcze prowadzone szczegółowe badania histopatologiczne oraz balistyczne, dokładną przyczynę śmierci potwierdzi ostateczna opinia biegłego.

Osaczony we wtorek przez policjantów w Warszawie zabójca dwóch braci 25-letni Gruszczyński, ps. Grucha, sam się zastrzelił – napisał w czwartek „Fakt”. Według gazety, kiedy jeden z policjantów zawołał: „Rzuć broń, padnij, bo strzelam”,



Od wtorku prokuratura bada okoliczności śmierci „Gruchy”

„Grucha” zrozumiał, że nie ma szans. Przyłożył do skroni automat i pociągnął za spust. Bandyta miał broń maszynową i trotyl. Gdy chciał ich użyć, policja odpowiedziała ogniem.

Prokuratura bada, czy funkcjonariusze nie przekroczyli swoich uprawnień.

– Przesłuchujemy świadków – powiedziała Mazur.

Oblawa na Gruszczyńskiego trwała od soboty, kiedy to zastrzelił na wołomińskim cmentarzu drugiego z braci Cz., 29-letniego Roberta. Prokuratura już 7 marca wydała po-

stanowienie o przedstawieniu mu zarzutów zabójstwa – pierwszego z braci – Dariusza Cz. (pod koniec lutego w wołomińskim pubie), usiłowania zabójstwa i nielegalnego posiadania broni.

Szef MSWiA Janusz Kaczmarek przyznał, że gdyby nie zaniechania policji, mogłoby nie dojść do zabójstwa drugiego z braci. W związku z tym zawieszono w czynnościach zastępcę wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw KSP, który nie dopełnił obowiązków co do ochrony rodziny ofiar Gruszczyńskiego. ▲

Dyżur w redakcji >> Zwrot VAT i nie tylko

Zaczynam budować dom

Przypominamy, że w tym roku termin składania zeznań podatkowych mija w poniedziałek 30 kwietnia.

Możemy oddać zeznanie nawet jeszcze tego samego dnia – jeżeli nie dojdziemy do urzędu skarbowego, ratujemy nas wysłanie dokumentów pocztą, listem poleconym (liczy się data na stemplu).

Wczoraj w naszej redakcji odbył się ostatni w tej kampanii podatkowej – czwarty już – dyżur specjalistów urzędu skarbowego, którzy odpowiadali na Państwa pytania. Publikujemy odpowiedzi na najbardziej typowe pytania.

▲ **Ponad pół roku temu zakończyłem inwestycję. Czy mogę jeszcze złożyć wniosek o zwrot VAT?**

– Tak, zgodnie ze zmianami przepisów wprowadzonymi 6 marca br. wniosek można złożyć raz w roku, nie później niż do 30 czerwca 2008 r. Data zakończenia inwestycji nie ma znaczenia.

▲ **Buduję dom. Jakie dokumenty będę musiał dołączyć do wniosku o zwrot VAT?**

– Pozwolenie na budowę budynku i kopie faktur. Nie ma już wymogu dołączania dokumentów dotyczących stopnia zaawansowania inwestycji i jej zakończenia.

▲ **W tym roku rozpoczynam budowę domu jednorodzinnego. Czy przysługuje mi zwrot VAT za zakupione materiały budowlane?**

– Tak. Zwrot dotyczy wydatków udokumentowanych fakturami na zakup materiałów budowlanych wystawionych do 31 grudnia 2007.

Wykaz materiałów, które mogą być uwzględnione we wniosku, znajduje się w załączniku do obwieszczenia ministra transportu i budownictwa z dnia 31 grudnia 2005. (www.is.biaman.pl link: zwrot VAT w budownictwie).

▲ **Ile będę czekał na zwrot pieniędzy po złożeniu wniosku?**

– Jeżeli wniosek nie budzi wątpliwości, zwrotu dokonujemy bez wy-

dawania decyzji w terminie do 6 miesięcy od złożenia wniosku.

Jeśli budzi wątpliwości (np. materiały uwzględnione we wniosku przez podatnika nie zostały ujęte w załączniku do obwieszczenia ministra transportu i budownictwa), urząd w terminie do 6 miesięcy wydaje decyzję, w której określa właściwą kwotę zwrotu.

Jest ona wypłacona w terminie 25 dni od daty doręczenia decyzji.

▲ **Chcę przekazać synowi pieniądze na samochód? Co powinien zrobić i jakie dokumenty wypełnić?**

– Ponieważ chce pani przekazać gotówkę, syn będzie musiał w ciągu 30 dni od jej otrzymania powiadomić o tym urząd skarbowy.

Ponadto pieniądze nie mogą być przekazane z ręki do ręki, tylko na rachunek bankowy (przelewem lub przekazem).

▲ **Nie otrzymałam od pracodawcy informacji o dochodach uzyskanych w roku 2006. Co mam zrobić?**

– Po pierwsze, zapytać pracodawcę czy, kiedy i dokąd wysłał PIT 11, bo może po prostu pomylił adres. Jeśli nie ma możliwości skontaktowania się z pracodawcą, można sprawdzić w urzędzie skarbowym, czy tam dotarł PIT 11. Jeśli te dwie możliwości nie przyniosą efektu, można w zeznaniu podatkowym wpisać wartości, które znamy: np. z rachunku bankowego, z umowy o pracę czy zlecenia.

Ale zawsze do zeznania podatkowego należy dołączyć pismo informujące, że nie otrzymaliśmy informacji podatkowej od pracodawcy.

▲ **Jestem mężatką. Chcę złożyć wniosek o zwrot VAT. Czy mogę złożyć wniosek indywidualny, czy musi być wspólny z mężem?**

– Może pani wybrać, ale zawsze we wniosku – indywidualnym czy wspólnym – należy podać dane współmałżonka i musicie państwo oboje podpisać złożone dokumenty.

(peż)

reklama

wsap • Dni Otwarte
23 i 30 marca

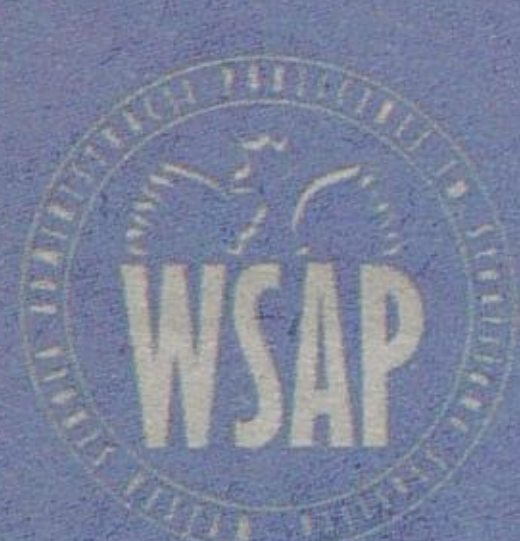
Zaprezentujemy nowinę edukacyjną, czyli kierunek **ZDROWIE PUBLICZNE**

Na **ADMINISTRACJĘ** jesteś skazany przez całe życie, więc warto się z nią zaprzyjaźnić

Odsłoniemy praktyczną stronę **KULTUROZNAWSTWA**

Zaskoczmy Cię informacją, że po **FILOZOFII** jest praca

Pokażemy jak zrobić karierę po **STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH**



15-555 Białystok
ul. Dojlidy Fabryczne 26
tel. 085 732 14 89
www.wsap.edu.pl

Prof. Barbara Kudrycka, rektor WSAP i eurodeputowana zdradzi tajniki kuchni politycznej Parlamentu Europejskiego. Janusz Niezyporowicz, dziennikarz i literat opowie o dziejach Pałacu Łubomirskich. Doradcy zawodowi zbadają Twoje zdolności i predyspozycje. Podpowiemy Ci skąd wziąć pieniądze na studia i ech... dużo fajnych atrakcji. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

PRZYJDŹ I WYGRAJ
odtwarzacze mp3, rowery górskie, aparaty cyfrowe



Wczoraj na pytania naszych Czytelników odpowiadały Grażyna Gawędzka i Barbara Filipiuk z I US w Białymstoku

Nasza kampania >> Rozmowa z psychologiem prof. Januszem Czapińskim

Problemem szkoły jest rodzina ucznia

▲ Większość polskich nastolatków pije alkohol. Co trzeci w ciągu ostatnich 12 miesięcy brał narkotyki. Prawie wszędzie dochodzi do aktów przemocy. Co się dzieje w polskich szkołach?

– W porównaniu z innymi krajami Europy, czy USA nie jest u nas jeszcze najgorzej. Chociaż przyznaję, sytuacja nie poprawia się. Szczególnie niepokojące jest, że w ostatnich latach znacznie zwiększyła się grupa dziewcząt pijących alkohol. Piją one tak samo dużo jak chłopaki.

▲ A jeśli chodzi o przypadki przemocy?

– W ciągu ostatniego roku – mimo różnych prób zaprowadzenia porządku w szkołach – sytuacja się nie zmieniła. Podobnie, jak wtedy 8-9 proc. uczniów zostało pobitych przez rówieśników. Wzrosła natomiast agresja pomiędzy nauczycielami i uczniami. Przejawia się ona w wyrzucaniu uczniów za drzwi, prowokowaniu nauczycieli, czy urąganiu słowem.

▲ Gdzie jest najgorzej?

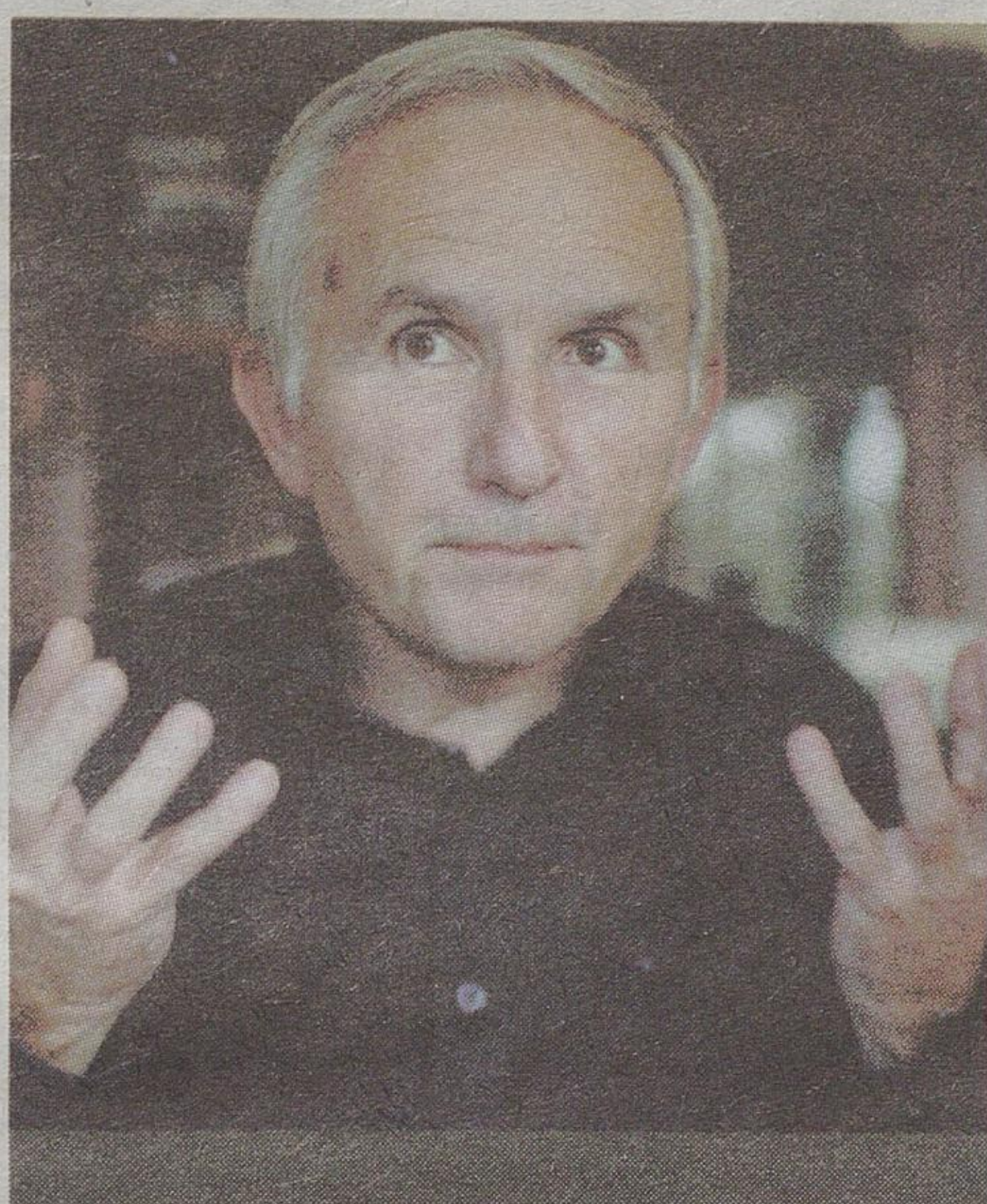
– Jeśli chodzi o przemoc psychiczną, to najgorzej jest w gimnazjach. Również tam występuje niepokojące nasilenie agresji ze strony nauczycieli. Szczególnie wiele takich przypadków odnotowaliśmy w drugiej klasie gimnazjum. Jeśli chodzi o przemoc fizyczną, to najczęściej tego typu aktów jest w szkołach podstawowych. Później jest już spokojniej.

▲ A jakie dzieci są najczęściej obrażane i wyzywane? Innymi słowy, kto najczęściej doświadcza przemocy psychicznej?

– Są to ci, którzy się wyróżniają: pozytywnie, bądź negatywnie. Z jednej strony należą do nich grzeczne, dobrze ułożone dzieci, które mają dobre relacje z nauczycielami i rodzicami. Takie „chodzące ideały”, na których inni chętnie się wyzywają i które same się nie obronią. Z drugiej zaś są to np. dziewczyny pijące alkohol i być może robiące jeszcze gorsze rzeczy, o których inni bezwzględnie plotkują i które są szykanowane.

▲ Czy da się jednoznacznie określić kim są ofiary przemocy?

– Ofiary przemocy fizycznej są bardzo często również agresorami. Bójki odbywają się zazwyczaj w swoim gronie. Takie dzieci mają przeważnie na sumieniu także inne grzechy: palenie papierosów, picie alkoholu, czy zażywanie narkotyków.



Prof. Janusz Czapiński jest psychologiem społecznym, pracuje na Uniwersytecie Warszawskim i w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie. W ramach kampanii „Szkoła bez przemocy” kierował badaniami, które objęły blisko 200 polskich szkół.

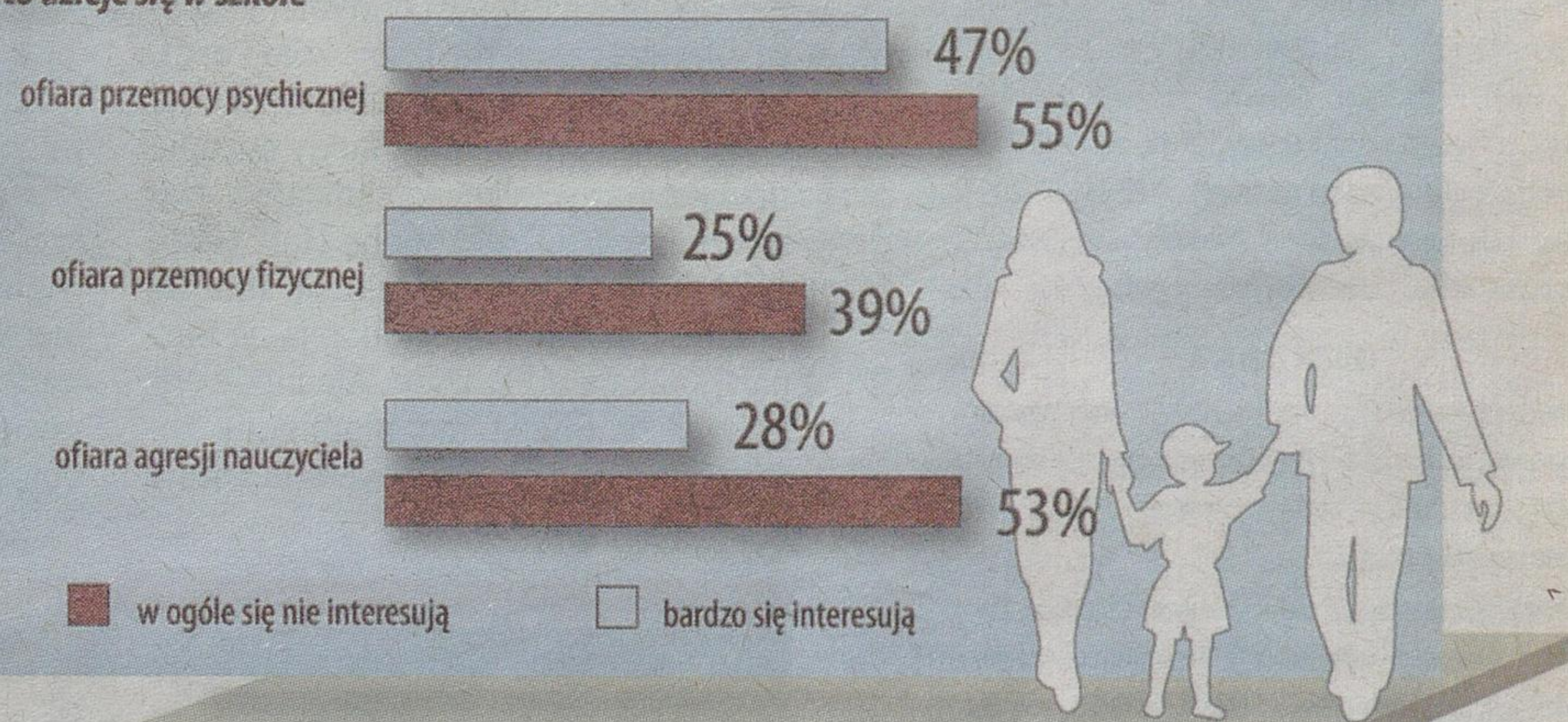
Z naszych badań wynika, że łączy się to z sytuacją w ich rodzinach. Gdy rodzice nie interesują się sytuacją w szkole, albo są rozwiedzeni, wówczas nasila się ryzyko tych negatywnych zjawisk. Dzieci z takich rodzin są znacznie częściej ofiarami agresji fizycznej. Natomiast normalne, spokojne dziecko z kochającą się rodziny rzadko jest fizycznie krzywdzone przez kolegów.

▲ Co mogą zrobić rodzice, by ich dzieci nie stały się ofiarą przemocy w szkole?

– Rodzice muszą się interesować tym, co dzieje się w szkole. Jeśli np. nie chodzą na wiadówki, to rośnie ryzyko, że z ich dzieckiem może stać się coś złego. Poza tym muszą rozmawiać z dziećmi i wzbudzić w nich zaufanie do siebie. Bardzo często jest bowiem tak, że dzieci, które padają ofiarami przemocy i które same nie są agresorami, po prostu boją się o tym powiedzieć w domu. Jeśli dodatkowo nie ufają nauczycielom, albo nie mają przyjaciół, to

Zainteresowanie rodziców przemocą w szkole

Odsetek uczniów będących ofiarami przemocy psychicznej, fizycznej i ze strony nauczycieli w zależności od tego czy ich rodzice bardzo się interesują czy też w ogóle się nie interesują tym, co dzieje się w szkole



Info: Emil Kłosowski

te przykre emocje duszą w sobie. To jest bardzo niebezpieczne.

▲ A co robić, gdy dziecko już stało się ofiarą agresji w szkole?

– Przede wszystkim rodzice i nauczyciele muszą się o tym dowiedzieć. A do tego – jak już wspominałem – konieczne jest wzajemne zaufanie. O przypadkach obrażania, czy plotkowania uczniowie z reguły mówią dorosłym. Gorzej jest w razie przemocy fizycznej. Ofiary są często zastraszone przez rówieśników. Wiedzą, że jeśli „robi się afera” i sprawcy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, to w tej szkole one same nie będą miały łatwego życia.

▲ Co wtedy?

– Myślę, że należy inaczej spojrzeć na sprawców tego typu aktów. To z reguły nie są urodzeni przestępcy, którzy już we krwi mają chęć czynienia zła. W takich sytuacjach nauczyciele powinni zainteresować się, skąd bierze się ich nienawiść do świata. Przeważnie w ich domach nie dzieje się dobrze. Są oni osamotnieni i czują głód miłości.

▲ Czy teraz nauczyciele tego nie robią?

– Niestety, nie. Zazwyczaj reagują tylko na objawy – na to, że ktoś szykanuje swoich kolegów, czy przeszkadza w lekcjach. Takich delikwentów wyrzuca się wtedy za drzwi, obraża, albo karze w inny sposób. Tylko bardzo niewielu nauczycieli rzeczywiście interesuje się tym, co dzieje się w rodzinie ucznia. A przecież jeśli rodzice mimo kolejnych wezwań nie przychodzą do szkoły, to nauczyciel sam powinien się do nich wybrać.

Tak, jak konieczne jest zainteresowanie rodziców szkołą, tak samo potrzebne jest zainteresowanie nauczycieli tym, co dzieje się w rodzinach uczniów.

▲ Z tego, co pan mówi, wynika, że głównym problemem polskiej szkoły są rodziny.

– Tak, to prawda. Zło polskiej szkoły to jest zło rodziców i od rodzin powinno zacząć się uz-

drawianie szkoły.

▲ Zdecydowano się jednak na inną receptę. Program „Zero tolerancji” ma wprowadzić w szkołach więcej porządku i dyscypliny.

– Nie uważam, by represje mogły w tym pomóc. Osadzanie tych, którzy burzą pokój, w specjalnych ośrodkach nie zmniejszy skali patologii.

▲ Co zatem stanie się z polską szkołą? Czy musimy się przygotować na akty agresji, o których nieraz słyszymy z USA, czy Wielkiej Brytanii?

– Szkoła jest wystrzonym obrazem tego, co dzieje się w społeczeństwie. Jeśli w Polsce wzrośnie liczba rozbitych rodzin i rodzin, w których są konflikty a brakuje miłości i dobrej rozmowy między dziećmi a rodzicami, to także w szkołach będzie więcej negatywnych zjawisk. Więcej będzie bowiem dzieci niekochanych, czyli innymi słowy kandydatów na rozrabiających, narkomanów i pijaków. Mam jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie.

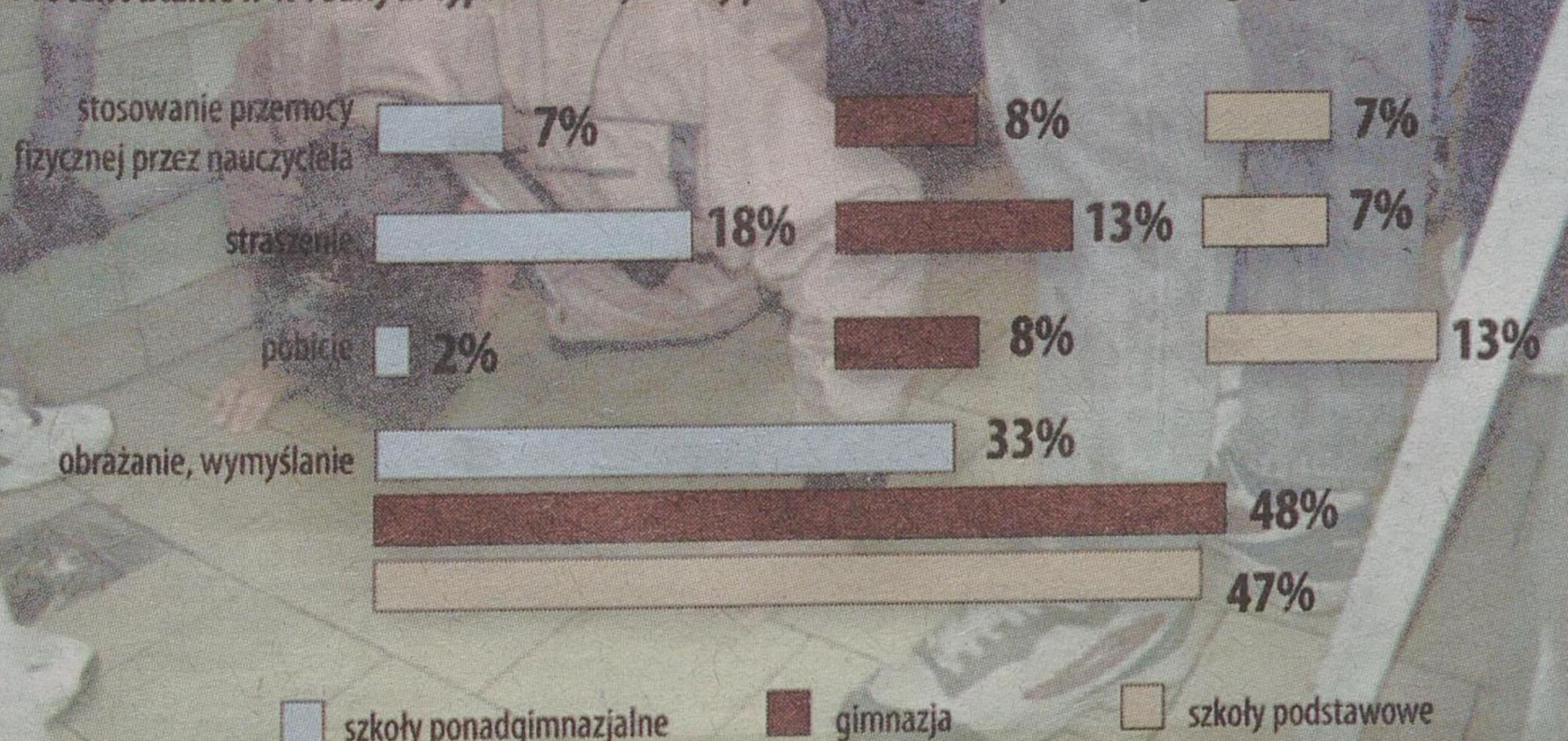
▲ Marzec to czas, gdy rodzice i dzieci wybierają przyszłe szkoły. Czy jest coś, na co należy zwrócić uwagę, by uniknąć zagrożeń i wybrać „szkołę bez przemocy”?

– Niestety, tego gołym okiem nie widać. Nie można przeceniać pojedynczych przypadków pobicia, czy narkomanii, o których jest nieraz głośno i o których się mówi. To mogą być tylko sporadyczne zdarzenia. Równocześnie brakuje dostępnych obiektywnych danych. Są różne rankingi, które mówią, jak szkoły przekazują wiedzę i jakie wyniki uczniowie uzyskują na egzaminach gimnazjalnych, czy maturalnych. Natomiast nikt w Polsce nie robi statystyk z punktu widzenia bezpieczeństwa dzieci w szkołach. Powinny one powstać i myśle, że nasze badania są dobrym punktem wyjścia.

Rozmawiał: Andrzej Godlewski

Przemoc w polskich szkołach

Procent uczniów w różnych typach szkół, którzy padli ofiarą różnych rodzajów agresji



Info: Emil Kłosowski

GAZETA WSPÓŁCZESNA prowadzi kampanię społeczną „Szkoła bez przemocy”.

W 19 największych polskich dziennikach regionalnych pokazemy, że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić. Czekamy na telefony i e-maile z opiniami.

PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA RP

partner merytoryczny: Stowarzyszenie Psychoprofilaktyki Szkolnej „Opór nauczyciela”

partner medialny:

fundacja grupy TP

współorganizator

telefon: (085) 748 74 58 e-mail: dnaumczyk@wspolczesna.pl

Dorota
Naumczyk991 — POG. ENERGETYCZNE
992 — POG. CIEPŁOWNICZE
085 748 74 58112 — TELEFON ALARMOWY
999 — POG. RATUNKOWE998 — STRAŻ
997 — POLICJA

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-66-26-714; Policja - 997; Straż Pożarna - 998; Pogotowie Gazowe - 992; Pogotowie Ciepłownicze - 993; Pogotowie Energetyczne - 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994; Pogotowie Weterynaryjne - 9283; Pogotowie Opiekuńcze - 0-85-741-68-46; Pomoc Drogowa - 9637; Informacja Medyczna - 9439; Łączenie Międzynarodowe - 9051; Łączenie Międzygminowe - 9050; Biuro Numerów - 118913; Straż Miejska - dyżurny - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów - 9393; Informacja o Usługach - 9434; Informacja Miejska - 9401; Telefoniczna Agencja Informacyjna - 0-85-664-21-63, 9477; Bank Danych PSA - 9493; Informacja celna - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; Ochotnicy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenie do Walki z Rakiem, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; dla ofiar przemocy domowej - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; „Anonimowi Alkoholicy” 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - Gabinet dla dzieci - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białostocka 11, tel. 0-85-746-00-10. - Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opaczności Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, REHABILITACJA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. KARDIOLOGIA INWAZYJNA - SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. ONKOLOGIA (tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. GRUŹLICA DOROSŁYCH - SP ZOZ Gruźlica i Chorób Płuc.

KOMISARIAT POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

>> Nauczycielka ma romans z uczniem, a jej przyjaciółka to potajemnie opisuje

Notatki o skandalu

Notatki o skandalu

Dramat, Wielka Brytania, 2006

reż. Richard Eyre

wyst.: Cate Blanchett, Judi Dench, Bill Nighy, Tom Georgeson, Alice Bird

Dwie kobiety uwikłane w dramat oczekiwań i zdrady znajdują się w sercu psychothrillera, jakim są NOTATKI O SKANDALU. Meandry i zwroty opowieści są odnotowywane w cierpkim dzienniku Barbary Covett (Judi Dench), władczej i samotnej nauczycielki prowadzącej żelazną ręką swoją klasę w podupadającej państwowej szkole średniej w Londynie. Barbara mieszka sama, nie licząc kota Portii, bez przyjaciół i powierników - ale jej świat ulega przemianie, kiedy poznaje nową nauczycielkę wychowania plastycznego w szkole, Shebę Hart (Cate Blanchett). Sheba wydaje się bratnią duszą i lojalną przyjaciółką, jakiej Barbara szukała od zawsze. Ale kiedy odkrywa, że Sheba ma płomienny romans z jednym ze swych uczniów



(Andrew Simpson), ich przyjacielskie relacje przyjmują odmienny obrót. Kiedy Barbara zamierza wyjawiać sekret Sheby zarówno jej mężowi (Bill Nighy), jak i całemu światu, dają o sobie znać własne tajemnice Barbary i jej mroczne obsesje, ujawniając tym samym zakłamanie kryjące się w duszy obu kobiet...

Film powstał na podstawie pochodzącej z 2001 r. powieści Zoe Heller „Notatki o skandalu”. Jest to pełna napięcia opowieść o samotności i obsesji, która - zachowując realizm i mroczne poczucie humoru - dotyka sedna skrytych ludzkich tęsknot za kontaktem z innymi.

Kino: Ton w Białymstoku.



Dreamgirls

Dramat/Musical, USA, 2006

reż. Bill Condon

wyst.: Beyoncé Knowles, Jennifer Hudson, Jamie Foxx, Danny Glover, Eddie Murphy

Curtis Taylor, Jr. (Jamie Foxx) to sprzedawca samochodów marzący o zrobieniu kariery w przemyśle muzycznym - pragnie założyć własną wytwórnię muzyczną i słuchać swojej muzyki w publicznym radio, w czasach, kiedy o prawach obywatelskich ciągle jeszcze mówi się na ulicach tylko szeptem... Taylor potrzebuje talentu, odpowiedniego produktu muzycznego,

który mógłby z sukcesem sprzedać. Tymczasem spóźnione na występ na lokalnym pokazie talentów, The Dreamettes - Deena Jones (Beyoncé Knowles), Lorrell Robinson (Anika Noni Rose) i główna wokalistka Effie White (Jennifer Hudson) - pojawiają się na scenie w tanich perukach i ręcznie szytych sukienkach, ćwicząc piosenki i choreografię przygotowane przez brata Effie, C.C. (Keith Robinson). Mają nadzieję, że ich talent i olbrzymie chęci wyrwą je z jedynego środowiska i sposobu na życie, jakiego wydają się być dla nich dostępne... Kino: Forum w Białymstoku.



Królowa

Dramat/Biograficzny/Histories, Wielka Brytania, 2006

reż. Stephen Frears

wyst.: Helen Mirren, Michael Sheen, James Cromwell

Latem 1997 r. wiadomość o śmierci Księżnej Diany wstrząsa brytyjską opinią publiczną. Królowa Elżbieta II, która tragiczną wieść zastaje w rezydencji na szkockiej prowincji, odgradza się od medialnej burzy grubymi murami zamku Balmoral. Tymczasem, w Londynie dla nowo wybranego premiera Tony'ego Blaira, nadchodzi moment próby.

Tłumy składają hołd zmarłej księżnej i coraz głośniejsze domagają się reakcji dworu. Prasa zaczyna atakować rodzinę królewską. Królowa jednak milczy... Najnowszy film Stephena Frearsa o Elżbiecie II jest pierwszym filmem przywołującym wydarzenia związane ze śmiercią księżnej Diany, jak również pierwszym filmem tak bardzo obnażającym prywatność panującej brytyjskiej rodziny królewskiej. To pełna napięcia opowieść o walce dwóch światów - powściągliwości i tradycji ze spontanicznością i otwartością... Kino: Ton w Białymstoku



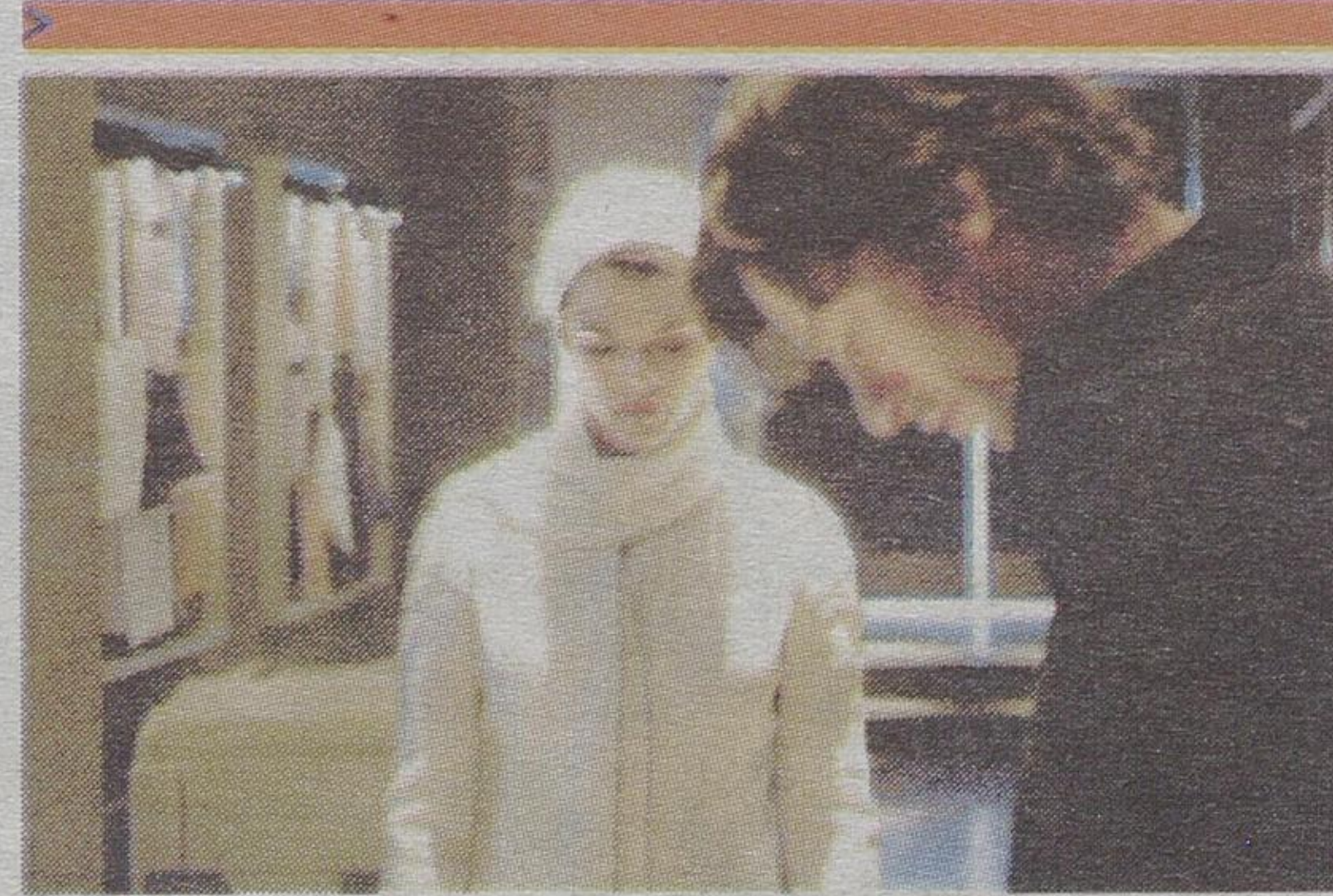
Prosto w serce

Komedie romantyczne, USA, 2006

reż. Marc Lawrence

wyst.: Drew Barrymore, Hugh Grant, Alex Fletcher (HUGH GRANT) to gwiazdor lat 80., już dawno mający za sobą lata twórczej świetności, który aktualnie zarabia na życie wykonywaniem znanych przebojów na lokalnych festynach. Niespodziewanie ten niegdyś charyzmatyczny i utalentowany muzyk zyskuje szansę powrotu do świata sławy. Przeżywająca triumf piosenkarka Cora Corman proponuje mu bowiem napisanie utworu, który mają zaśpiewać w duecie. I tu właśnie

pojawia się problem - ostatnią piosenkę Alex stworzył wiele lat temu, nigdy też nie pisał tekstów, zatem wymyślenie przeboju w zaledwie kilka dni to dla niego nie lada wyzwanie. Na szczęście pojawia się Sophie Fisher (DREW BARRYMORE), pracująca dla piosenkarza, urzekająca ekscentryczna ogrodniczka. Jej talent do układania słów staje się inspiracją dla przeżywającego twórcze katusze piosenkarza. Jednak Sophie, wciąż pamiętająca swój nieudany związek, z niechęcią podchodzi do współpracy z kimkolwiek, a szczególnie z Aleksem... Kino: Pokój w Białymstoku.



Zródło

Pscience-Fiction/Thriller, USA, 2003

reż. Darren Aronofsky

wyst.: Hugh Jackman, Rachel Weisz, „Zródło” to odsejacja pewnego człowieka, który podejmuje wiekistą walkę o uratowanie kobiety, którą kocha. Opowieść o miłości, śmierci i poszukiwaniu wiecznej młodości, której akcja obejmuje 3000 lat i toczy się na przestrzeni kilku różnych epok, od starożytności po odległą przyszłość. Jego epicka podróż zaczyna się w szesnastowiecznej Hiszpanii, gdzie konkwestador Tomas (HUGH JACKMAN) podejmuje poszukiwania Zródła

ła młodości, legendarnego zjawiska, które może zapewnić nieśmiertelność. Jako współczesny naukowiec Tommy Creo z determinacją poszukuje leku na raka, który zabija jego ukochaną żonę Isabel (RACHEL WEISZ). Przemierzając przestrzeń kosmiczną jako astronauta z XXVI wieku, Tom dociera do rąbka tajemnicy, która pochłonęła mu tysiąclecie. Trzy opowieści składają się na jedną prawdę, pozwalającą Thomasowi z każdej epoki - rycerzowi, badaczowi, odkrywcy - zmierzyć się z zagadką życia, miłości, śmierci i odrodzenia. Kino: Syrena w Białymstoku.



Tryptyk rzymski

Dramat, Polska, 2006

reż.: Marek Łuzar

wyst.: Krzysztof Kolberger

Papież Jan Paweł II napisał poemat o tym, co w całym jego życiu było najważniejsze - o Bogu - Stworcy wszechrzeczy i o człowieku, który szuka sensu własnego istnienia...

Kino: Ton w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Elku, Mille-nium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



W pogoni za szczęściem

Dramat, USA, 2006

reż.: Gabriele Muccino

wyst.: Will Smith, Jaden Smith

Historia borykającego się z przeciwnościami losu Chrisa Gardniera i jego rodziny. Żona, zdruzgotana biedą, zostawia go z 5-letnim synkiem. Chris, teraz samotny ojciec stara się wykorzystać swoje zdolności i jakoś sobie poradzić...

Kino: Forum w Białymstoku.



Testosteron

Komedie, Polska, 2006

reż.: Andrzej Saramonowicz, Tomasz Konecki

wyst.: Piotr Adamczyk, Borys Szczygiel, Tomasz Kot, Maciej Stuhr. Czy wesele bez panny młodej może być udane? Jasne. Kiedy z weselnej limuzyny zamiast pary młodej wyskakuje trójka wściekłych mężczyzn...

Kino: Pokój w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



Ostatni król Szkocji

Dramat historyczny, Wielka Brytania, 2006

reż.: Kevin McDonald

wyst.: Forest Whitaker

Młody i naiwny lekarz przybywa do Ugandy lat 70. XX w. i zostaje lekarzem dyktatora Idi Amina.

Kino: Syrena w Białymstoku.



Pachnidło

Dramat, Francja, Hiszpania, Niemcy, 2006

reż.: Tom Tykwer

występują: Ben Whishaw, Dustin Hoffman, Alan Rickman, XVIII w., Francja. Jean-Baptiste Grenouille obdarzony jest fenomenalnym węchem

Kino: Dom kultury w Łapach, Sława w Międzyrzecz Podlaskim.



Most do Terabithi

Przygodowy, familijny, USA, 2007

reż.: Gabor Csupo

wyst.: Josh Hutcherson

Jess i Leslie popuszczają wodze fantazji i, łącznie w magicznym królestwie Terabithi, do którego mają dostęp tylko szczęśliwcy. Tam jednak dzieci muszą stoczyć walkę z Mrocznym Mistrzem.

Kino: Ton w Białymstoku.

DO KINA ZA DARMO
- Białystok
Zadzwoń w piątek,
o godz. 10.30
pod nr tel. 085 748 74 58.
Rozdajemy:

4 - bilety do kina Pokój
8 - biletów do kina Ton
3 - bilety do kina Forum

DO KINA ZA DARMO
- Suwałki, Łomża, Elk, Ostrołęka
Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się
z „GW” do kin: „Baityk” w Suwałkach, „Po-
lonia” w Elku, „Millenium” w Łomży i „Jan-
tar” w Ostrołęce - wchodzi za darmo.

8/9

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 marca 2007

piątek

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Testosteron	11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30	14 i 16 zł
Prosto w serce	15.00, 16.45, 18.30, 20.15	14 zł
(sobota, niedziela)		
Testosteron	11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30	14 i 16 zł
Prosto w serce	15.00, 16.45, 18.30, 20.15	14 zł
Noc w Muzeum	13.00	

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Most do Terabithii	15.15	13 i 16 zł
Tryptyk Rzymski	17.00	13 i 16 zł
Królowa	18.30	14 i 16 zł
Notatki o skandalu	20.30	14 i 16 zł
(niedziela)		
Most do Terabithii	12.00, 15.15	13 i 16 zł
Tryptyk Rzymski	14.00, 17.00	13 i 16 zł
Królowa	18.30	14 i 16 zł
Notatki o skandalu	20.30	14 i 16 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Ostatni król Szkocji	16.00	12 i 14 zł
Piła 3	18.15	12 zł
Źródło	20.15	12 i 14 zł
(sobota)		
Borat	14.30	12 zł
Ostatni król Szkocji	16.00	12 i 14 zł
Piła 3	18.15	12 zł
Źródło	20.15	12 i 14 zł
(niedziela)		
Księżniczka na ziarnku grochu	14.15	8 i 10 zł
Ostatni król Szkocji	15.45	12 i 14 zł
Piła 3	18.00	12 zł
Źródło	20.00	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Dreamgirls	15.30, 20.15	13 i 15 zł
W pogoni za szczęściem	18.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Świąteczek	(pt.), godz. 11.00, (sb.), godz. 17.00, (ndz.), godz. 16.00	
Beniowski	(pt.), godz. 9.00	11 i 14 zł
Małe zbrodnie małżeńskie	(sb.), godz. 19.30, (ndz.), godz. 18.30, 20.30	18 i 25 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Świetliki, (pt.), godz. 9.00, (sb., ndz.), godz. 11.00; Anioł, (pt., sb.), godz. 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Grajewo DOM KULTURY	Artur i Minimki	brak	brak
	Apokalypso	brak	brak
Białowieża ŻUBR	Dlaczego nie!	brak	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Eragon	niedziela	brak
Drohiczyń DANIŁ	Eragon	brak	brak
Łapy DOM KULTURY	Miłość, nie przeszkadza!	brak	brak
	Pachnidło	brak	brak
Międzyrzec Podl. SKAWA	Artur i Minimki	brak	brak
	Pachnidło	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Świadek koronny	brak	brak
Sokoł SOKÓŁ	Świadek koronny	10 i 11 zł	
HAJNÓWKA	Piła 3	brak	brak
Suchowola KOMETA	Babel	brak	brak
Wysokie Maz. WARS	Dlaczego nie!	brak	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAITYK	Tryptyk Rzymski	14.30	10, 11 i 12 zł
	Testosteron	(pt.), godz. 15.45, 18.00, 20.15	
		(sb.), godz. 15.45, 20.00, 22.15	
		(ndz.), godz. 15.45, 18.00, 20.15	
		10, 12 i 14 zł	
	Ruchomy zamek Hauru	(sb., ndz.), godz. 12.00	10 zł
	Shinobi	(sb.), godz. 18.15	10 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Rys	17.30	brak
	Tryptyk Rzymski	14.45	brak
	Smocze wzgórza	(pt., sb.), godz. 16.00	
		(sb., ndz.), godz. 13.15, 16.00	
	Hannibal. Po drugiej stronie maski	20.00	brak
Giżycko FALA	Rys	19.00	brak
	Noc w muzeum	17.00	brak
Mragowo ZODIAK	Układ idealny	brak	brak
	Hannibal. Po drugiej stronie maski	brak	brak
Olecko MAZUR	Świadek koronny	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Rys	19.30	brak
	Tryptyk Rzymski	16.00	brak
	Noc w Muzeum	(pt., sb.), godz. 17.30	
		(ndz.), godz. 14.15, 17.30	brak
Kolno WRZOS	Dlaczego nie!	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka JANAR	Eragon	16.00	brak
	Tryptyk Rzymski	18.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczewska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA** SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky,

ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWAŁSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne

991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojewski, ul. Kościuski 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOLDAPI** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Sło-

neczna 9, tel. 0-87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Goldapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

ELK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

ELK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepletowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-

272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWÓ**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

BIALOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
YARTAK SUPRAŚL
• elem. budow. szkielet.
• więzby iłaty
• podłoga
• szalówka imitująca bale
• różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
RATY

PCm
16-399 BIAŁYSTOK
UL. TRANSPORTOWA 4
TEL. (85) 742 28 08
FAX (85) 748 07 20
www.jard.pl
PODLASKIE CENTRUM MEDYCZNE
ZAPRASZAMY
do udziału w II edycji
sponsorowanego programu stomatologicznego
ZDROWY UŚMIECH ZA GROSZE
WYPEŁNIENIE ŚWIATŁOUTWARDZALNE
TYLKO 35ZŁ

PROMOCJA
STIHL
MS 170
teraz za
699,-
Najwyższa jakość w najlepszej cenie!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Elk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

PRACA
ZATRUDNIĘ
ABSOLWENTÓW i studentów zaocznych. (085)732-77-02.
ATRAKCYJNE wynagrodzenie, pełen etat w charakterze handlowca, magazyniera, sprzedawcy, (087)563-21-61.
BIURO Obsługi Klienta, komunikatywnych, do 40 L, 6 osób do magazynu, 500 zł/tyg, ważna kolejność zgłoszeń. (0-87)621-41-55/54 Elk.
„Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego” w Warszawie S.A.
pilnie zatrudni
KIEROWNIKÓW LUB MAJSTRÓW BUDÓW
Od kandydatów wymagamy posiadania uprawnień w zakresie melioracji, budownictwa wodnego, hydrotechnicznego lub ogólnobudowlanych.
Oferty prosimy przesyłać na fax: 0-22/811-99-52 lub adres e-mail: kadry@pbw.com.pl
Dodatkowe informacje pod nr tel: 0-22/32-45-118

BLACHARZA i lakiernika samochodowego. 0600-550-600.
DO pracy w gospodarstwie rolnym, wyżywienie, zakwaterowanie, wynagrodzenie. tel. 0509-639-749.
DO pracy w gospodarstwie. 0602-878-062.
DOŚWIADCZONYCH lub brygady do dociepleń, umowa o pracę. 0509-744-656, 0663-880-721.
ELEKTROMONTAŻ, kierownika robót elektrycznych. 0605-365-625.
ELK do sprzedaży okularów przeciwsłonecznych. 0509-213-532.
FIRMA finansowa poszukuje do swojego oddziału w Białymstoku kandydatów na stanowisko doradcy finansowego. Wymagania: min. średnie wykształcenie, odporność na stres. CV i LM prosimy kierować do 10.04 na adres: praca.skarbiec@wp.pl
FIRMA MBJ Service zatrudni pracowników fizycznych. Białystok. (085)664-53-11, 0600-965-887.

FIRMA produkująca meble tapicerowane zatrudni: księgową z doświadczeniem (pełna księgowość), pomoc księgową z wykształceniem ekonomicznym, kierownika produkcji, krojczych, magazyniera, szwaczki, tapicerów, pakowaczy, sprzątaczkę, pracownika gospodarczego z grupą inwalidzką. (085)663-18-72 (8-15).

FIRMA zatrudni na terenie Grajewa ekspedientki do sklepu mięsnego. 0510-263-999.

FRYZJERKĘ damsko-męską. (085)732-39-45.
FRYZJERKĘ męską. 0512-210-828.
FRYZJERKĘ/A, Elk. 0602-456-261.
HOSTESSY zatrudni. 0508-817-751.
HURTOWNIA zatrudni 6 osób. (085)732-77-02.
HYDRAULIKA - spawacza. 0604-249-888.
KIEROWCE do jazdy Tirem z naczepą na trasach Polska-Belgia-Rosja, "Hłodnia" na stałe. c. do uzgodnienia. (085)650-21-99, 0602-557-199.
KIEROWCE do jazdy Tirem z naczepą na trasach Polska-Belgia-Rosja, planetka na stałe. c. do uzgodnienia. (085)650-21-99, 0602-557-199.
KIEROWCĘ C+E Zambrów. 0502-073-936.
KIEROWCĘ do hurtowni owocowo-warzywnej. 0606-720-239.

KIEROWCÓW C+E, (086)472-08-07.

KUCHARZY i szefa kuchni do nowo powstającego zakładu gastronomicznego. 0502-750-455.

MECHANIKÓW samochodów ciężarowych i naczep - dobre wynagrodzenie, (086)4720-807, (086)2177-014.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. (085)737-71-46.
MĘŻCZYZNI, kobiety - budowa, ogrodnictwo. 0698-592-110.

MŁODYCH bez nałogów do przyuczenia w zawodzie blacharz-dekarz. 0606-909-429.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, praca w delegacji. (085)675-48-14.

MURARZA, cieślę, Elk. 0509-319-750.

OPIEKUNKĘ - chłopiec 1 rok, os. Piasta. (085)740-11-33, po 16.

PIEKARZA, cukiernika. 0514-915-242.

POMOCNIKA murarza. 0600-738-387.

PRACOWNIKA na oborę. (085)650-13-61.

PRACOWNIKÓW na dachy, lub dekarzy, okolice Wysokiego Mazowieckiego. 0604-971-569.

STOLARZA, ucznia. 0501-513-131.

STUDENTKI do sklepu z odzieżą w Białym Podlaskim. 0501-232-956.

TAPICERA pilnie. 0512-282-238.

TECHNIKA farmacji - apteka Zambrów. 0509-281-007 (10.00-13.00)

TOKARZ, spawacz - doświadczenie. Grajewo. 0607-436-546

TYNKARZY, murarzy i glazurników od zaraz. 0500-808-823.

UCZNI do lat 18 do zakładu cukierniczego. 0602-371-235.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C + E, transport pski. 0502-588-966.

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie na stałe, zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie. (086) 275-61-16, 0888-793-514.

ZATRUDNIĘ szefa kuchni i kucharza. Hotel LAGUNA w Augustowie, tel. 509-348-007.

ZLECIMY brygadzie 4-5-osobowej wykonanie stanu surowego w Białowieży, ok. 150 mkw., na miejscu zakwaterowanie i wyżywienie. Kontakt: (085)744-45-62.

ZWROT podatku z pracy w Europie Zachodniej, (071) 385-20-18.

ZWROT podatku zagranicznego za pracę. 0664-760-245.

SZUKAM PRACY

CIEŚLA zbrojarz. 0508-736-728.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

JARMARK CUDÓW
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ W GODZ. 10.00-14.00
regionalne potrawy, rękodzieło ludowe
konkursy dla dzieci
HALA NAMIOTOWA-KLUB ROZRYWKI KRAJ • ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

OGŁOSZENIE
o przetargu nieograniczonym o wartości poniżej 60 000 EURO
1. **Zamawiający:** Urząd Miejski w Augustowie, ul. 3 Maja 60, 16-300 Augustów, E-mail: um@um.augustow.pl, strona: www.urzad.augustow.pl Tel. 087 643 42 10, fax 087 643 42 11 NIP 846-00-06-988, REGON 000523264
2. **Przedmiot zamówienia:** Wykonanie operatów szacunkowych nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Augustów, położonych w Augustowie, w celu aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego (podstawa prawna - art. 77 i 78 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603/). Ilość nieruchomości objętych aktualizacją - ok. 320. Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania ofert częściowych. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia zostanie zamieszczona na stronie internetowej: http://um-augustow.pbip.pl
3. **Osobami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są:** - Krystyna Milanowska - tel. 087 643 42 23, e-mail: Krystyna.Milanowska@urzad.augustow.pl, - Janusz Zakrzewski - tel. 087 643 42 19, e-mail: Janusz.Zakrzewski@urzad.augustow.pl
4. **Wymagany termin (okres) realizacji zamówienia:** 31.07.2007 r.
5. **Dokumentację przetargową zamówienia** można odebrać w siedzibie zamawiającego: Urząd Miejski w Augustowie, ul. 3 Maja 60, 16-300 Augustów, pok. nr 4, tel. 087 643 42 21, fax 087 643 42 11.
6. **Miejsce i termin składania ofert:** Ofertę należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 3 Maja 60, 16-300 Augustów do dnia 27 marca 2007, do godz. 12.00.
7. **Kryteria wyboru oferty (w %):** - cena - 100%
8. **Miejsce i termin otwarcia ofert:** Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w dniu 27 marca 2007 r. o godzinie 12.15.
9. **Termin związania ofertą:** 30 dni od terminu składania ofert.
10. **Informacja o możliwości złożenia oferty wariantowej:** Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania ofert wariantowych.
11. **O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wyłącznie wykonawcy spełniający wymogi określone w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo Zamówień Publicznych (Dz. U. Nr 19 poz. 177 z późn. zm.) oraz wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, w szczególności:** - posiadają uprawnienia niezbędne do wykonania przedmiotu zamówienia zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Ocena spełnienia warunków udziału w postępowaniu zostanie dokonana na podstawie dokumentów wymienionych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
12. **Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.**
13. **Zamawiający nie zamierza zawierać umowy ramowej, ustanawiać dynamicznego systemu zakupów oraz nie przewiduje wyboru najkorzystniejszej oferty z zastosowaniem aukcji elektronicznej.**

W czwartek, **22 marca** - tylko w Gazecie Współczesnej

RANKING CEN
NIERUCHOMOŚCI
W NASZYM REGIONIE

Warto czytać Gazetę Współczesną!

Oferta specjalna dla
Prenumeratorów



Książka Faraon cz.I będzie dostępna dla naszych Prenumeratorów w promocyjnej cenie **3 zł**, u listonoszy i w urzędach pocztowych. Oferta ważna od 26 marca 2007.

POWYPADKOWE, zniszczone, dobrze zapłacę. 0-601-551-621.

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. 0507-565-155, 0504-353-585.

SKUP aut uszkodzonych, powypadkowych - zaświadczenia do wyrejestrowania. Za każdy kompletny samochód dostarczony do końca marca płacimy minimum 300 zł. Sprzedaj części (www.czesci.ambit.pl), tel. (085)719-75-42, 0604-959-599.

ZŁOMOWANIE pojazdów, skup aut. Zambrów, Magazyńska 8. 0600-717-927, (086)276-40-07.

SPRZEDAM

AUDI (1994) 0600-157-462

AUDI A4 1.9TDI, (1996), sprowadzony, biały, stan bdb, 16.500,-. 0502-182-541.

AUDI A4 1.9TDI, (1996), sprowadzony, biały, stan bdb, 16.500,-. Mitsubishi Carisma 2.9TDI, (1997), 9.900,-. 0502-182-541.

BMW 318i coupe (1996) el.szyby, centralny zamek, 16.000 zł. 0601-361-812 po 17.00.

DODGE grand caravan (2003), mienie, wyposażony, granatowy, zarejestrowany, 43.000,-. 0503-071-216.

DOGE Grand- Caravan BBi, (2005), 19.000,- wiśnia, metalik, bogate wyposażenie. 61.500,- 0602-591-457, 0602-557-199.

FIAT Siena (XII 1999), 1,6 +gaz, bordo metalic, 9.900,-. 0502-182-541.

FIAT TOTALNA WYPRZEDAŻ
AUT TESTOWYCH
GRANDE PUNTO
i inne modele
Polmozbyt Plus
Zwycięstwa 10A, tel. (085) 6512-540

FORD Explorer, (1998), gaz, maksymalne wyposażenie, Zamiana. (086)279-00-67.

GRAND Voyager, 3.3, benzyna+ gaz, klimatyzacja, pełna elektryka. 0503-136-520, (085)719-98-82.

HONDA Prelude (1989) stan idealny, przebieg: 100.000, cena: 5.000,- +4 felgi z nowymi oponami, 0604-272-494.

HUNDAI "Sonata", 2.7iV6, rok - 2004 12, Biała Perła, skóra, uszkodzony lekko tył. 27.200,- 0602-557-199, 002-591-457.

KIA sportage, (1999), 2.0 +gaz. 0600-899-588.

LAGUNA kombi, (1997), 1,8 benzyna + gaz, 145.000 km, 8.800,- 0602-309-880.

LAND Rover Discovery (1995), 2,5TDI, 4x4, 5-drzwiowy, 25.900,-. 0502-182-541.

ŁADA niva 1,7 benzyna +gaz, (2004), zieleń, gwarancja, 30.000,-. 0606-300-925.

MAZDA 3,0 V6 sedan, 38.000 km, wiśnia metalik, 49.200 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

MERCEDES 190D (1987), 5.600,- 609-075-335.

MERCEDES 208D (1994) bus, chłodnia, stan bdb, 10.000 zł. (085)716-97-05.

OPEL Astra, (1999) 15.000 zł. k/Grajewa. (086)272-21-90.

OPEL Omega, (1997). (085)746-57-21.

OPEL Vectra 1,6i, gaz (1991) 5.000 zł.

0508-200-093 po 20.

PEUGEOT boxer Maxi 2,5TD, (1995), 17.500,-. 0502-182-541.

POLONEZ caro 1,9 diesel (1994), stan dobry, radio MP3 +głośniki, 2.200,-. 0509-211-271.

TOYOTA RAF 2,4i (2004/05), pełne wyposażenie, uszkodzone, 30.000 -45.000 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO S-40 2,4i (XII.2004) 25.000km, pełna opcja, 52.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO S-60 2,5T5 "AWD" (2005) 3 sztuki, 72.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

VW T-4. Caravelle, 2,4 Diesel. (1992) 8-osobowy. 15.400 zł. 0697-615-145

VW passat 2,0T (2006) 31.000 km, czarna perła, 72.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

WEBASTO, 1.200,-. 0660-46-49-46.

CZĘŚCI

OPONY felgi używane, hurt i detal, stal i alu, od 30 zł. 0694-826-390, 0502-131-634.

WWW.VOLVOFAN.PL - części. (085)662-20-22.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok. tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

HURTOWNIA odzieży: Anglia, Niemcy, Szwajcaria. 0512-275-518 Orzysz.

JANEX hurtownia odzieży angielskiej, sort, niesort, czystości bawełniane, Zaścianki, Usługowa 4. 0698-624-433.

SKLEPY

SALON odzieży angielskiej zaprasza na zakupy od 1 kwietnia. Poniedziałek - Piątek 9-17, Sobota 9-14. Sienkiewicza 9, Bielsk Podlaski.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB I PIŁŚNIOWA SIDING

Panel- Max

ul. Wiewiórcza 1
(wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-99, www.panelmax.pl

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY

209,- GŁOŚNIKI ModeCom 2810 5.1
259,- DRUKARKA Samsung ML-2010P
99,- NAGRYWARKA Samsung DVD-RW

ul. Ryska 1

PRODUCENCI

DRZWI sosnowe z ościeżnicą, od 290,- netto, Suwałki, (0-87)566-24-42.

OGRODZENIA, producent, betonowe, metalowe, drewniane, siatki, słupki, montaż. 0609-554-376.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

HOME Service ul. Skłodowskiej 3 (parter). (085)744-56-48.

KUPIĘ

DOM przy głównej ulicy. 0602-655-440.

DOM z bala do przeniesienia. 0501-669-758, (085)744-54-98.

NAD Siemianówką lub Narwią. 0501-552-519.

SPRZEDAM

2,5 ha 20 zł m2. (085)653-01-51, 0513-999-913.

2,5 ha koło Michałowa. 0503-847-182.

APARTAMENTY nad Morzem Czarnym, nowe, wykończone, ceny od 700 euro/1 mkw. Obsługa prawna w jęz. polskim, gwarancja wynajmu. Szybki wzrost cen po wejściu do UE! www.villabulgaria.eu, tel. 00-359-89-777-20-24

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.

ATRAKCYJNA działka, obrzeża Hajnówki. 0608-286-748.

BEMA, 40 m2, I p. 165.000,- (085)741-40-09.

BLASZAKI, garaże - tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DZIAŁKA 800 m2 (w tym 400 m2 zabudowana) nad J. Długochorzele. (087)562-53-12.

DZIAŁKA rolna 0,57 ha - okolice Jeziora Woźnawieś. (086)273-35-60, wieczorem.

DZIAŁKA Suwałki, możliwość zabudowy, nad rzeką Hańcza. (0-87)565-77-23.

DZIAŁKI budowlane z linią brzegową Jez. Orzysz, 25 zł/mkw. + VAT. (0-87)619-31-70, 0606-683-668.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111.

KAWALERKA Białystok, Broniewskiego. 0500-760-500.

POSZUKUJĘ

PH PODŁASIAK poszukuje lokalu w Łomży o pow. 500 -700 m2 na sprzedaż detaliczną dywanów i wykładzin. (085)743-26-60, (085)743-26-65.

Wiosenne odkrycia

Galeria Auchan

SKLEPY I RESTAURACJE

Galeria Auchan Białystok, ul. Produkcyjna 84

Godziny otwarcia: pon.-sob. 9.00-21.00, niedziela 9.30-19.30

WYNAJME

23 m2 Wyszyńskiego 2/27, 1 p., pawilon Lider. 0508-785-066. (085)740-00-15.

KAWALERKA, meblowana, blok, Kleosin, obok Nowego Miasta. (085)652-19-80.

LOKAL do wynajęcia (70mkw) podpiwniczony. Grajewo. Wojska Polskiego. 0607-927-924.

MIESZKANIE 50 m2 z garażem, ul. Świętojańska, Białystok, 0602-636-823.

POWIERZCHNIE magazynowe i biurowe - Fasty. (085) 868-31-07.

WESOŁA, parter, po zakładzie fryzjerskim. 0662-290-785.

WYDZIERŻAWIĘ czynną piekarnię, wraz z wyposażeniem, Ostrołęka przy głównej ulicy, tel. 0502-413-052.

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie biurowe i gastronomiczne przy ul. Kościuszki 93 w Suwałkach, 0601-167-026.

STANCJE

PRACUJĄCE małżeństwo pilnie poszukuje do wynajęcia dwupokojowego lub kawalerki, Suwałki. 0516-379-734.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

****BELGIA**, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

***SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

BELGIA - czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26, 0604-644-653.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA, Holandia, Niemcy, DVD, klimatyzacja. (086)219-23-66, 0691-86-23-66.

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

PIĄTEK, sobota - Belgia. (085)654-12-83, 0604-340-502.

PRZEWÓZ towarów, osób - Niemcy, Belgia. 0601-845-839.

USA, Kanada. 0500-480-870.

USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

MATRYMONIALNE

****STOKROTKA**, Elk, 0662-956-673, (0-87)610-71-67.

MARIAŻ (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie, szczeniata rodowodowe. (085)741-86-33, 0608-32-18-91.

BIZNES

BIURO Podatkowe Doradca - pełny zakres usług. (085) 741-71-88.

KREDYTY

ATRAKCYJNE, tanie i proste pożyczki na oświadczenie, dochody od 450 zł netto, Tel.(086)216-92-82, Łomża ul. Wojska Polskiego 38.

POTRZEBNA Ci gotówka? Chcesz spłacić inne kredyty? Zapraszamy!!! Łomża, ul. Wojska Polskiego 38. Tel. (086)216-92-82.

SKOK przy parafii "Opactwa Bożej" O/Białystok, Skłodowskiej 3 i 26 (085)742-70-46/47. Atrakcyjne kredyty do 20.000 zł bez poręczycieli. Kredyty hipoteczne do 25 lat. Atrakcyjne lokaty do 6,5%.

SZYBKA gotówka w jeden dzień!!! Łomża, ul. Wojska Polskiego 38. Tel. (086)216-92-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO**, maciory każdej kondycji, konkurencyjne ceny, wyrejestrowanie, 0516-909-523.

*******BYDŁO** pourazowe, knury, maciory. 0691-513-391.

*******SKUP** bydła pourazowego, najwyższe ceny, dojazd natychmiastowy, wyrejestrowywanie, faktury. 0510-501-911.

*******SKUP** bydła powypadkowego, pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. 0663-041-519.

*******SKUP** macior i knurów. 08888-02-792.

BYDŁO każdej kondycji, 0669-574-747.

BYDŁO każdej kondycji, knury, maciory.
0889-335-764.

BYDŁO każdej kondycji, maciory, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.

BYDŁO pourazowe, maciory, na całe podlasie, najwyższe ceny, 0515-419-263.

BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.

KUPIĘ jałowice hodowlane cielne 5-8 miesięcy.
Płatność gotówką. 0-692-146-293.

KUPIĘ krowy pourazowe, maciory, knury. 0609-728-938.

KUPIĘ las z wycinką, 0692-092-525.

KUPIĘ PLANTCJE CHOINKOWO-SWIERKOWĄ. 0502-419-167.

KUPIĘ ziemniaki. 0608-622-919.

KUPIĘ ziemniaki. tel. 0604-281-613.

**KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE.
NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.**

OWCE i bydło pourazowe do 6.-/kg wagi bitej cieplej, (087)566-29-18, sekretarka.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

ZIEMNIAKI jadalne. 0602-254-563, (085)732-25-35, po 17.00.

ZIEMNIAKI. Tel. 0605-852-609.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

SPRZEDAM

****PRZYDOMOWE** oczyszczalnie, wywóz nieczystości. Elk, Olecko, Augustów.
(0-87)629-89-54, 0503-303-065.

***ATESTY OPRYSKIWACZY.
DOJEŻDZAMY DO ROLNIKÓW.
NISKIE CENY DO KOŃCA MARCA!!!
TEL. (086)275-29-87, 0-505-579-309.**

***JAŁOWICE** hodowlane niemieckie, Limousine, Simental. Nowa dostawa! Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER". - Jeżewo Stare 16;
0502-314-540, (086)477-10-50.

***JAŁÓWKI** HF, LIMOUSINE, SIMENTAL W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY. CATTLEX, KARWOWO 12,
18-520 STAWISKI,
tel. 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.

***TANIO** opony traktorowe, osobowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GLIMPOL", Zambrow. ☎(086) 271-85-69, po 17.00, ☎(086) 271-47-14.

20 bel siana, 80 sianokiszonek. 60 zł. (085)716-72-23.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonek, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BE CZKOWOZY 2,5-6.000 l, 0609-801-577.

BE CZKOWOZY, ciągniki, mieszadła, przyczepy do sianokiszonek, prasy, siewniki, pługi, przewracarki, zgrabiarki, wycinaki, inne maszyny. Raty. Dowóz gratis.
0604-270-922.

BE CZKOWOZY, przyczepy samobieżające, zgrabiarka, przetrząsarka do siana, inne. Ruciane Nida. (087)423-11-26, 0502-216-882.

BE CZKOWOZY, sieczkarnia 4-rzędowa "Mengele", prasa kostkująca "Fahr", inne. 0602-505-623

BE CZKOWÓZ 5000 l, 9.000 zł, k. Grajewa.

0604-577-192, (086)273-87-48

BELE sianokiszonek. (085)718-15-17.

BELE sianokiszonek. 23 szt. 0661-513-581.

BELE, słomy ze stodoły, sianokiszonek. 0608-819-576.

C-385, Zetor 8011, 0604-97-17-80.

CIĄGNIK MF-3080, stan bdb, rok 1991, 52.000 zł. Ciągnik Zetor -10540 interkuler, stan bdb (1998), 79.000 zł. (086)476-41-01.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane, (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, kombajny, belarki, siewniki, wózki widłowe. Radziłów. (086)273-63-25, 0509-604-048.

DOJARNIE rurowagowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

EKO - tuczniki 3,60 zł/kg. k. Grajewa. 0512-342-206

FIRMA wykona żelbetowe zbiorniki: okragle, prostokątne, płyty na gnojowice, silosy z Atestem.
Budy Czarnockie 8, tel. 0501-408-363.

FOLIA do sianokiszonek. 0604-93-14-59.

GNIoTOWNIK zboża (2004). Dmuchawa zbożowa (2005).

0602-118-639.

JAŁOWICE HF: - z Niemiec od 5.300 zł;
- z Polski od 4.500 zł; *krowy pierwiastki;
*jałowice mięsne limousine. w ciągłej sprzedaży.
P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C,
Łomża, /086/215-11-15.

JAŁÓWKI HF, LIMOUSINE, SIMENTAL,
KROWY PIERWIASTKI W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY. CATTLEX,
KARWOWO 12, 18-520 STAWISKI,
tel./fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.

JAŁÓWKI hodowlane 100% HF. 0609-712-554.

JAŁÓWKI hodowlane. (085)650-13-61.

JĘCZMIEN siewny Ortega. (085)650-13-61.

KOPARKO-SPYCHARKA Białoruś, typ budowlany, (1987), 0609-801-577.

KOPARKO-SPYCHARKA Ostrówek, 0609-801-577.

KOSIARKA czeska, (1997), 3.300,- rozrzutnik, 1-osioły. 3.500,- pług obrotowy "5". 7.000,- 0694-228-739.

KROWĘ cielną sprzedam okolicie Bielska. Tel. (085)739-11-85.

ŁUBIN Polonez pastewny. 0505-602-398.

MATY DLA BYDŁA. 604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

MF-260 z kabiną, 0609-801-577.

MIESZANKĘ zbożową, okolice Zambrowa. 0696-180-775.

MTZ 82, 1988. 0609-801-577.

OPRYSKIWACZ, rozrzutnik, kłacz 1,5-roku. (0-87)568-53-73.

OTRĘBY pszenne, żytnie workowane 24 t, jęczmień, pszenica luzem. 0660-464-946.

OTRĘBY, śruta, pasze, wysłodki, (086)271-34-90.

OWIES siewny, k. Grajewa. 0500-061-660.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówek mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy.
0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI 3-, 4-, 5-skibowe, silniki i kombajn zbożowy Masy Ferguson. (085)653-92-61, 0609-795-777 po 18.00.

PRASA "Sipma" (1995) 17.000 zł. (086)273-84-27

PRASA belująca Sipma Z581/1. 0505-690-684.

PRASA kostkująca polska Z-224/1. 12.500 zł., brony ciężkie "7". (086)272-40-99.

PRASA kostkująca Z-224/1, 16.000 zł. 0667-345-986

PRASA kostkująca, Z-224, stan idealny, 13.400,- 0600-540-747.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRASY belujące. 0660-251-660.

PRZYZEPA wywrotka 4 t, 5.300,- sztywna 6T. 5.000,- Radziłów. 0600-131-681.

PRZYZEPA 10 ton na bliźniakach.
Pompa do beczkowozu. 0601-787-601.

PRZYZEPA, wywrotki i sztywne, 0609-801-577.

ROZRZUTNIK 4,5 tony Dobre Miasto. (087)642-33-94

ROZRZĄSACZ obornika TO-88. polski, 5T 2-osioły. k/Grajewa. 0506-052-036

SIANOKISZONKA 110 zł sztuka, okolice Wysokiego Mazowieckiego. 0606-377-916.

SIANOKISZONKA 70 zł bela. 0602-874-695.

SIANOKISZONKA belowana, 100 szt., k. Grajewa. (086)273-41-33.

SIANOKISZONKA belowana. 60 szt. k. Grajewa.

0502-127-143

SIANOKISZONKĘ, k/Elku. (0-87)610-48-43, 0692-531-983.

SIANOKISZONKĘ, siano. 0662-946-813.

SIEWNIK do kukurydzy 4-rzędowy, pneumatyczny z dozownikiem nawozów. (086)277-47-26.

SIEWNIK zbożowy "Poznaniak", sianokiszonka belowana 100szt, siano (kostki). (086)273-85-39.

SIEWNIKI zbożowe duży wybór, 0609-801-577.

SPRZEDAM danele atrakcyjne ceny. 0600-263-532.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych; kombajny zbożowe, sieczkarnie, ciągniki, rozrzutniki tandem.
Przytuły koło Jedwabnego, tel.: 0505-975-221.

T-25, 1980, z kabiną, 0609-801-577.

TRAKTORY, kombajny, sieczkarnie, itp. -bezpośrednio z zachodu. 0663-303-475, 0032495832652, 0033675968888.

UDOJNIĘ "Rybia Oś" 2x4. (085)650-13-61.

URSUS 1634 1998 rok, plus tur 6 z Agromy. 0504-062-500.

URSUS 912, 17000. (087)644-22-19.

URSUS C 363P, 1986; C-360, 1983 0609-801-577.

UWAGA Rolnicy! Pomiar pól GPS, wypełnianie wniosków o dopłaty bezpośrednie, inwestycje w gospodarstwach. 0600-960-433.

WAŁY łąkowe. (0-87)423-71-28.

WAPNO rolnicze z dostawą.
(085)730-07-27, (085)730-48-58.

WYDZIERŻAWIĘ 130 ha łąk o różnych powierzchniach w miejscowościach: PIEGŁOWO, NOSARZEWO, TYSZKI, WIŚNIEWO, KOSINY koło MŁAWY, TEL. 0608-065-724.

WYPRZEDAŻ: C-360, narzędzia rolnicze.

(086)272-29-36

ZBIORNIK do mleka 800 litrów, 0662-603-975.

ZBIORNIK mleka "Alfa Laval" 3.300 l (2000), k. Grajewa. (086)273-80-34

ZBIORNIKI mleka 400-1000 l. dojarki przewodowe, serwis. (086)272-67-97, 0502-534-434

ZBOŻA z dostawą minimum 25 ton. 0601-894-103.

ZETOR 5211, 1986, 1989. 0609-801-577.

ZETOR 6340, 1995, stan bdb, 0609-801-577.

ZETOR 7245 + tur, 1400 mth, (1987), 0609-801-577.

ZETOR 8145, 1987, 0609-801-577.

ZETOR 9540, 1996, 0609-801-577.

ZIEMNIAKI lrga sadzeniaki, 5 t. (086)272-64-86

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, olcha. 0661-921-290.

DREWNO iglaste. 0513-132-518.

GRUZ kupię. 0500-064-308.

LAS, wyręb, przecinki. (085)718-09-69, 0694-426-665.

SOSNĘ 2 m - 2,5 m - 3-metrową, kup

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KUCHARZY, pomoc kuchenną do baru, stołówek w Jastarni na sezon letni zatrudnię. 0608-088-009, 0606-307-907.

MECHANIKA z doświadczeniem - Białystok. 0509-133-111.

POMOC krawiecka. 0668-417-111.

ZATRUDNIĘ w Suwałkach młodą, ambitną, dyspozycyjną osobę, wykształcenie min. średnie. (087)567-62-16.

ZATRUDNIĘ w Suwałkach monter anten satelitarnych. Wymagania: prawo jazdy kat. B, własny samochód, doświadczenie w zawodzie. 0512-237-947.

SZUKAM PRACY

PRACY chałupniczej Zambrów. 0604-574-508.

WYKSZTAŁCENIE średnie, krus, Zambrów. 0604-574-508.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

PIĘĆ autobusów H1011 Jelcz i Autosan. 0602-600-222.

SIENA, 1,4HL. 0605-531-359.

TOYOTA corolla - pilnie. 0510-233-607.

VOLKSWAGEN Golf II, 1,6D, (1990), sprowadzony. 0662-553-444.

ŻUK, stan bdb, 1990, 2.500,-. (0-87)516-43-84.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

32,9 m2, II p., Kołataja, bardzo zadbane, 160.000,- Gemma. (085)654-52-90, 0600-956-236.

41,68 m2, parter, 2 pokoje, bardzo ładne, KEN, 209.000,- Gemma. (085)654-52-90, 0600-956-236.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płynny pielęgnacyjny. Leczenie dzieci i dorosłych. Stoleczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

59 m2, parter z ogródkiem, zadbane, 3 pokoje, Si-korskiego, 192.000,- Gemma. (085)654-52-90, 0600-956-236.

80,9 mkw. atrakcyjne. (085)661-00-21 po 16.30.

DZIAŁKĘ 1590 m2 z domem piętrowym w Zalesianach. (085)650-45-07.

TARTAK stolarni na działce pow. 1ha, budynki 2.000 m2, ok/Kolna, 0509-912-226.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CZYSZCZALNIA Petkus K531/1. 0662-553-444.

KOMBAJN Klass Dominator 98, (1993), stan bdb. 0662-553-444.

SIANO luzem, Oleksze 12. (085)739-12-04 po 17.

SIANOKISZONKĘ 15szt., 8 zł/szt., gmina Zambrów. (086)271-01-64.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DĄB na tarci, (087)615-77-54.

TANIO sprzedam wyposażenie szmateksu (087)567-55-95.

WÓZ konny, łódka stynka, ciągniczek. 0604-250-159.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

POLIGRAFICZNE, sitodrukowe, szwalnicze. 0508-302-946.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

REMONTY. 0662-686-057, (085)743-32-21.

ELEKTRYCZNE

WYKONAM instalację elektryczną (okolice Zambrów). 0880-950-838.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. (085)651-76-40.

TRANSPORT

WYWOZĘ złom. 0600-053-544.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

URODA

FRYZJERSTWO, kosmetyka, akryl (u klienta). 0880-415-237.

NOWO otwarty salon kosmetyczny Alter Ego. Upalna 19 lokal 1, promocja do 50%. 0609-647-700.

PAZNOKIE żelowe. 0609-647-700.

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. -

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT prądowrzący 16 KW z własnym silnikiem, sprawny. 0600-812-654.

JCB, Matbro - ładowarki teleskopowe, widły + szufla, (1994). 0600-899-588.

KOPARKO - spycharka "Białoruś" (1986) (duża kabina) stan dobry, 0509-665-236.

WÓZEK widłowy Bułgar (3,5T). 0607-436-546

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, "PUH" Partner, Bałalarzewska 21, 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

KUPIĘ płyty drogowe. 0607-987-111.

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż. Hryniewiczze 3B k. Białegostoku. ☎(085)747-49-80. www.kafle-kar.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AC/DC Autoelektryk, komputer, uruchamianie. 0602-151-806.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem. Solidnie! 12 zł, 0502-095-762.

WYKONAM tynki gipsowe agregatem. 0606-311-187.

BUDOWA, REMONT

AGREGATEM posadзки. 0604-400-174.

AS KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIE WNĘTRZ. 0667-977-988.

BRAMY, ogrodzenia. (085)676-01-55, 0517-789-721.

BUDOWA domów, więzby, stolarstwo. (085)710-88-59.

BUDOWA domów, wykończenia wnętrz. 0606-949-446.

BUDOWA obór, płyty gnojowe, szamba. 0-604-510-292, (0-87)620-57-05.

BUDOWY chlewni, obór, domów, oraz wykończenia i remonty. 0512-098-988.

BUDOWY, stan surowy, Suwałki, 0604-263-444.

BUDYNKI od podstaw, remonty- kompleksowo. Suwałki, 0504-763-590.

CATAPILER koparko-ładowarką. 0604-076-957.

CHLEWNIE, obory, udojnie. 0600-506-507, (087)621-22-73.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

FIRMA budowlana. 0604-935-128.

GLAZURA, remonty 0880-710-464, (085)675-07-88.

GLAZURA, terakota, szpachlowanie, malowanie. 0607-142-570.

GLAZURA, terakota, szpachlowanie. 0695-700-052.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. ☎(85)663-26-39.

MALOWANIE, glazura, terakota, szpachlowanie. 0693-121-622.

MALOWANIE, szpachlowanie, sufity podwieszane, szianki działowe z G-K, 0607-373-044.

MALOWANIE. Szpachlowanie. 0668-141-137.

OGÓLNOBUDOWLANE, REMONTY, INWESTYCJE. 0603-773-664.

POSADZKI agregatem. 0512-203-303.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdego warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

PRZYJMIĘ zlecenia budowlane. 0608-890-718.

STANY surowe, adaptacja poddaszy, wykańczanie wnętrz, remonty, (087)562-10-92, 0602-861-635.

SZAMBA szalenie na gnojówkę i płyty gnojowe, profesjonalne wykonanie. 0609-729-201.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

USŁUGI remontowo-budowlane. (0-87)610-76-30, 0515-693-403.

USŁUGOWE suszenie tarcicy. Wasilków. 0507-076-567.

WIEŻBY skomplikowane, krycie dachów. 0602-777-760.

WYKAŃCZENIE wnętrz: glazura, terakota, panele, boazerie, podłogi, (087)516-29-39, 0505-819-919.

WYKOŃCZENIA, docieplenia i poddasze. 0696-435-442.

WYKOPY koparkami (szamba), rozbiórki, wyrwanie karcz. (086)216-35-79, 0602-520-783.

ZBIORNIKI, PŁYTY GNOJOWE, OGÓLNOBUDOWLANE. 0662-267-729.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

ANTENY

SATELITARNE - montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

DRZWICZKI RZĘBIONE 350 M2. 0607-044-521.

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokołka, ul. Grodzka 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, Myśliński.

PRALKI, lodówki, inne, teren. (085)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówki-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrobienie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085)732-60-62.

MALARSKIE

USŁUGI DEKORACYJNE, STIUKI WŁOSKIE, FARBY PRZECIERANE, TRAVERTYN (TYNKI ANTYCZNE), 0608-344-664.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

SCHODY i inne prace stolarskie. (085)653-85-88.

OKNA I DRZWI

HURTOWNIA drzwi, Marcukowska 6 (w podwórzu). (085)652-55-58, (085)741-09-89.

OKNA 5-cio komorowe PCV, okna oborowe PCV - producent. (029)761-90-84, 0663-623-815.

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, ☎(085)652-58-56. OKNA, drzwi, bramy, rolety - najniższe ceny, montaż, raty! 0512-592-142.

ROLETY - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85) 732-90-25.

USŁUGI Szklarskie. (085)744-34-05.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów. 0604-927-968.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranicą. Laweta. ☎0602-423-529.

ŻWIR, Star, Kamaz. 0602-776-669.

INNE

BUDOWANIE: stron, sklepów internetowych, www.fotopress.com (0-87)620-14-72. Artykuły dla hobbystów, www.dekoracja.org

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

ODNAWIANIE kozuchów, odzieży skórzanej. (085) 653-27-78.

ROLNICTWO

BUDOWA obór, chlewni + wykończenia. 0607-764-436.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdego warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne, możliwość transportu. 0601-164-263, 0502-984-105.

ŻYCZENIA

CICHY Wielbielcu, dziękuję Ci za 8- marcowe serdeczne życzenia niezastużone- odezwij się Tempus fugit! "Byk".

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniowców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniowcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji dane klienta:

x 5 zł x 10 zł
x 6 zł x 12 zł

adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.

2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.

3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.

4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).

5. W cenę zostają wliczone podatki VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

UBEZPIECZENIA NAUKA TURYSTYKA WETERYNARIA USŁUGI budowa, remont AGD, RTV transport inne MEBLE

zatrudnię szukam pracy

agencje kupię sprzedam poszukuje zamienię wynajmę stancje

PRACA AUTO MOTO kupię sprzedam naprawy autoalarmy inne

Piłka nożna >> Puchar Polski
Wracają do gry

Piłkarska wiosna w województwie podlaskim nabiera rozpędu. W sobotę rozegrane zostaną dwa mecze 1/8 finału Pucharu Polski. W obu zaprezentują się zespoły trzecioligowe. Freskovita Wysokie Mazowieckie podejmie na własnym stadionie Cresovię Siemiatycze (początek spotkania o godzinie 13.00). Z kolei Warmia Grajewo zagra w Szczuczynie z Mlekołem Wisa Bank Spółdzielczy (godz. 15.00).

Oba mecze były zaplanowane na 21 marca, jednak na prośbę trzecioligowców zostały przełożone na wcześniejszy termin. Warmia i Freskovita chcą w ten sposób sprawdzić się przed inauguracją rundy wiosennej III ligi.

Ciekawie zapowiada się mecz w Szczuczynie. Kibiców czekają lokalne derby. – Tradycyjnie spotkanie wzbudza spore zainteresowanie – przyznaje prezes Wissy Janusz Marcinkiewicz.

Problemów nie powinna mieć Freskovita, choć w zespole jest trochę kłopotów. – Chorzy są Łukasz Jegliński i Emil Prac, kontuzjowani Bartłomiej Niedziela oraz Piotr Matys – wymienia trener „mlecznych” Piotr Zajączkowski. – Nie zmienia to jednak faktu, że jesteśmy faworytem i trzeba to udowodnić na boisku. (KS)

Relaks na sportowo

Koszykówka

II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – Legia Warszawa (sobota, godz. 18 w hali SP 3 przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

O wejście do II ligi. Gimbasket Białystok – AZS Politechnika Warszawska (sobota, godz. 12 w PG 15 przy ul. Porębskiej w Białymstoku).

Piłka nożna

II liga: ŁKS Białystok – Śląsk Wrocław (sobota, godz. 14 na stadionie przy ul. Zjazd w Łomży).

Puchar Polski na szczeblu woj. podlaskiego: Wissa Szczuczyn – Warmia Grajewo (sobota, godz. 15 na stadionie przy ul. Sportowej w Szczuczynie), Freskovita Wysokie Mazowieckie – Cresovia Siemiatycze (sobota, godz. 13 na stadionie w Wysokim Mazowieckiem).

Siatkówka

Liga Siatkówki Kobiet. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Muszynianka Muszyna (sobota, godz. 18.40 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).

Szachy

VII runda Białostockiej Ligi Szkolnej (sobota i niedziela, od godz. 10 w ZSI Nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

Tenis stołowy

I liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – MKS Flota Świnoujście (sobota, godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Skrzatów i Żaków (niedziela, godz. 10 w hali MOSiR przy ul. Strazackiej w Grajewie).

Zapasy

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego LZS w zapasach w stylu klasycznym (sobota, godz. 12 w hali MOSiR w Grajewie). (LOS, mark)

Piłka nożna >> Po falstarcie na inaugurację rundy wiosennej Jagi

Zacznijcie raz

W niedzielę Jagiellonia rozegra jeden z ważniejszych meczów rundy wiosennej.

W Gdańsku rywalem

białostoczan będzie czwarta w tabeli Lechia.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wpolczesna.pl

Porażka 1:2 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski skomplikowała sytuację Jagi. Żółto-czerwoni zajmują trzecie miejsce w drugoligowej tabeli z przewagą zaledwie dwóch punktów nad Lechią. W razie niedzielnej porażki... Nie będziemy kończyć. Zresztą wierzymy, że taki mecz, jak z KSZO szybko się nie powtórzy.

Myśli o podobnym spotkaniu, jak z „kszkami” nie dopuszcza do siebie także trener Jagiellonii Ryszard Tarasiewicz. – Jeżeli znowu zabraknie stylu, to przez jakiś czas paru chłopaków będzie jeździło po Supraślach, czy Sokółkach – przestrzega, dając jasno do zrozumienia, że nie zawaha się przed przesunięciem zawodników do czwartoligowych rezerw.

Wyprawa do Gdańska jest doskonałą okazją na rehabilitację za nieudany początek rundy. Jagiellończycy zagrają przed kompletem publiczności. Na trybunach spodziewanych jest ponad dziesięć tysięcy widzów (w tym 500-osobowa grupa kibiców Jagi).

Na Pomorze białostoczanie wyjeżdżają już w piątek (po porannych zajęciach). Na Podlasie chcą wrócić z trzema punktami, choć jednym też nie pogardzą.

– Najważniejsze, to utrzymać przewagę w tabeli – podkreśla Tarasiewicz. – Przede wszystkim nie możemy przegrać. Co nie znaczy, że staniemy w dziewięciu na własnym polu karnym i będziemy tylko się bronić.

W składzie żółto-czerwonych dojdzie do kilku zmian. – Mam jeszcze parę dni do namysłu. Cały czas obserwuję zespół podczas treningów.

Zastanawiam się jeszcze nad dwoma, może trzema pozycjami – przyznaje szkoleniowiec.

Oprócz rozmyślań nad własną drużyną Tarasiewicz wraz ze współpracownikami analizuje także poczynania rywala.

– Zawsze miałem o Lechii dobre zdanie. To jeden z lepiej grających piłką zespołów w drugiej lidze. Bardzo groźny na swoim boisku. Oglądałem na płytce ich niedawny mecz z Unią Janikowo. Trochę mnie zaskoczyli. Taktyka w dużej mierze opierała się na długich podaniach do Cetnarowicza. Założenie okazało się skuteczne, bo Lechia wygrała 5:1 – dodaje Tarasiewicz.

Ale Jagiellonia, to nie pałętająca się w ogonie tabeli Unia. Białostockich piłkarzy na pewno stać na dobry wynik. Nie z takimi drużynami już wygrywali. Ważne będzie podejście do niedzielnego spotkania.

– Zawodnicy nie powinni stwarzać sobie dodatkowej komplikacji w sferze psychicznej. Nie można myśleć „co będzie, jak stracę piłkę”. Trzeba wyjść na boisko skoncentrowanym, realizować założenia taktyczne i walczyć – dodaje na zakończenie rozmowy trener Jagiellonii. ▲

Głos z Gdańska

> Piotr Cetnarowicz
napastnik Lechii Gdańsk



Zapowiada się bardzo ciekawy mecz. Chcemy go wygrać. Spotkanie cieszy się olbrzymim zainteresowaniem wśród kibiców. Słyszałem, że spora grupa wybiera się także z Białegostoku. Myślę, że oprawa będzie na poziomie ekstraklasy.

A jaki mecz zobaczy publiczność? Wszystko zależy od tego, jak ułoży się spotkanie. Nastawiam się na twardą walkę z obrońcami Jagiellonii. Między innymi z Marcinem Kośmickim, z którym dobrze się znamy. „Kośmi” gra ostro, ale ja też nie przebiegam w środkach. Mam nadzieję, że sobie poradzę.



reklama

Ż Y C I E T O
G R A

bet-at-home.com

ZAKŁADY SPORTOWE - POKER - KASYNO



W niedzielę, o godz. 4 nad ranem (czasu polskiego), Robert Kubica (BMW Sauber) wystartuje w Grand Prix Formuły 1 w Australii. Transmisja na żywo w Polsce.

Grzegorz Lewoc z UKS Kaliber zdobył brązowy medal mistrzostw Europy w strzelectwie. Białostoczanin wywalczył go w konkurencji drużynowej w strzelaniu do ruchomej tarczy.

14/15

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 marca 2007

piątek

jedzie do Gdańska

jeszcze!

Siatkówka >> Pronar-Zeto Astwa w Rajgrodzie przed meczem z Muszynianką

Wreszcie tworzy się zespół

Rano spacer o ósmej. Potem śniadanie, krótka przerwa, pierwszy trening. W ciągu dnia siatkarki mają je dwa. Wieczorem cała ekipa może usiąść, pożartować przy ciście i herbacie. Być może nasz klub znalazł sposób na stworzenie prawdziwego zespołu z grupy indywidualności.

Przed sobotnim meczem z Muszynianką Muszyna siatkarki Pronaru Białystok ponownie wyjechały na zgrupowanie do Rajgrodu. Nasze dziewczęta przebywają tam od środy. Powrót w sobotę prosto do hali.

– Tego tej drużynie brakowało. W takim składzie nie była na żadnym zgrupowaniu przed sezonem – mówi kierownik zespołu Antoni Prokop.

Według niego, pobyt daje podwójną korzyść: – Dziewczyny mogą się skupić tylko na siatkówce. Ostro pracują, dzięki czemu jest większa rywalizacja o miejsce w drużynie – mówi Prokop. – Poza tym, mają okazję dłużej ze sobą poprzybywać. Mam wrażenie, że efekty tego są widoczne. Dziewczyny są coraz bardziej zżyte, robią sobie nawzajem dowcipy, śmieją się. Jeśli mają być zespołem na boisku, muszą go tworzyć także poza nim.

Dla naszych siatekarek spotkanie z Muszynianką ma olbrzymie znaczenie. Zwycięstwo praktycznie zapewni im miejsce w pierwszej ósemce ligi. Potem o punkty będzie trudno, bo w następnych kolejkach czekają na nie Nafta Piła i Winiary Kalisz.



Zespół Pronaru wciąż może być groźny dla najlepszych

Muszynianka, aktualny mistrz Polski, w tym roku jest słabszy kadrowo i trapiiony kontuzjami. Wynik meczu w Białymstoku nie ma dla zespołu Bogdana Serwińskiego wielkiego znaczenia. Mimo to, o punkty będzie ciężko.

– W sporcie bardzo ważna jest dla mnie zasada fair play. Dlatego każdy mecz traktujemy poważnie. Nie potrzebuję też szukać nowych rozwiązań, bo wszystkie na play off mam już przygotowane. Oczekuję, że moje siatkarki stworzą dobre widowisko i wygrają – mówi „Współczesnej Serwiński”.

Milosz Karbowski

Liga Siatkówki Kobiet

> 16. kolejka

Pronar-Zeto Astwa - Muszynianka
Muszyna, Centrostal Bydgoszcz - Energa
Gedania Gdańsk, Aluprof Bielsko-Biała -
Winiary Kalisz, Gwardia Wrocław - Nafta
Piła, Stal Mielec - AZS AWF Poznań

1. Winiary	15	41	44:14
2. Nafta	15	35	39:20
3. Centrostal	15	30	34:19
4. Aluprof	15	30	36:22
5. Muszynianka	15	24	33:30
6. Energa Gedania	15	17	22:32
7. Stal	15	14	19:35
8. Pronar-Zeto	15	13	20:37
9. Gwardia	15	11	21:40
10. AWF Poznań	15	10	21:40

Koszykówka >> Tur gra o utrzymanie się w II lidze

Do Bielska jedzie Legia

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski walczą o utrzymanie się w drugoligowym gronie. By tak się stało podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa muszą wygrać dwa spośród trzech ostatnich meczów. – Być może wystarczy jedna wygrana. Wszystko zależy od wyników naszych bezpośrednich rywali – mówi szkoleniowiec Tura. A przeciwników będą mieli niezwykle trudnych, gdyż same drużyny z czołówki tabeli: Legię Warszawa (dom), Harmattan Gniewkowo (wyjazd) i MMKS Siden Toruń (dom).

Czy Sinielnikow pomoże drużynie na parkiecie w najbliższym, sobotnim meczu z Legią? – Nie wiem.

Z powodu choroby nie trenowałem miesiąc. Stać mnie na 3-4 minuty gry w kwarcie. Oglądałem ostatni mecz Legii z Toruniem (86:83 – dop. red.). Obie drużyny są niezwykle wymagającymi przeciwnikami. W zespołach grają doświadczeni koszykarze. A my? Mamy zawodników, którzy niemal z ulicy zostali wzięci do drużyny. Przy Legii jesteśmy prawdziwymi amatorami. Ale i tak dzięki ogromnej ambicji potrafimy wygrać u siebie z Polonią 2011 Warszawa, jak równy z równym walczyć z Żubrami. To może teraz dopisze nam szczęście i zwyciężymy Legię. Liczę na wielkie serca moich koszykarzy – mówi Sinielnikow.

(mark)

Koszykówka >>

Walczą o II ligę

Drużyny ZKS Instal Białystok i Gimbasket Białystok w sobotę rozpoczynają walkę o awans do II ligi. Ich przeciwnikami w ćwierćfinałowych dwumeczach są zespoły akademickie z Warszawy.

W Białymstoku zobaczymy w akcji Gimbasket, który podejmie AZS Politechnikę Warszawa (sobota, godz. 12 w PG 15 przy ul. Porzeczkowej). – Niestety, nie będę miał do dyspozycji dwóch podstawowych koszykarzy: Krzysztofa Sulimy i Dawida Kromera – mówi trener Zbigniew Maliszewski, który wczoraj ze swoją szkolną drużyną z II LO sięgnął po zwycięstwo w Licealiadzie. – Dla moich koszykarzy mecz z Politechniką jest jednym ze sprawdzianów przed eliminacjami do mistrzostw Polski – dodaje szkoleniowiec, który z drużynami młodzieżowymi sięgał już po medale krajowych czempionatów.

Większe nadzieje wiążemy z występem drugiej białostockiej drużyny ZKS Instal, która zagra pierwszy mecz w Warszawie z AZS Uniwersytet. – Jedziemy osiągnąć jak najlepszy wynik, oczywiście wygrana ucieszyłaby nas najbardziej – mówi trener Jerzy Karpiuk. – W zespole ze stolicy grają zawodnicy wywodzący się z różnych ekip warszawskich. Do wyróżniających się koszykarzy należą Zajackowski (Legion) i Kotynia (Polonia II).

(mark)



Jagiellonia już nie raz trafiała do siatki Lechii. Jesienią wygrała 2:1. W niedzielę stać ją na kolejne zwycięstwo.

Robert Kubica i jego bolid

Kubica jest głównym kierowcą BMW Sauber w sezonie 2007. Jest też pierwszym w historii Polakiem startującym w Formule 1.

OPONY
Michelin Pilot na każdy rodzaj nawierzchni. Podczas wyścigu można je zmieniać.

ZBIORNIK PALIWA
Zbudowany z odpornej na przedzielenie gumy pokrytej Kevlarom. 12 litrów paliwa trafia do baku w ciągu 1 sekundy.

STRÓJ KIEROWCY
Składa się z najcięższej trójwarstwowej kombinizacji, białej (Teflon i Kevlar), kominiarki, rękawiczek i butów wykonanych z lekkiego ognioodpornego Nomexu. Kaski waży ok. 1,25 kg i składa się z 17 warstw. Jest zbudowany z mocnych włókien węglowych. Posiada otwory wentylacyjne i filtr czyszczyk stałych.

KIEROWNICA
BMW Sauber F1 Team. Waży 1,3 kg i jest zbudowana z włókna węglowego, aluminium, tytanu, stali, gumy i plastiku. Jest urządzeniem wielozadaniowym służy na niej ponad 20 przyspeków.

SKRZYŃKA BIEGÓW
w zależności od toru podczas wyścigu następuje 2600-3100 zmian biegu.

SPRZĘGŁO
podczas startu jego tarcza w ułamku sekundy rozgrzewa się do 1000 stopni.



Historia kariery Roberta Kubicy (ur. 7 grudnia 1984 r. w Krakowie)

1995-2000
Starty w mistrzostwach Polski, międzynarodowych mistrzostwach Włoch i Niemiec, mistrzostwach Europy i świata w kartingu.

2001
Podpisanie kontraktu ze stajnią Renault F1. Pole position w wyścigach samochodowych.

2002
Starty w Formule Renault 2000 (wice mistrz Włoch Formuły Renault 2000, zwycięstwo na torze Formuły 1 Interlagos w Brazylii).

2003
Starty w F3 Euro Series z zespołem Prisma PowerTeam.

2004
Starty w F3 Euro Series z zespołem Muscock Mercedes.

2005
Zawodnik Formuły World Series by Renault. Kontrakt ze stajnią BMW Sauber.

2006
Pierwszy Polak w wyścigu Grand Prix.



Marcina Potrykusa i jego drużynę czeka trudny mecz z Legią

Ruch Chorzów
Groclin Grodzisk

0:1

Tottenham
Braga

3:2

Osasuna
Glasgow Rangers

1:0

GW sport

W niedzielę dojdzie do piłkarskiego drugoligowego hitu. Jagiellonia Białystok gra w Gdańsku z Lechią.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 marca 2007

piątek

Piłka nożna >> ŁKS Browar Łomża podejmuje w sobotę Śląsk Wrocław

Nie ma strachu

W Łomży szykuje się wielkie wydarzenie.

W sobotę ŁKS Browar gości renomowany Śląsk Wrocław.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Faworytem drugoligowego meczu ŁKS Browar – Śląsk (początek o godzinie 14.00) są piłkarze z Wrocławia. Jesienią wprawdzie zawodzili, ale w przerwie zimowej przeprowadzili kilka spektakularnych transferów (ze sprowadzeniem Pawła Kaczorowskiego oraz Rafała Lasockiego na czele) i znowu mają duże ambicje.

– Te wszystkie nazwiska, zakupy, przygotowania w Turcji muszą budzić respekt – mówi o rywalu trener ŁKS-u Czesław Jakolcewicz. – Ale wrocławianie silniejsi są tylko w teo-

rii. Czujemy respekt, ale na pewno nie strach. Jeśli w stu procentach realizować będziemy swoją taktykę możemy sprawić niespodziankę.

Niestety, bialo-czerwoni mają sporo problemów. Mięsień pachwiny naciągnął Iwo Zubrzycki i czeka go dłuższa przerwa w treningach. Rozchorowali się Kamil Ulman, Tomasz Łuba i Damian Świerblewski.

– Nie wiem, czy w sobotę zagrają – martwi się Jakolcewicz.

Dobrze przynajmniej, że do składu wracają Łukasz Jasiński (po pauzie za kartki) i Jacek Dąbrowski (po chorobie). Jeszcze w czwartek po południu nie wiadomo było, co z Białorusinem Tarasem Szamszorikiem, oczekującym wciąż na pozwolenie na pracę w Polsce. Z kolei w przypadku Tomasza Bzdegi należało uregulować sprawy kontraktowe, ale do soboty wszystko powinno zostać wyjaśnione.

– Mamy trochę problemów w kadrze, ale nie narzekamy. Mobilizujemy się na Śląsk i będziemy walczyć – podkreśla szkoleniowiec, dodając, że znowu liczy na gorący doping kibiców ŁKS-u.



ŁKS Łomża (z prawej Michał Rozkwitalski) tydzień temu ogrył Polonię Bytom. Teraz czas na Śląsk!

Program 19. kolejki

Sobota: ŁKS Browar Łomża – Śląsk Wrocław (godzina 14.00), Unia Janikowo – Podbeskidzie Bielsko-Biala (14.00), Stal Stalowa Wola – Górnik Polkowice (14.00), Miedź Legnica – Zagłębie Sosnowiec (14.00). **Niedziela:** Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok (15.00), Kmita Zabierzów – Odra Opole (14.00), Piast Gliwice – KSZO Ostrowiec Św. (14.40). **Poniedziałek:** Ruch Chorzów – Polonia Warszawa (18.30), Zawisza Bydgoszcz – Polonia Bytom 0:3 wo (Zawisza wycofał się z ligi).

1. Ruch Chorzów	18	41	28:17
2. Zagłębie	18	36	32:19
3. Jagiellonia	18	34	29:20
4. Lechia Gdańsk	18	32	35:19
5. Polonia Bytom	18	29	33:19
6. KSZO Ostrowiec	18	25	19:17
7. Górnik	18	25	19:20
8. Podbeskidzie	18	22	15:22
9. Śląsk Wrocław	18	21	16:23
10. Odra Opole	18	19	16:22
11. Stal St. Wola	18	19	13:24
12. Kmita	18	19	18:27
13. Piast Gliwice	18	19	16:20
14. ŁKS Browar	18	17	18:29
15. Miedź Legnica	18	15	18:31
16. Unia Janikowo	18	14	23:34
17. Polonia W-wa	18	14	25:24
18. Zawisza	18	38	30:16

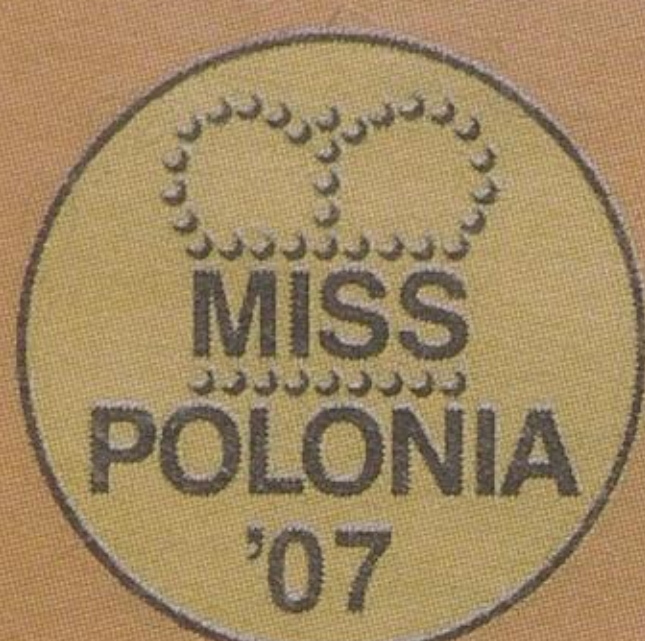
www.wspolczesna.pl

W dziale aktualności bezpośrednie relacje z meczów ŁKS-u Browar Łomża i Jagiellonii Białystok.

ISSN 0137-9488



00>



PODLASIA

CASTING

MISS POLONIA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO MISS NASTOLATEK

23 marca (piątek) – godz. 16.00
siedziba Gazety Współczesnej
BIAŁYSTOK – ul. św. Mikołaja 1, V piętro

24 marca (sobota) – godz. 11.00-13.00
Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki
SUWAŁKI – ul. Noniewicza 7 I

24 marca (sobota) – godz. 15.00-17.00
Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych
ŁÓMŻA – ul. Wojska Polskiego 3

31 marca (sobota) – godz. 10.00
siedziba Gazety Współczesnej
BIAŁYSTOK – ul. św. Mikołaja 1, V piętro

Jeśli masz 14-24 lata. Marzysz o zdobyciu korony NAJPIĘKNIEJSZEJ. Przyjdź na BEZPŁATNY casting. Uwaga: Zabierz ze sobą dowód osobisty (legitymację) i zdjęcie. Wymagany strój podkreślający figurę. Szczegóły dotyczące castingów znajdziesz na: www.admis.pl

współorganizator:

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

organizator:

admis
agencja modelek

patronat medialny castingów:

Białystok ONLINE
www.BialystokOnline.pl

RADIO
5

TVS
Telewizja

TV
Łomża
www.tvlomza.pl



Okazuje się, że studenci białostockich uczelni znaleźli sobie sposób na zarabianie pieniędzy. Nie wszyscy oczywiście, a wręcz przeciwnie – nieliczni. Ale może to jest znak naszych czasów... Chłopcy oferują towarzystwo samotnym kobietom. Oczywiście, towarzystwo odpłatne. Potrafią z tego wyciągnąć 4 tys. zł miesięcznie na własne utrzymanie. I nie mają oporów, bo przecież nie kochają tych kobiet, tylko oferują im towarzystwo i się dobrze bawią. Warunek jest tylko jeden: panie nie mogą wiedzieć o sobie wzajemnie. A miłość? Przyjdzie na nią czas...

>>8

Zawód:
Kochanek

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Znak czasów czy upadek obyczajów? Młodzi mężczyźni, studenci znaleźli sobie sposób na zarobienie pieniędzy. Oferują swoje usługi samotnym kobietom. Oczywiście owe kobiety muszą ich utrzymać, taki bawidamek może mieć jednocześnie kilka kobiet, którym świadczy usługi. W taki sposób zarabiają kilka tysięcy miesięcznie. Bartek spokojnie może zarobić na własne utrzymanie i kontynuować studia. Mężczyźni, z którymi rozmawialiśmy zapewniają, że kobiety czują się dobrze w ich towarzystwie, a oni świetnie się bawią. A przecież nie kochają ich, bo o miłości nie ma mowy.

Na miłość przyjdzie czas później. Nie wiadomo, czy do tej pory zmienia mentalność, czy zmienia się realia ich życia. Na razie jest jak jest i jest fajnie.

Góral z Zakopanego, którego transport medyczny wioził na operację zbyt długo, stracił męskość bezpowrotnie. Co nim kierowało, gdy się owej męskości pozbywał? Trudno powiedzieć. Alkohol na pewno. A frustracja, że nie jest potrzebny żadnej kobiecie to po drugie. Ale żeby aż tak zrobić sobie krzywdę.... W jakiej trzeba być desperacji? I jakie po takim traumatycznym zdarzeniu może być wybudzenie z alkoholowego odurzenia? Przeróżające.

Nie warto więc mieć tylko jedną płaszczyznę, na której człowiek może się zrealizować, nie tylko jeden cel, do którego dąży. Bo jeśli się nie uda, to dra-

mat. Katastrofa. Na pieniek i koniec z tym. Może białołostocki student Bartek odnajdzie inny sens życia. Może okaleczony góral dojdzie do wniosku, że życie jest coś warte, może każdy z nas odpowie sobie na pytanie co robi w życiu i na ile jest panem własnego losu.

Czasem los to nieudacznica i daje nam nieźle popali. Czasem jest, jak atrakcyjna kobieta, która otwiera setki możliwości. Ale nigdy do końca nie wiadomo, czy to wszystko, co nam życie przygotowało, czy na to zapracowaliśmy, czy to próba naszej wytrzymałości. Może za każdym kolejnym zakretem czeka nas coś dobrego, coś ekscytującego, na co warto było pracować przez dłuższy czas, a może tylko kolejna pułapka... Ale czy warto się poddawać? ▲

Szejkowie znad Biebrzy



>> Rolnicy z Zabiela, nie czekając na sejmowe ustawy, sami zajęli się biopaliwami. Niepotrzebni im politycy

>>4

Esbecy kreują się...



>> ...na bohaterów, a nie mają do tego podstaw – rozmowa z Krzysztofem Sychowiczem z IPN-u

>>5

Internet? A po co?



>> Nikt na wsi nie wie, po co mu potrzebny internet. No może z wyjątkiem młodzieży gimnazjalnej

>>6

Hilda Klops to nieudacznica



>> Rozmowa z krakowską aktorką Katarzyną Galicą, odtwórczynią roli żeńskiej w kontrowersyjnym serialu

>>9

Ratują męskość i zdrowie



>> Ale nie tym razem. Tym razem się nie udało. Pijany góral odciał sobie przyrodzenie skutecznie

>>10

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Nie powiódł się zabieg przyszczenia członka 40-letniemu góralowi, który, będąc pod wpływem alkoholu, obciął sobie przyrodzenie. Zabieg nie powiódł się głównie z tego powodu, że minęło zbyt wiele czasu od zdarzenia do operacji. Góral miał prawdziwego pecha. Trafił na stół operacyjny 4 godziny później niż się spodziewano i odciętego organu nie można już było przyszyć.

Firma ubezpieczeniowa zapłaci ponad 200 tys. zł zadośćuczynienia i 20 tys. zł renty przez okres dwóch lat 20-letniemu Kubie, który w wyniku wypadku pod Jeżewem w 2005 r. doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. We wtorek przed Sądem Rejonowym w Białymstoku została zawarta ugoda pomiędzy firmą ubezpieczeniową a rodziną chłopca. Kuba był jednym z licealistów, którzy najbardziej ucierpieli w wypad-

ku pod Jeżewem podczas pielgrzymki do Częstochowy. Obecnie stan zdrowia Kubie nie jest najlepszy. Porusza się na wózku inwalidzkim, ma blizny oparzeniowe, kości mu się jeszcze nie zrosły. Rehabilitacja Kubie może potrwać wiele lat. Dlatego rodzina Kubie postanowiła postarać się o odszkodowanie.

Józef P., 45-letni bezrobotny z Szypliszek, jest pierwszą w województwie osobą, która stanęła przed tzw. 24-godzinny sąd. W poniedziałek tuż po godz. 16.00 mężczyzna jechał na rowerze do sklepu w Smolanach. Alkomat pokazał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Józef P. został zatrzymany, a noc spędził w komendzie policji. Po 26 godzinach od wpadki rozpoczął się jego proces przed sądem w Sejnach. Samo odczytanie aktu oskarżenia trwało tylko minutę. Oskarżony przyznał się do winy i odmówił składania zeznań. Po kilkunastu kolejnych minutach został ogłoszony wyrok. Józef P. nie może prowadzić jakichkolwiek pojazdów przez dwa lata oraz musi zapłacić grzywnę w wysokości 300 zł.

Natomiast na wokandę łomżyńskiego sądu ponownie wraca sprawa jednego z najtragiczniejszych wypadków. W kwietniu ub.r. w okolicach Downary zginęło siedem osób, w tym cztery suwalczan. Wiadomo było, że to Adam P., 21-letni mieszkaniec okolic Grajewa, jest winny spowodowania wypadku. Sąd skazał go na 5 lat więzienia i na 10 lat stracił prawo jazdy. Prokuratura zażądała ten wyrok ze względu na skutki zdarzenia maga się surowszej kary.

W Szkole Podstawowej w Daniłowcach przekajami zabrzmi ostatni dzwonek. Radni gminy zdecydowali o likwidacji szkoły. Potrzebna jest tylko zgoda podlaskiego kuratora oświaty. W podstawówce w Daniłowcach uczęszczało dzieci z pobliskich wsi, z Białogóry, Białowiesi, Iwanówki. Z roku na rok było ich coraz mniej. Rodziców przeniosła swoje pociechy do większych szkół. Radni nie mieli argumentów, by bronić w Daniłowcach. Przekonała ich ekonomia.

kronika wypadków umysłowych

Zona obrażona

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Nie ma pan premier najlepszego zdania o swojej bratowej. Oj, nie ma. Nie byłoby może w tym nic zdrożnego, w końcu nie on jeden swojej bratowej nie ceni, gdyby nie była ona żoną prezydenta.

Premier Jarosław Kaczyński raczy uważać swoją bratową, prezydentową Kaczyńską, za osobę, żeby wyrazić się łagodnie, niezbyt zorientowaną w rzeczywistości, w której żyje. Osobę, która nie wie, co podpisuje, bo ją ktoś wprowadza w błąd. Taka jest jego opinia o stanie umysłu i świadomości żony prezydenta i nie powiem, żeby była to opinia pochlebna.



Jak się Państwo z pewnością domyślicie, chodzi o to, co zrobił ks. ojciec Tadeusz. Otóż ojciec Rydzik ochrzanił rodzinę Kaczyńskich (dostało się również prezydentowi za arcybiskupa Wielgusa), ze szczególnym uwzględnieniem prezydenckiej żony Marii. Ksiądz dyrektor raczył w swym miłosierdziu powiedzieć, że to, w czym uczestniczyła i to, co współorganizowała Maria Kaczyńska, to nie jest perfumeria, tylko szambo. A żona prezydenta uczestniczyła jedynie w spotkaniu polskich dziennikarek i podpisała się pod wspólnym apelem, aby nie wprowadzać już w konstytucji więcej żadnych zmian dotyczących ochrony życia poczętego.

Pan prezydent potrzebował aż czterech dni na przemyślenia, żeby powiedzieć: „Moja żona została obrażona”. Proszę zauważyć, że Lech Kaczyński czujnie nie powiedział przez kogo. A to jest istotne – czy przez ojca, czy też przez brata. Moim zdaniem, przez obu, a właściwie to przez trzech, ale to jest tylko moje zdanie.

W każdym razie, kiedy pisałem ten felieton, prawie cały PiS czekał na przeprosiny od ojca Rydzika. Prawie, bo nie marszałek Marek Jurek, przy którym to marszałku ojciec Tadeusz beształ prezydentową. I to marszałek Marek Jurek jest tą trzecią osobą, która obraziła prezydentową. Obraziła przez zaniechanie.

A to dlatego że marszałek Sejmu, trzecia osoba w państwie, nie zareagował. Obrażano przy nim prezydentową, a on pokornie milczał. Ani nie postąpił jak mężczyzna, stający w obronie kobiety, którą publicznie się znieważa, ani jak mąż stanu, który nie powinien dopuścić do publicznej obrazy żony głowy państwa. Zachował się jak ministrant, przy którym ksiądz proboszcz besztuje drugiego ministranta za to, że mu podpija wino mszalne.

I to by było tyle na temat obrazy prezydenckiej żony. Przejdę teraz do lustracji. Jak Państwo wiecie, istnieje bardzo duża grupa osób (szacuje się ją na ok. 400-700 tys.), która musi złożyć oświadczenia lustracyjne. W przypadku kłamstwa, takie osoby mogą stracić pracę, a nawet prawo do wykonywania zawodu. Pomijam bulwersujący fakt, niewystępujący w żadnym cywilizowanym prawie, że do winy bądź jej braku, trzeba będzie się przyznawać jeszcze przed postawieniem zarzutów. W całym cywilizowanym prawie jest bowiem tak, że to podejrzanemu trzeba udowodnić winę, a nie podejrzanemu ma udowodniać swoją niewinność. Poza tym trzeba najpierw wobec kogoś sprecyzować zarzuty. Czyli oskarżyć. Wygląda mi na to, że ta lustracja ma niewiele wspólnego z prawem.

Pomijam jednak to, żeby zastanowić się nad innym problemem. Zdecydowaną większość lustrowanych (czyli z definicji podejrzanych, tylko dlatego że wykonują taki a nie inny zawód) nie wie, co zawiera ich teczkę, bo nie ma do nich dostępu. W związku z tym przeciętny Kowalski nie wie, co jakiś esbek wpisał do jego teczek. Podejrzuje natomiast, że facet, który w stanie wojennym „opiekował” się jego zakładem pracy, pracował w MSW. I on z tym facetem dwa razy napił się wódki, a podczas tego picia nawet rozmawiał z nim na temat marnotrawstwa w miejscu pracy. Współpracował zatem czy nie? Według Kowalskiego – nie, ale kto to może wiedzieć, co ten esbek wpisał do teczek?

Jak zatem teraz wypełnić lustracyjne oświadczenie? Zaprzeczyć współpracy? A jeśli esbek będzie twierdził co innego? Przechlapane! Wyrzucę z roboty!

Jeśli Kowalski dla świętego spokoju przyzna się do współpracy, a z jego akt okaże się, że nie współpracował, to również będzie oznaczało, że Kowalski w oświadczeniu lustracyjnym skłamał. Skłamał przyznając się do współpracy i jako kłamca lustracyjny może stracić robotę, a nawet na wiele lat stracić prawo do wykonywania zawodu. Zostać ukaranym za niewspółpracowanie z komunistycznymi służbami – większy teatr absurdu trudno sobie wyobrazić.

To może dla świętego spokoju przyznać się, chociaż się nie współpracowało. Straci się twarz, ale zachowa robotę. Otóż nie do końca, bo jeśli Kowalski dla świętego spokoju przyzna się do współpracy, a z jego akt okaże się, że nie współpracował, bo ten esbek nie zaliczył go do „szacownego” grona współpracowników, to również będzie oznaczało, że Kowalski w oświadczeniu lustracyjnym skłamał. Skłamał przyznając się do współpracy i jako kłamca lustracyjny może stracić robotę, a nawet na wiele lat stracić prawo do wykonywania zawodu.

Jest to oczywiście rozważanie hipotetyczne, ale całkowicie możliwe w realnej, polskiej rzeczywistości.

Zostać ukaranym za niewspółpracowanie z komunistycznymi służbami – większy teatr absurdu trudno sobie wyobrazić.

zawirowania

Polskiej wódki nie oddamy

Eurodeputowany Golik, ten sam, którego o gwałt oskarża belgijska prostytutka, zdradził największą polską tajemnicę. Wszystkim europejskim deputowanym zdradził, że wódkę można wyprodukować też z bananów. Do tej pory rząd polski bronił twardo stanowiska, że wódkę można produkować jedynie z ziemniaków, zbóż i buraków i że jest to nasz produkt regionalny, zatem chroniony prawem autorskim. Dzięki Golikowi świat dowiedział się, że wódkę można wypędzić właściwie ze wszystkiego, więc jest uzasadniona obawa, że nam produkt regionalny odbierze.

„Zawirowania” protestują. Stoimy twardo na stanowisku, tak samo, jak ten chwiejący się na nogach rolnik w telewizorze, który kategorycznie oznajmił, że wódkę można wyprodukować wyłącznie z zięeee...mniaków, z zięeee...mniaków i... i... ku...ku...rydzy.

Cytat nad cytaty

– Drzewa powinny mieć swoją reprezentację w parlamencie. Miałoby to pozytywny skutek i dla

drzew, i dla parlamentu, i dla naszej przyszłości – powiedziała Magdalena Środa, filozof i etyk.

A co z krzakami! Mają być dyskryminowane?!

Wina Rywina

Posel (były) Smolana, były członek komisji śledczej ds. Rywina, ma kłopoty. Była (w tej historii aż roi się od byłych) żona oskarża go, że zostawił ją z niespłaconym kredytem i że płaci żałośnie niskie alimenty, w czasie, gdy sam rozbija się dwoma samochodami. Smolana zaprzecza i opowiada, że jest ofiarą służb specjalnych.

Wychodzi na to, że w ten sposób były poseł zlustrował byłą żonę.

Sam ze sobą na pan

Marszałek województwa lubelskiego Janusz Zdrojkowski wpadł na genialny pomysł. Doszedł do wniosku, że nie będzie czekał, aż dziennikarze zrobą z nim wywiad, tylko przeprowadzi go ze sobą sam i rozesłże do redakcji. I tak z okazji Dnia Kobiet marszałek Zdrojkowski zapytał się marszałka Zdrojkowskiego: „Jak się panu pracuje z kobietami?”. – Z kobietami pracuję się bardzo dobrze – odpowiedział sam sobie. A jego

rzecznik dodał, że pan marszałek nie będzie się uchylał od innych trudnych pytań, które zada sam sobie.

Pora zaalarmować psychiatrę! Nieczęsto bowiem zdarza się, żeby obywatel był ze sobą „na pan”.

A kto to jest?

Tygodnik „Wprost” obliczył, że gustami Polek załaziło absolutnie tylko pięć kobiet: Doda, Szczuka, Łepkowska, Grochola i Brodzik. Pani Hela, żona naszego sąsiada, kiedy się dowiedziała (od nas!), po kim dziedziczy gusta, zapytała nas: A kim są te kobiety?

Dostała za to opiernicz od męża, który okazał się bardziej światły, bo znał Dodę. I przyznał, że Doda załaziła jego gustem zdecydowanie, bo ma lepsze piersi niż Hela.

Polska hokejową potęgą

Polska reprezentacja zajęła 4. miejsce na mistrzostwach świata w hokeju. Z tym, że nie był to hokej na lodzie, tylko pod nim. Okazało się, że jest taka dyscyplina i grają w nią nurkowie.

Teraz pora na piłkę nożną!?

(kk)

Biopaliwa >> Zrób sobie sam olej napędowy, o ile sam masz... olej w głowie

Szejkowie znad Biebrzy



– Podstawowym urządzeniem do produkcji biopaliwa jest taka tłocznia, ale trzeba jeszcze sprawić estryfikator – tłumaczy S. Komosa

Sprawą biopaliw zajmują się jeszcze politycy, ale rolnicy z Zabiela nie czekają na sejmowe ustawy. Urządzili domową „rafinerię”, eksperymentują i czekają na odpowiednie pozwolenia. Oni już wiedzą, że ich własny, tani olej napędowy to całkiem niezłe paliwo.

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Polska to nie Arabia Saudyjska, Podlasie nie Kuwejt, ale pomysłowi rolnicy zamierzają utrzyć nosa szejkom naftowym i chcą produkować własne paliwo. Może nie lepsze, ale znacznie tańsze. – Wystarczy tylko posiać rzepak, zamontować kilka prostych urządzeń i już można śmiać się z tych, co kupują olej napędowy w stacjach benzynowych – mówi Stanisław Komosa, swojski „szejk” z Zabiela k. Jaświł. Z rychłą koniunkturą na produkcję biopaliwa z rzepaku zamierzają zmierzyć się czterej rolnicy z Zabiela nad Biebrzą. Stało się to za przyczyną doświadczonego gospodarzy: Andrzeja Skibickiego i Stanisława Komosy, ale w nowatorskich zapędach wiejskiej „starszyny” dopinguje im młodzież: Andrzej, syn Komosy oraz Jacek Poduch. Obaj młodzieńcy skończyli studia i swoje miejsce na ziemi upatrzili na ojcowiznie. Zabielańskie gospodarstwa w surowych warunkach biebrzańskiej przyrody, która zawsze wymuszała samowystarczalność.

Spiritus movens

Do obejścia Stanisława Komosy trafiliśmy w porę... świnobicia. Podwórko nosiło jeszcze ślady „mordu” na dorodnym opasie, w powietrzu było czuć swąd palonej słomy.

– Tu jak sam sobie nie zrobisz, to nic nie będziesz miał. A i te kupne specjalizacje są marnej jakości, drogie i nijak to jeść. Najlepsze jest mięsiwo z własnego uboju, osmalone słomą. Ja tam nawet papierosów nie kupuję, bo mam swoją machorkę i tylko bibułkę kupuję na skróty – mówił Komosa. – Do miski „świeżyny” też najlepsza jest swoja własna gorzalka, ale ja takiej nie robię... – zamrugnął dwuznacznie rolnik.

Pozostali członkowie nieformalnej jeszcze spółki producentów paliwa zdali się na pomysłu pana Stanisława, bo to on wymyślił wiejską fabryczkę oleju napędowego. Komosa ma 30 ha ziemi. Pozostali gospodarują na podobnym areale. Niemniej „spiritus movens” (siłą sprawczą) paliwowego przedsięwzięcia był 54-letni Stanisław, znany w okolicy racjonalizator.

– To już nie te czasy, kiedy paliwa brakowało. Ja wtedy musiałem konia kupić, choć ciągnik stał

na podwórku. Teraz paliwa dość, ale olej drogi i wciąż drożeje. Wymyśliłem zatem z sąsiadami, że będziemy siać własne paliwo na polach. Jak się posieje rzepak, to zbierze się olej i ma się dobrą paszę z wytłoków – opowiadał Komosa.

Rolnicy kupili prasę do tłoczenia oleju oraz urządzenie zwane estryfikatorem, które jest domową rafinerią paliwa. Łączny koszt tych urządzeń wyniósł 36 tys. zł. Komosa twierdzi, że wydatek zwróci się już po dwóch latach. Rolnicy spodziewają się, że ich tłocznia oleju jest w stanie przerobić nawet 3 tony rzepaku na dobę, ale nie planują aż takiej produkcji paliwa.

– Bo póki co pozwolenia nie można zdobyć. Ograniczamy się zatem do własnych potrzeb, bo każdy z nas ma sporo sprzętu mechanicznego, a własne paliwo pozwoli nam na uniezależnienie się od monopolistów – mówią gospodarze.

Jak to się robi?

Po wytłoczeniu oleju odstawia się urobek na cztery dni, by wytrąciły się osady stałe. Potem rolnicy nalewają olej do estryfikatora.

– Robimy to nocą jak samogon..., ale to tylko dlatego że nocna taryfa na prąd jest o połowę tańsza – żartował Komosa.

Rolnicy musieli zaś posiąść wiedzę o procesach chemicznych. Estryfikator mieści bowiem jednorazowo 300 l zagęszczonego oleju, który należy zmieszać w odpowiednich proporcjach z alkoholem metylowym i wodorotlenkiem potasu.

– Zasada potasowa jest po to, by zneutralizować kwasowość oleju. Inaczej paliwo będzie uszkadzało silnik ciągnika. Rolą metanolu jest zaś wytrącenie cięższych frakcji: tuszczów i mydła. Ciągnik pojedzie i na takim nieprzerobionym oleju, ale strasznym kopci i zapycha się tłuszczem – tłumaczył Komosa.

Z jednej tony rzepaku można wytłoczyć ok. 350 l oleju. Z jednego hektara można zaś pozyskać 3 tony rzepaku i blisko tysiąc litrów paliwa. Rolnicy oceniają, że dla pełnej samowystarczalności należy obsiać rzepakiem co roku jeden hektar na każde 10 hektarów w gospodarstwie. Ubiegłej jesieni obsiadą mogli rozpocząć produkcję paliwa.

– A potem jak się jedzie przez wieś, to placaraki pachnie, ale takimi jak baba w kuchni przypalają żartują rolnicy.

Eksperymenty w piwnicy

Pomysłowi gospodarze zauważyli, że zimą o rzepakowy gęstnieje i zamarza. Sprawdzili zatem, jak w takich warunkach zachowują się inne oleje i odkryli, że takich wad nie ma paliwo pochodzące z tłoczenia nasion lnu.

– Z lnianki wydajność jest o połowę większa, a olej nie zamarza nawet przy 18-stopniowym mrozie – stwierdził rolnik-racjonalizator.

Stanisław Komosa znany jest w okolicy z załatwiania do eksperymentów technicznych. Samoprawnia i dostosowuje sprzęty rolnicze do gospodarowania w trudnych warunkach.

– To nasza gminna złota rączka, ale i o sprawy unijne też potrafi skutecznie zabiegać – zauważył Jan Joka, wójt Jaświł.

– Ano kupiłem ostatnio duży ciągnik za 100 tys. zł i połowę tej kwoty dostałem z funduszy unijnych. Ja zawsze chciałem mieć własny, bo lata biedy nauczyły, by nikogo o nic nie prosić i nic nie pożyczać – zamyslił się rolnik z Zabiela.

Tymczasem udziałowcy spółki czekają na odpowiednie pozwolenia. Tajemnic nie chcą pokazywać „rafinerię” w piwnicy Komosy zainteresowanym rolnikom, którzy przyjeżdżają z różnych miejsc Podlasia. Ci zaś dowiadują się, że uruchomienie do produkcji biopaliwa można już kupić w specjalistycznej firmie w Łukowie k. Siedlece.

Rozmowa >> Z Krzysztofem Sychowiczem z białostockiego IPN-u

Esboeci kreują się na bohaterów

Z Krzysztofem Sychowiczem z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku o lustracji i esbekach, którzy dziś kreują się na bohaterów w białych rękawiczkach rozmawia Anna Mierzyńska



▲ Właśnie weszły w życie znowelizowane przepisy dotyczące lustracji w Polsce. Czy po zakończeniu tej powszechnej lustracji będzie można podzielić Polaków na dobrych i złych?

– To zależy przede wszystkim od samych Polaków, a głównie od osób, które współpracowały z SB, a nie przyznały się do tego przez te kilkanaście lat, odkąd skończył się PRL. Osobiście daleki jestem od traktowania lustracji jako tej, która ma dzielić. Uważam, że jej przeprowadzenie przerwie w końcu dyskusję na ten temat, doniesienia medialne. Wszystko stanie się jasne.

▲ Ale przecież wiele akt SB zostało zniszczonych. Czy kwestie dotyczące tajnych współpracowników rzeczywiście będzie można rozstrzygnąć?

– To prawda, część akt została zniszczona. Ale przecież działalność każdego człowieka będą oceniać przygotowani do tego prokuratorzy. To oni zdecydują, czy ktoś współpracował, czy nie.

▲ Pan jest historykiem, czytał Pan sporo akt znajdujących się w archiwum IPN. Czy wylania się z nich czarno-biały obraz PRL-u? Byli wówczas w Polsce tylko dobrzy i źli, nic pośrodku?

– Cóż, jeżeli ktoś w PRL-u decydował się na współpracę z SB, czynił to zupełnie świadomie. Dzisiejsze konsekwencje tamtych działań są dla wielu byłych współpracowników przykrą niespodzianką.

Co nie znaczy, że wszystkie przypadki współpracy można ocenić jednoznacznie, bo np. niektóre osoby bardzo szybko zrywały współpracę. Albo ktoś współpracował tylko przez rok... Na pewno trzeba będzie w takich sytuacjach do-

trzeć do innych materiałów, które pozwolą zwerifikować dokumenty SB. Zachowały się przecież materiały administracyjne, wśród których są raporty dotyczące agentury. One mogą pozwolić na ustalenie prawdy.

▲ Ostatnio głośno jest o przypadku reżysera Radosława Piwowskiego, który został zarejestrowany jako tajny współpracownik (TW). On sam twierdzi jednak, że nikogo nie skrzywdził...

– To nic nowego, ja znam byłego funkcjonariusza SB, który twierdzi, że nikomu nie szkodził, a tylko dbał o porządek. Ale to tylko jego ocena działalności. Tak samo mówi wielu byłych TW – że nikomu nie szkodzili. Ale na jakiej podstawie oni to mówią? To trzeba będzie zwerifikować. I takie będzie zadanie Biura Lustracyjnego, działającego w strukturach IPN-u.

▲ A będą przypadki, w których prokuratorzy będą mieć 100 proc. pewności co do czyjejś współpracy?

– Będą. W aktach zachowały się przecież pisane odręcznie oświadczenia o podjęciu współpracy, odręczne raporty. Trudno będzie w takiej sytuacji przekonywać o własnej niewinności.

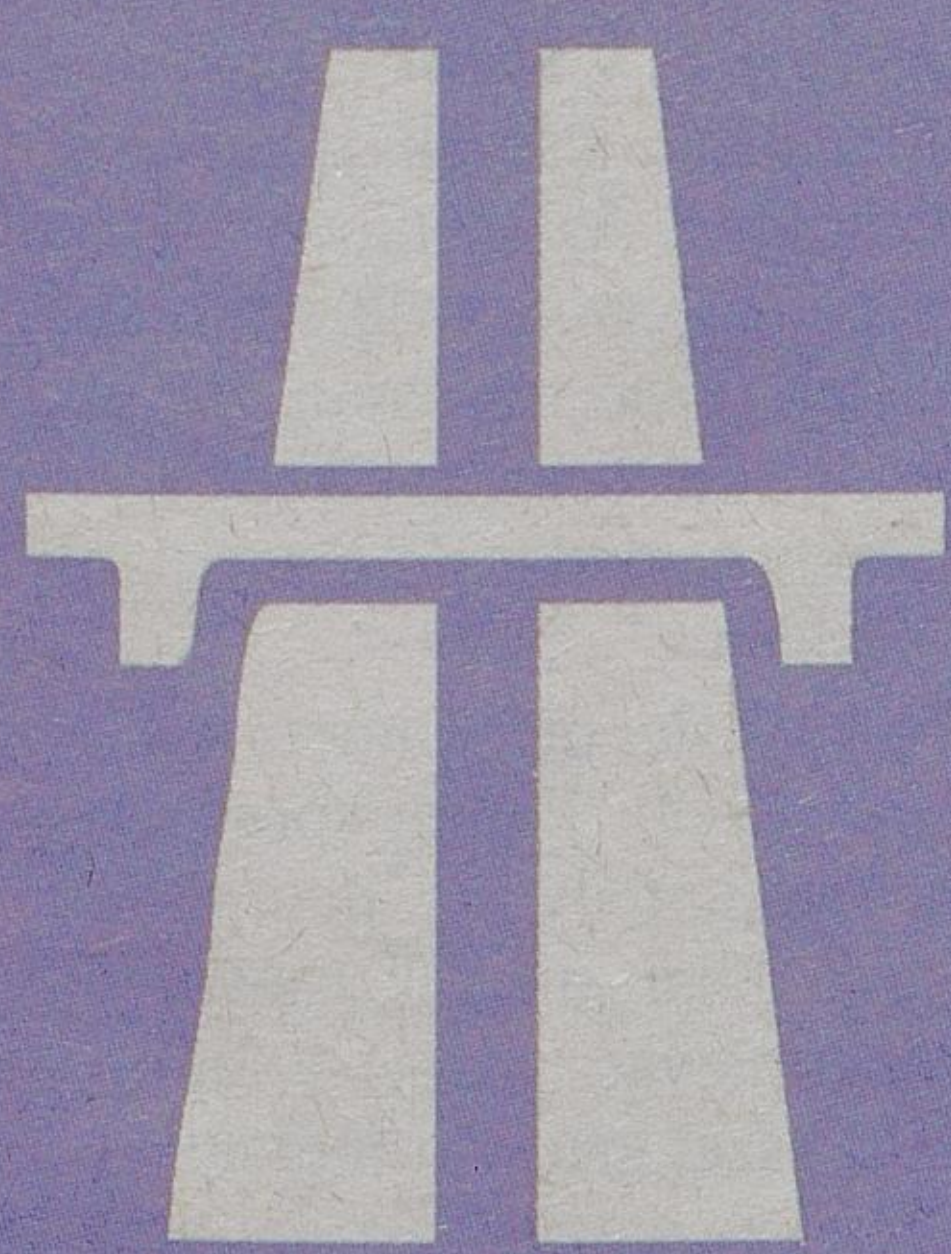
▲ Czyli nie jest tak źle z tymi aktami? Bo przecież mówi się, że w naszym regionie większość teczek została zniszczona.

– To prawda, wiele się nie zachowało, ale do części mamy dostęp dzięki mikrofilmom, część doniesień o współpracy można natomiast potwierdzić w innych materiałach. Są więc podstawy do udokumentowania działalności przynajmniej niektórych tajnych współpracowników.

Ciąg dalszy na str. 7.

reklama

Publikacja sfinansowana ze środków Platformy Obywatelskiej RP



Obwodnice nie obietnice



**Platforma
Obywatelska**

www.podlaskie.platforma.org

Technologie >> Niebieski n@utobus jeździ po Podlasiu i uświadamia opornych

Internet? A po co?

Zawsze jest tak samo. Najpierw nie chcą przychodzić, bo się wstydzą. Nikt na wsi nie zna się na internecie, nie wie jak komputer włączyć. Potem gospodynie cieszą się jak dzieci, że można przeczytać horoskop i wymienić się przepisami bez kupowania gazety.



Marlena Skórek i Ewelina Ostrowska mogłyby siedzieć w internecie na okrągło

Walka z wykluczeniem cyfrowym jest podobna do walki z analfabetyzmem. Ten, kto nie będzie posługiwał się internetem, będzie człowiekiem gorszej kategorii.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Doktorce, Wioseczka na granicy powiatów białostockiego i bielskiego. Narew wylała i podchodzi aż pod drewniane domy. Z rzeki niesie się głos dzikich gęsi. W tym sielskim i spokojnym klimacie n@utobus wywołuje nie lada sensację.

– No, stoi pod szkołą – obwieszcza po wejściu do miejscowego sklepu krępy jegomość w poplamionych spodniach. Zaczyna się dyskusja, czy ten internet komukolwiek na cokolwiek się przydaje.

– Przydaje się. Ciągłe czegoś szukamy. I wszystko można zamówić. I ciągnik. I opony – przekonuje sprzedawczyni. Potakuje jej młody mężczyzna. Też ma internet od dwóch lat: – Dzieciom się przydaje najbardziej. Codziennie siedzą godzinami, nic się nie uczą. A mnie aż gardło boli od krzyczenia.

– Po co internet? Ja nawet nie wiem, jak komputer włączyć – mężczyzna, który przyniósł do sklepu wieść o nietypowym autobusie pod gimnazjum, szczerze się śmieje. – A do czego mi on? Mi to raczej walek i pędzel się przyda, a nie internet!

Kobieta w średnim wieku, w moherowej czapce, stoi za kielbasą. Minę ma markotną: – Ja internetu nie mam i mnie na taką zabawkę nie stać – oświadcza. – No bo w Doktorcach tylko przez komórkę. Zasięgu nie ma. A Tepsa mówi, że za mało zainteresowanie, neostrady nie da.

Czat króluje

Młodzieży z gimnazjum dwa razy nie trzeba powtarzać, że internet przyjechał. Jeden tylko „Breakdance” nie daje się namówić kolegom: „A co ja tam będę robił? Eee... nie pójdę”. Reszta już pcha się do stanowisk w n@utobusie. Co tam nudne szkolne strony, proponowane przez trenerów! Drugoklasista Artur nie wychodzi ze stron motoryzacyjnych. Ogląda części samochodowe i porównuje ceny. Patryk, ksywa „Chuligan”, to wielki fan piłki nożnej. Sprawdza kadrę Czech na mecz z Niemcami i z Cyprem. I dyskutuje o swojej kochanej Jagiellonii: – No, mogli sprzedać ten mecz z Arką. Tak przegrać... normalnie to się nie da!

Dziewczyny są mniej śmiałe i mniej zdecydowane. Szukają stron, żeby „początować”. Stałych znajomych nie mają, ale coś je kręci, żeby kogoś zagadnąć. Znakomita większość gimnazjalistów z Doktor nie ma w domu komputera z dostępem do internetu. Korzystają w szkolnej sali informatycznej, ile się da. To dla nich wciąż za mało.

To jak walka z analfabetyzmem

– Za mało – kiwa głową Marek Janiak, członek zespołu trenerskiego w n@utobusie. – Młodzież korzysta z internetu jako źródła informacji. I to też za mało. Chodzi o interaktywność.

Co najmniej taką, żeby przez internet wyrobić sobie paszport. Pan Marek tłumaczy, że w 2008 roku wchodzi podpis cyfrowy. Ze sztandarowym hasłem strategii lisbońskiej było na początku „Dogonić i prześcignąć Amerykę” (potem je zmodyfikowano, bo za bardzo przypominało rosyjską propagandę z czasów zimnej wojny). Że już wkrótce ponad 50 procent usług będzie opartych na internecie.

– Walka z wykluczeniem cyfrowym przypomina trochę walkę z analfabetyzmem. Zbliża się czas, że ten, kto nie będzie posługiwał się internetem, będzie gorszej kategorii obywatelem, zostanie wyzuony poza margines społeczeństwa – uprzedza pan Marek.

Gospodynie w sieci

Tymczasem... jest tak, jak w Doktorcach. A może być inaczej. Szkoleniowy n@utobus pielgrzymował po województwie warmińsko-mazurskim. Na początku było tak samo, jak na Podlasiu. Nikt z mieszkańców wsi sam się nie wychylił. Ale z czasem zaczęły zaglądać do niego panie z koła gospodyń wiejskich.

– Bawiły się programem „Z myszką za panem bratem” jak dzieci. Potem sprawdzały swoje horoskopy, wymieniały się przepisami kulinarnymi, wciągał je dział „uroda”. Cieszyły się, że nie trzeba już kupować gazet! – opowiada Krzysztof Kozendra, szef grupy trenerskiej z n@utobusu.

Dodaje, że ważne jest, by przy każdym pobycie w małej miejscowości zainteresować się internetem jakąś grupę mieszkańców, np. nauczycieli czy strażaków, zdolnych przejąć ideę i dalej ją propagować. Bo w ciągu ośmiu godzin nikogo się nie da nauczyć korzystania z internetu. Można za to wytłumaczyć lokalnym liderom (np. członkom Stowarzyszenia Przyjaciół Suraża). Pieniądzy na to nie brakuje, płyną szeroką strugą z Unii Europejskiej. Przez wszystkich – na bezprzewodowy internet w każdej wsi. Wystarczy maszt, który ściąga sygnał satelitarny, postawiony przez wiejską świetlicę, centrum nowych technologii. Źródła finansowania wskazują trenerzy z n@utobusu. Opowiadają, krok po kroku, jak się do tego zabiera. Od dwóch tygodni jeżdżą po wsiach w całym województwie podlaskim.

Rozmowa >> Z Krzysztofem Sychowiczem z białostockiego IPN-u

Esbecy kreują się na bohaterów

Gdyby to była prawda, że księża tak łatwo zgadzali się na współpracę, to przecież SB nie musiałoby prowadzić wobec nich żadnej pracy operacyjnej!

Ciąg dalszy ze str. 5.

▲ Niedawno rozmawiałam z byłym esbekiem z IV Wydziału SB, zajmującego się inwigilacją Kościoła katolickiego. Zapewniał mnie, że ani on, a nie jego koledzy nigdy nie używali przemocy wobec księży namawianych do współpracy oraz już współpracujących, że nie szantażowali ich. Czy rzeczywiście wzajemne kontakty wyglądały tak miło?

– Jest to co najmniej niedomówienie, mówiąc delikatnie. Jeśli chodzi o stosowanie przemocy, to oczywiście w latach 80-tych żaden esbek nie prowadził ludzi do piwnicy i nie okładał ich nogą stołową czy łańcuchem. To już nie był ten okres, takie zachowanie nie przeszłoby wtedy nawet w Polsce Ludowej. Przemoc wyglądała inaczej. Esbecy w pełni świadomie wykorzystywali trudną sytuację danej osoby oraz drobne konflikty między ludźmi. Funkcjonariusze SB sami te konflikty podsycali, właśnie dlatego, że doskonale je można było wykorzystać do werbowania współpracowników.

Esbecy również zastraszały ludzi: chociażby stwierdzali niemożność wyjazdu za granicę, blokowali awans zawodowy czy w czasie rozmowy puszczali aluzje związane z najbliższymi osobami. Jeśli chodzi o IV Wydział, to w latach 80-tych po śmierci ks. Popiełuszki księży namawianych do współpracy nie trzeba było straszyć niczym szczególnym. Śmierć kapelana „Solidarności” była wystarczającym dowodem na to, co się może stać z niepokornym duchownym.

Dziś brak pisemnych dowodów na takie zachowania funkcjonariuszy, bo przecież w swoich raportach nie odnotowywali oni, jakimi metodami wyciągnęli informacje. Dziś więc można kreować się na bohaterów w białych rękawiczkach i mówić, że księża zwyczajnie godzili się na współpracę. A przecież zazwyczaj stawiano duchownych przed wyborem: albo zaczną współpracować, albo będą mieli problemy z władzami państwowymi. Czyli wizyty funkcjonariuszy SB na plebanii, kary nakładane przez kolegów. Czasami esbecy posuwali się nawet do tego, by żądać od biskupów przeniesienia jakiegoś księdza do innej parafii lub nawet zakazania mu publicznego wypowiadania się. Zachowywały się materiały ze spotkań wojewodów z biskupami, którzy występowali właśnie z takimi żądaniami. A żądania przygotowywali im oczywiście esbecy.

Gdyby to była prawda, że księża tak łatwo zgadzali się na współpracę, to przecież SB nie musiałoby prowadzić wobec nich żadnej pracy operacyjnej! Wystarczy jednak zajrzeć do akt, by przekonać się, że nie było tak łatwo, a duchowni wcale nie byli nastawieni przychylnie do SB.

▲ Były esbek twierdzi, że księża nie szantażowano sprawami prywatnymi, bo to by utrudniło kontakty między służbami a współpracownikami.

– W dokumentach zachowały się informacje, że w latach 60. i 70. grożono duchownym właśnie nagłośnieniem konfliktów czy spraw dotyczących ich życia osobistego. Jeszcze wcześniej takie sprawy opisywane były nawet przez gazety. Potem już

nie posługiwano się mediami. Dlaczego? Bo SB wolało zachować dla siebie kompromitujące materiały, właśnie po to, by używać ich do szantażu.

▲ Czy biskup Edward Kisiel mógł wiedzieć o kontaktach niektórych duchownych z SB?

– Na pewno byli duchowni, którzy informowali biskupów o rozmowach z SB. Ilu ich było, trudno stwierdzić bez informacji od kościelnego źródła. Zresztą sami funkcjonariusze SB podejrzewali, że niektórzy księża informują biskupów. Odnotali to w raportach.

▲ Ale czy dokumentom SB w ogóle można wierzyć? Mój rozmówca twierdzi, że on sam nie uważa tych akt za wiarygodne, bo pamięta, jak i on, i jego koledzy, wpisywali jako tajnych współpracowników księży, którzy podczas pierwszego spotkania nie wygonili ich z plebanii.

– Ale była przecież wewnętrzna kontrola agentury! Sprawdzano agentów na poziomie lokalnym, robiło to także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Taka ministerialna kontrola odbyła się m.in. w połowie lat 80-tych. Polegała na fizycznym kon-

takcie z osobami zarejestrowanymi jako TW, na kontroli funduszu operacyjnego i lokali kontaktowych. Więc funkcjonariusze SB, nawet gdyby próbowali tworzyć fikcyjne werbunki, musieliby się liczyć z weryfikacją ich raportów. Masowe werbowanie martwych dusz byłoby więc raczej niemożliwe.

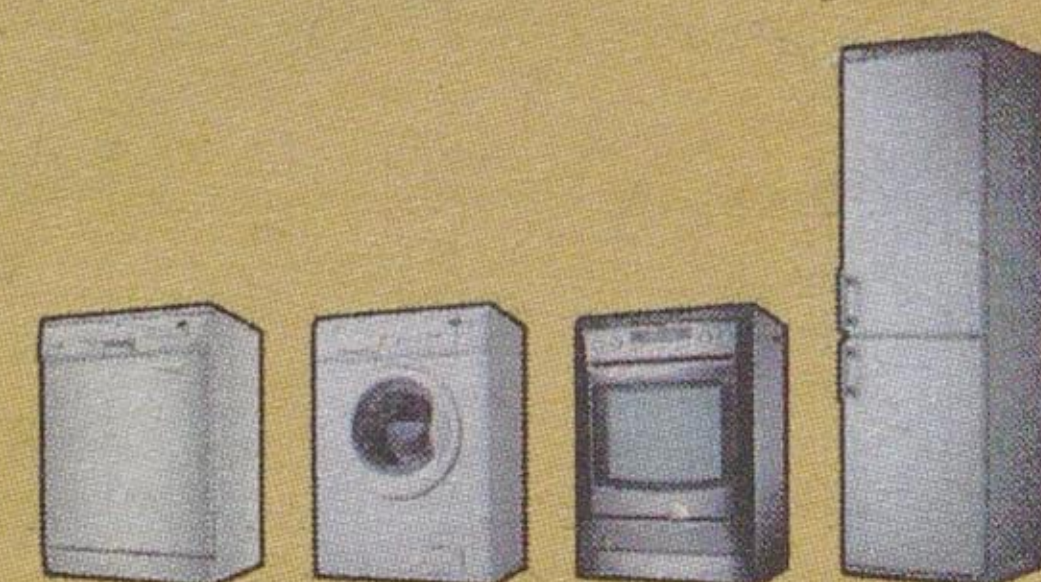
Warto też wiedzieć, że gdyby nawet w PRL-u doszło do fałszowania dokumentów przez SB, to takiego funkcjonariusza dziś już będzie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama

Życie stało się łatwiejsze dzięki Zanussi

Są lodówki o zwiększonej pojemności, piekarniki proste w czyszczeniu, zmywarki z szybkimi programami i pralki ułatwiające prasowanie. Komu Zanussi, ręka w górę.



CIESZ SIĘ ŻYCIEM ZANUSSI

Mężczyźni >> Studenci znaleźli oryginalny sposób na zarabianie pieniędzy...

Zawód: kochanek



Damian wabi do siebie kolejne mężatki. Jednak – jak mówi – marzy o prawdziwej miłości.

Profesja: bawidamek.

Hobby: kobieciarz. **Zawód:** kochanek. Tak przedstawiają się niektórzy studenci białostockich uczelni. Już kilka lat temu odkryli nowy sposób na zarabianie pieniędzy...

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Damian ma 24 lata i cztery stałe przyjaciółki. Wszystkie są znacznie starsze. Dwie z nich mają dokładnie dwa razy więcej lat niż on, trzecia – rok temu przekroczyła czterdziestkę, a czwarta właśnie się do niej zbliża. Dorywczo Damian spotyka się też z innymi kobietami – bez względu na ich wiek, urodę i stan cywilny. Liczy się jedynie stan posiadania. Oczywiście kobiet. Bo one mogą posiadać Damiana jedynie wtedy, jeżeli same posiadają duże konta albo też dostęp do okazałych kont swoich mężów.

– Jestem utrzymankiem! – przyznaje Damian bez najmniejszego skrępowania. – Moja profesja? Bawidamek. Moje hobby? Kobieciarz. Mój zawód? Kochanek.

Podrywały go nauczycielki

O tym, że działa na kobiety, Damian wiedział od dawna. Wspomina, że już w przedszkolu panie wychowawczynie nie mogły się go nachwalić, jaki to z niego mały przystojniak o dżentelmeńskich manierach. Wspomina panie-przedszkolanki, które nie mogły się nadziwić, że 5-letni chłopczyk podrywa się z leżakowania, żeby podnieść z podłogi gazetę, która przed sekundą wypadła z rąk wychowawczynie. Również w podstawówce – jak opowiada – wodziły za nim wzrokiem zarówno uczennice, jak i nauczycielki.

– Jednak o tym, że wart jestem grzechu, tak naprawdę przekonałem się w szkole średniej – mówi. – Uczyłem się w białostockim „elektryku” i byłem lubiany przez wszystkie nauczycielki. Jednak jedna z pań darzyła mnie chyba szczególnymi względami, bo miałem wrażenie, że wystarczyło jedno moje słowo, a natychmiast się ze mną umówi. Wtedy jednak nie byłem jeszcze na tyle pewny siebie, żeby korzystać z takiej okazji...

Pewność siebie przyszła zupełnie zniecka, na I roku studiów. Damian dostał się na Wydział Elektryczny na Politechnice Białostockiej. W parze z wykładami i całym studenckim życiem szły oczywiście imprezy, które rozpoczynały się w akademikach, a kończyły zwykle w pubach lub nocnych klubach. Szybko dostrzegł, że kiedy idzie bawić się z dwoma kolegami, to musi wracać do domu sam, bo oni upłynniają się gdzieś z jakimiś kobietami. Za którymś razem nie odpuszcili. Nie dał się spławić, aż doprowadził do tego, że dwie poznane tego wieczoru panie ściągnęły telefonicznie swoją koleżankę. Żeby Damian też miał „parę”.

– Po imprezie wszyscy pojechaliśmy do tego samego hotelu, ale każda z kobiet wynajęła oddzielny pokój – opowiada. – Ja wraz ze świeżo poznaną Grażynką po jakimś kwadransie wylądowałem w łóżku. I nie powiem, że bym się specjalnie tym dziwił, bo wiedziałem, że nie po to jedziemy do hotelu, żeby pić tam herbatkę. Ale prawdziwy szok przeżyłem, kiedy rano znalazłem koło siebie 200 zł i karteczkę z napisem: „W piątek o 21 czekam w tym samym pokoju. Bądź równie czarującym”...

Czarus za dwie słowy

– No i od tej pory już jestem taki sobie czarujący czarus – śmieje się Damian. – Tak zresztą mówią o mnie moi koledzy. Już od pięciu lat...

Z Grażynką Damian spotykał się prawie rok. Regularnie raz w tygodniu. Za każdy „długi wieczór” dostawał 200 zł, a kiedy wyjeżdżali na wspólny weekend – Grażynka dyskretnie wsuwała mu do kieszeni 500 zł. I oczywiście płaciła za wszystko „po drodze”: noclegi, jedzenie, hotele. Od niego wymagała tylko jednego: żeby był czarujący. I tylko dla niej. Jednak pewnego dnia popełniła błąd i zabrała Damiana do Łodzi – na spotkanie z koleżankami.

– I tak naprawdę to tam się wszystko zaczęło: usłyszałem tysiące komplementów, pławiłem się w tych pięknych słówkach wypowiedzianych przez

rozochoczone kolejną butelką wina kobiety i nabrałem apetytu na przyszłość...

Przyszłość nie trwa wiecznie

Przyszłość przyniosła kolejne niespodzianki, a konkretnie mówiąc: kolejne kobiety.

– Jedne panie polecały mnie kolejnym..., koleżanki koleżankom... – opowiada Damian. – Aktualnie, tak na stałe, bo już od kilku miesięcy, spotykam się z czterema paniami. Dwie z nich to zupełnie poważne białostockie bizneswomany, trzecia to właścicielka dużego sklepu w Suwałkach, a czwarta – najmlodsza z nich, a 15 lat starsza ode mnie, jest żoną znanego warszawskiego polityka. Oczywiście, żadna z nich nie wie o innych, bo zapewne by im się nie podobało, ale z drugiej strony... Przecież nie mogą mieć na mnie wyłączności, bo nie jestem mężem żadnej z nich. Owszem, są piękne, pociągające i bogate, ale ich nie kocham. Świetnie się razem bawimy i myślę, że to wszystko, czego ode mnie potrzebują. Bo poczucie bezpieczeństwa i inne ważne sprawy zapewniają im mężowie. Ode mnie chcą tylko komplementów, na które ich mężowie nie mają czasu. A dla tych, które nie mają mężów, jestem jedynym źródłem komplementów. I za to mi płacą.

Damian zarabia około 4 tys. zł miesięcznie. Kobiety zajmują mu prawie wszystkie wieczory w tygodniu, choć zawsze stara się zachować jeden albo też idzie z kumplami na piwo – z założeniem żadnych kobiet. Choć nie ukrywa, że gdzieś tam w głębi duszy tli mu się nadzieja, że może któregoś wieczoru, zupełnie przypadkiem, uda mu się spotkać tę jedyną...

– Bo ja przecież, jak każdy normalny mężczyzna, marzę o prawdziwej miłości... – mówi. – A znalazłem taki sposób na utrzymywanie się przez czas studiów. Tak robi wielu moich kolegów.

Imiona bohaterów zostały – na ich prośbę – zmienione.

Rozmowa >> „Halo Hans” jest parodią „Stawki większej niż życie” Hilda Klops to nieudacznica kochanka Brudnera...

**Z Katarzyną Galicą,
krakowską aktorką,
która w serialu „Halo
Hans” gra główną rolę
żeńską – Hildę Klops
rozmawiała Jolanta
Gadek.**



▲ Czy lubi pani angielski humor? Najnowszy serial „Halo Hans”, w którym gra pani główną rolę, jest wzorowany na angielskim serialu „Allo, allo”.

– Bardzo lubię. Humor angielskich komedii oparty jest na ukazywaniu rzeczywistości pełnej nonsensów. To taki świat widziany w krzywym zwierciadle. „Halo Hans” nie jest jednak dosłowną kopią „Allo, allo”. Posiada zupełnie inny, autorski scenariusz; choć z pierwowzorem łączy go nie tylko rodzaj humoru, ale także pewne podobieństwa dotyczące miejsc akcji, czy typów postaci.

▲ Hildę Klops miała zagrać Joanna Liszowska. Jak to się stało, że w rezultacie to pani wcieliła się w tę postać?

– Nie wiem, dlaczego Joanna Liszowska nie wystąpiła w serialu. To jest sprawa pomiędzy nią

a producentami. Gdy było już wiadomo, że Joanna Liszowska nie zagra, na rolę Hildy ogłoszono casting. Dostałam propozycję wzięcia udziału w tym castingu i skorzystałam z niej.

▲ Nie boi się pani porównań z Joanną Liszowską?

– Nie rozumiem, czego miałabym się obawiać? Moim zadaniem jest zbudowanie tej roli od początku, po swojemu. Nikt nie wymaga ode mnie, żebym zastanawiała się nad tym, jak zrobiłaby to Joasia.

▲ Hilda jest oficerem SS. Jak czuje się pani w mundurze esesmana?

– Mundur mam uszyty na miarę. Przyznam się, że gdy założyłam go pierwszy raz i spojrzalam w lustro, poczułam się trochę dziwnie... Przeszył mnie dosyć nieprzyjemny dreszcz. Pewne zakodowane w świadomości symbole mają niesamowitą moc. Ale dosyć szybko udało mi się przejść nad tym do porządku dziennego. Przecież nie gram typowej esesmanki w dramacie historycznym, tylko postać komediową: mocno rozerotyzowaną, rozchwianą emocjonalnie kobietę, która za wszelką cenę dąży do miłosnego spełnienia. Na planie noszę na zmianę mundur i figlarne, zwiewne damskie dessous. Na tym kontraście zbudowany jest m.in. komizm tej postaci. Mojej bohaterki nie zaprzatają sprawy wojny. Polityka, ideologia tak naprawdę jej nie obchodzą.

▲ Nie obawia się pani, że po tej roli może pani zostać zaszufładowana, że może ona zaszkodzić pani karierze, bo np. ludzie nie zaakceptują komedii, której akcja toczy się w czasie II wojny światowej?

– Mam świadomość, zresztą nie tylko ja, że ten serial będzie kontrowersyjny. Zdaję sobie sprawę z tego, że obśmiewanie okupacyjnej rzeczywistości w Polsce jest dosyć ryzykowne, bo może być ocenione jako deptanie świętej pamięci tragicznej przeszłości. Nie o to jednak chodzi. Spróbuję to wytłumaczyć na przykładzie naszych bohaterów, czyli oficerów SS: Hilda i Brudner to „wrogowie”, czarne charaktery. Tak naprawdę jednak nikomu

nie szkodzi; są karykaturalnymi nieudacznikami skupionymi na grach damsko-męskich.

▲ Na razie, do końca maja, ma powstać 13 odcinków. Kręcicie je w dawnych halach „Ursusa”. Scenografię do serialu zrobiono z wielkim rozmachem, są tam i wnętrza, i całe ulice... Czy to oznacza, że serial będzie miał kontynuację?

– Wszystko zależy oczywiście od jego oglądalności. Nie ukrywam, że wszyscy liczą na to, że „Halo Hans” stanie się przebojem.

▲ Co pani robi w wolnym czasie?

– Z moim wolnym czasem bywa różnie. Generalnie prowadzę bardzo nieustabilizowane życie. Przez ostatnie półtora roku trudno byłoby mi mówić o jakimkolwiek czasie dla siebie. Grałam główną rolę w serialu „Warto kochać” we Wrocławiu i moje życie składało się w głównej mierze z ciągłych podróży między Krakowem a Wrocławiem, w którym kręcony był serial. To było życie na wariacjach. Najskuteczniej relaksowałam się za kierownicą mojego samochodu na autostradzie relacji Wrocław-Kraków słuchając „trójki”. Potem przyszedł czas, kiedy przez chwilę nie miałam żadnych nowych propozycji. Przestałam grać i – tak jak większość aktorów – nagle nie wiedziałam, co ze sobą zrobić... (śmiech). Nie umiałam spokojnie czekać, odpoczywać. Chciałam pracować. Bałam się, że ten przestój może potrwać całą wieczność. Jestem zodiakalną panną, stąd czasami wydaje mi się, że chciałabym wieść bardziej ustabilizowane życie. Obawiam się jednak, że wtedy skarżyłabym się na rutynę (śmiech). Teraz, kiedy zdarza mi się mieć wolny weekend, wsiałam w expresse do Krakowa i cieszę się, że mogę przez te 2 godz. podróży myśleć z utęsknieniem o spotkaniu z bliskimi, przyjaciółmi, Rynkiem, Kazimierzem. Mam jednak nadzieję, że w niedalekiej przyszłości uda mi się zrealizować jedno z moich marzeń o egzotycznych podróżach. Może Ameryka Płd.? Albo Meksyk? A może Indie czy Tajlandia... Czas pokaże.

▲ Dziękuję za rozmowę.

ERGO
HESTIA®

**15% dodatkowa zniżka na OC i AC
dla nowych Klientów
Ergo Hestii**

oferta ważna od 12 marca do 30 kwietnia 2007 r.

którzy:

- ukończyli 30 lat
- nie mieli stłuczki ani wypadku przez ostatnie 2 lata
- posiadają samochód nie starszy niż 8 lat (dot. AC)
- marki Fiat, Renault, Skoda, Volkswagen, Opel, Toyota lub Daewoo.

Nie przegap tak atrakcyjnej oferty!

Hestia Kontakt 0 801 107 107

www.hestia.pl



Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Zanim odwzajemnisz czyjeś zainteresowanie, postaraj się dowiedzieć, czy ta osoba ma podobne marzenia, co ty. Pociąg seksualny to za mało, żeby budować stały związek.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Szykuje się niezła harówka. Naślaw się na to i nie próbuj lawirować. Szef będzie wymagał punktualności i zaangażowania, niewykluczone, że trzeba będzie zostawać w pracy po godzinach.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Zrezygnuj z najbardziej ambitnych planów, bo nie dasz rady ich zrealizować. Wystrzegaj się też bałaganu w dokumentach i niefrasobliwości w interesach.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Nie próbuj za wszelką cenę forsować swego zdania. Unikaj sprzeczek. Twoja sytuacja finansowa na razie się nie zmieni – ani na lepsze, ani na gorsze.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Czy często masz wrażenie, że masz w głowie mętlik? Musisz wprowadzić choć trochę porządku do swojego chaotycznego ostatnio życia. Częściej spoglądaj na zegarek.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Nie wierz we wszystko, co słyszysz. Dotyczy to tak samo plotek o znajomych i kolegach, jak i plotek o wszelkich „złoty” interesach. Bądź ostrożny.



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Samotne Lwy poczuć wielką potrzebę miłości, zaczną szukać partnera. A Lwy żyjące w stałych związkach mogą myśleć o romansie z kolegą/koleżanką z pracy.



▲ PANNA 24 VII – 23 IX

Nic ci się nie uda tak długo, jak długo nie opanujesz swoich emocji i nie rozprawisz się z lękiem przed niepowodzeniem. Weź się w garść!



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Postaraj się wyznaczyć sobie takie cele, które jesteś w stanie zrealizować. Jeśli będziesz wymagał od siebie rzeczy niemożliwych, dość szybko popadniesz we frustrację.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Natłok wszelkich „okazji” towarzyskich sprawi, że zaniedbasz pracę i inne obowiązki. Nie czuj wyrzutów sumienia, odpoczynek jest ci naprawdę potrzebny.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Masz szansę zrealizować jedno ze swoich marzeń, jeśli tylko przyłożysz się do pracy i konsekwentnie będziesz dążyć do celu.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Staraj się nie szastać pieniędzmi ponad miarę, bo czeka cię kilka poważnych wydatków związanych ze sprawami urzędowymi. ▲

Lekarze z białostockiej kliniki urologii jako nieliczni na świecie wykonują nietypowe i unikalne operacje na męskim przyrodzeniu. To właśnie im kilka lat temu udało się z sukcesem przyszyć odciętego penisa. Dlatego to do nich trafił kilka dni temu kolejny taki pacjent.

Zdrowie >> Białostoccy lekarze z kliniki urologii jako

Ratują męsk



Góral spod Zakopanego jest pod troskliwą opieką lekarzy w Klinice Urologii AMB

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tym razem od zdarzenia do dotarcia pacjenta na stół operacyjny minęło jednak zbyt wiele czasu, aby lekarze mogli podjąć się skutecznej operacji. Ale gdyby góral spod Zakopanego nie miał w drodze do białostockiej kliniki pecha i trafił tu po maksymalnie 6 godzinach, niewykluczone, że byłby kolejnym sukcesem miejscowych lekarzy.

Pierwsi i jedyni w Polsce

Pierwszą próbę przyszywania odciętego męskiego organu lekarze z Kliniki Urologii Akademii Medycznej w Białymstoku podjęli już kilkanaście lat temu. Niestety, przszyty penis się nie przyjął. Druga próba była w 1998 roku, też nieudana. W obu przypadkach od chwili wypadku do operacji minęło zbyt dużo czasu (w drugim przypadku aż 12 godzin).

Trzecia w historii białostockiej kliniki urologii operacja przyszywania penisa miała miejsce w nocy 10 sierpnia 1999 roku. Pacjentem był 22-letni mężczyzna, mieszkaniec okolic Suwałk.

– Przez dwadzieścia dni utrzymywaliśmy ten fakt w tajemnicy, aby nie zapeszyć – mówił wtedy prof. Janusz Darewicz, ówczesny szef kliniki. – Poprzednie tego typu operacje w naszej klinice nie zakończyły się bowiem sukcesem. Tym razem, dzięki sprzyjającym okolicznościom, udało nam się.

Do zdarzenia doszło 9 sierpnia ok. godz. 22. Mieszkaniec Suwalszczyzny strugał akurat coś nożem, i – jak twierdził – w pewnym momencie „doznał obcięcia członka”. Natychmiast wezwano pogotowie, które bardzo szybko przewiozło mężczyznę do białostockiej kliniki.

– Około godz. 2 w nocy, w pięć godzin po zdarzeniu, zespół operacyjny przystąpił do zabiegu – opowiadał prof. J. Darewicz. – Do trzygodzinnej operacji lekarze podchodzili tym razem z optymizmem, gdyż od wypadku minęło jeszcze niewiele czasu. Tym razem od uszkodzenia narządu do ope-

racji minęło tylko 5 godzin, szansa na sukces była większa. Po 20 dniach od zabiegu dokonano pełnej oceny anatomicznej i funkcjonalnej członka pacjenta. Stwierdziliśmy całkowite wyleczenie. Narząd przyjął się wspaniale, męczyzna poza niewielką blizną nie ma właściwie żadnego śladu po zdarzeniu.

Dodajmy, że sam zabieg przyszywania penisa do ławnych nie należy. Przeprowadzany jest przy użyciu technik mikrochirurgicznych, a główną trudnością jest identyfikacja przeciętych tętnic i żył, czyli tzw. struktur anatomicznych. Dlatego często zabieg trwa wiele godzin. Twórcami pierwszej zakończonej sukcesem w dziejach białostockiej kliniki replantacji narządu byli doktorzy Leszek Gałek, Eugeniusz Malczyk i Jacek Kudelski oraz anestezjolog Wojciech Bauer.

Operacje plastyczne

W 2004 roku do kliniki urologii trafił kolejny pacjent. Był nim 47-latek z obciętymi jajkami. Został wykastrowany przez znajomych, z którymi pił alkohol, i porzucony na ulicy. Gdyby pomoc nie nadeszła w porę, męczyzna wykrwawiłby się na śmierć. Wezwani lekarze pogotowia przeszukali wtedy zarośla w poszukiwaniu obciętych jąder, ale bezskutecznie. Gdyby jednak jądra zostały znalezione, a męczyzna trafił do kliniki maksymalnie w cztery godziny po ich obcięciu, miałby szansę na pozytywną replantację narządów.

– Sam brak jąder nie powinien jednak mieć wpływu na zdrowie i sprawność seksualną pacjenta. Męczyzna może też poddać się operacji plastycznej okolic penisa, nie ma problemu, aby wstawić implanty jąder. Takie zabiegi wykonywane są w naszej klinice – mówili wtedy lekarze.

Klinika Urologii AMB nie tylko wstawia implanty jąder. Wykonuje też rocznie kilkadziesiąt korekt penisa, wstawia też protezy męskiego przyrodzenia. Tych ostatnich zabiegów nie jest jednak dużo, głównie ze względu na koszty: sama proteza to wydatek przynajmniej 3,5 tys. zł, do tego doliczyć trzeba koszty zabiegu i pobytu w szpitalu.

jedyni w Polsce potrafili replantować genitalia

ość i zdrowie

Zazwyczaj genitalia uszkadzają sobie osoby psychicznie chore, albo pod dużym wpływem alkoholu, a najrzadziej to efekt wypadków, np. w rolnictwie.

w sumie ok. 7 tys. zł. A są i protezy hydrauliczne, które kosztują... 4,5 tys. dolarów. Na te jednak zazwyczaj nie stać przeciętnego Podlasianina.

Kolejny sukces

W czerwcu ub. roku do kliniki trafił z kolei młody mężczyzna, u którego doszło do ... złamania prącia w czasie współżycia.

– U pacjenta pękły ciała jamiste i cewka – opowiada prof. Barbara Darewicz, kierownik Kliniki Urologii AMB. – Ale udało nam się ten uraz „naprawić”. Chłopak odzyskał pełną sprawność seksualną. Niestety, zapewne uraz psychiczny związany z tym zdarzeniem, pozostał.

Dlatego chociaż zazwyczaj genitalia uszkadzają sobie osoby psychicznie chore, albo pod dużym wpływem alkoholu, a najrzadziej to efekt wypadków, z takim pacjentem zawsze musi pracować psycholog czy psychiatra. Gdy zabieg replantacji jest nieudany, mężczyzna pozbawiony na zawsze atutu męskości (nigdzie na świecie nie robi się transplan-

tacji tego organu), musi dodatkowo nauczyć się innego podejścia do życia. Tacy pacjenci zazwyczaj po opuszczeniu kliniki nigdy do niej nie wracają i nie dzielą się swoimi dalszymi losami.

Pechowy góral

Pełnym sukcesem mógł się zakończyć najnowszy przypadek obcięcia narządów. W miniony poniedziałek samookaleczenia dokonał 40 letni góral spod Zakopanego, będąc pod poważnym wpływem alkoholu (4,3 promila w wydychanym powietrzu). Mężczyzna odciął sobie przyrodzenie podczas libacji alkoholowej z kolegami ok. godz. 15. Do szpitala w Zakopanem trafił dość szybko, ale tamtejsi lekarze przez dwie godziny szukali kliniki, która zgodziłaby się przeprowadzić operację przyszczenia odciętego narządu. Dopiero gdy zadzwonili do Białegostoku, lekarze nie mieli wątpliwości.

– Pacjent miał trafić do nas ok. godz. 22, gdyby tak się stało, byłyby duże szanse na powodzenie operacji – mówi prof. Barbara Darewicz. – Zespół był gotowy do zabiegu właśnie o tej porze.

Niestety, góral może mówić o prawdziwym pechu. Wezwany do Zakopanego z Warszawy śmigłowiec, jedyny w Polsce, który może latać po zmroku, dotarł po chorego o godz. 20, wyleciał do Białegostoku o 20.50. Ale gęsta mgła spowodowała, że tuż po godz. 23 pilot musiał lądować w Ostrowi Mazowieckiej. Stamtąd do Białegostoku miała go dowieźć karetka. Ta jednak... zepsuła się w Jeżewie. Do pacjenta wezwano pogotowie z Białegostoku. To dowiozło w końcu nieszczęśnika do szpitala. Była już jednak niemal 2 w nocy. Zabieg zaczął się o godz. 2.20.

– Było już za późno na replantację, w narządach doszło do nieodwracalnych zmian, skrzepów, była groźba zakażenia – mówi prof. Darewicz. – Szkoda, bo warunki anatomiczne u pacjenta były doskonałe. Gdyby trafił do nas wcześniej, operacja mogłaby skończyć się powodzeniem.



Kącik Samotnych Serc

Kochani!

Czujecie wiosnę w powietrzu? Pachnie ziemią, dni są coraz dłuższe i coraz bardziej słoneczne. Ładny moment zazielenić się liście i trawa. Nie obejrzymy się, a wybuchnie najpiękniejsza pora roku. W takie wiosenne dni tym bardziej chce się kochać, dzielić każdą chwilę szczęścia z bliską osobą. Czego Wam z całego serca życzę!

Wasza Sara

SAMOTNA

Wzrost i budowa średnia, katoliczka, bez zobowiązań finansowych i bez nałogów. Interesuję się agrometeorologią, dobrą książką i zdrową kuchnią. Cechuje mnie punktualność, pracowitość, rzetelność, nie znoszę kłamstwa. Cenię życiową mądrość, szacunek, wierność. Posiadam własne mieszkanie. Jestem osobą zadbana. Chcę poznać Pana w wieku od 66 do 73 lat, bez nałogów i bez zobowiązań finansowych. Pan powinien mieć wykształcenie średnie, względnie zasadnicze zawodowe. Mile widziany Pan z samochodem, ale to nie warunek. Nie interesują mnie przygody, proszę więc o poważne oferty z numerem telefonu, to przyspieszy kontakt – dziękuje.

89560

SZCZERA

Jeśli jest Ci smutno i źle, a chciałbyś to zmienić, to w moim sercu jest miejsce dla Ciebie. Mam wszystko, co potrzebne do życia. Napisz do 37-letniej panny, która czeka na Ciebie.

89561

SUWALCZANIN PO 30-TCE

Kawaler, katolik bez nałogów. Chciałbym poznać dziewczynę, która pragnie związku, opartego na wzajemnym szacunku, wierności i zaufaniu. Z Suwałk, Sejna, Gołdapi, Olecka, Elku, Grajewy, Augustowa i okolic. Napisz, nie czekaj, nie zwlekaj. Życie jest o wiele piękniejsze, jeśli ma się przy sobie tę wyjątkową osobę... Uwierz mi. Pisz – czekam.

89562

LEW

Szukam Pani od 50 do 63 lat, zdecydowanej do sprawy intymnej, atrakcyjnej, z kulturą osobistą, bez złych nałogów, na bardzo długą znajomość. Mam swoje mieszkanie. Zaraz się odezwij, dyskretnie 100-procentowa. Podaj adres lub telefon. Te panie, co są w gazetach, niech do mnie nie piszą wcale.

89563

MIŁY

Kawaler, 34-letni katolik, bez nałogów. Dokucz mi samotność. Pragnę nawiązać kontakt listowny z dziewczyną samotną, która nie szuka przygód, lecz związku opartego na szacunku, czułości, miłości i tolerancji. Czekam na listy. Mile widziane zdjęcie, do zwrotu.

89564

SAMOTNY, LAT 45

Jestem rozwiedziony od sześciu lat, była żona przebywa za granicą, jedyny syn studiuje. Ja nie piję, nie palę, jestem zadbany, mam 185 cm wzrostu, ponad 100 kg wagi. Mieszkam sam we własnym domu na wsi, w pięknej miejscowości pomiędzy lasami i jeziorami, ale chętnie przeniosę się do miasta, żeby być z Tobą, być szczęśliwym i dać Ci szczęście, miłość, wierność i szacunek. Jestem pracowity. Mam auto. Nie szukam przygód, nie szukam księżniczki, tylko kobiety do życia. Pani może mieć dzieci.

89565

NIEZNAJOMY LAT 34

Chciałbym poznać miłą, wrażliwą, o dobrym sercu dziewczynę, zdecydowaną na stały związek, która poważnie myśli o życiu i może wziąć ślub kościelny. Jestem wysokim, dobrze zbudowanym, bez nałogów i zobowiązań kawalerem. Wyznaję religię katolicką. Mam średnią urodę, dobry charakter, zawodowe wykształcenie. Cenię odpowiedzialność, szczerość, uczciwość. Napisz, może czekam właśnie na Ciebie.

89566

SAMOTNY LAT 45

Poznam panią w wieku do 46 lat. Mam wykształcenie średnie, jestem ciętą-stolarzem. Mogą być panie po rozwodzie lub wdowy. Dzieci mile widziane. Jestem bez nałogów i zobowiązań. Wyznaję prawosławie. Chętnie rozpocznę nowe życie z kimś, kto nie szuka przygód, ani rozrywki, tylko chce poważnego związku. Czekam na listy od poważnych kobiet.

89567

Historia >> Głównym rozgrywającym był Stalin Sowieci jak Hunowie

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Dr Daniel Boćkowski, historyk z Uniwersytetu w Białymstoku opowiada o formowaniu się Polski i jej uzależnieniu od Związku Radzieckiego po II wojnie światowej.

▲ Czy Polska wygrała, czy przegrała wojnę?

– Polska kompletnie przegrała wojnę. Właściwie stało się to już w 1939 roku, gdy Francuzi i Brytyjczycy zdecydowali, że nie będą walczyć o Polskę. Przegrała ją później wielokrotnie: i w Jalcie, i w Teheranie, i w Poczdamie. Po prostu była obiektem polityki mocarstw, a nie partnerem.

▲ Czy Polacy mieli jakiegokolwiek pole manewru?

– Dobrze, ale z kim mieliby się wiązać? Co bolszewicy mieli do zaoferowania Polakom? Sowiecką republikę! Z Niemcami? Prof. Wiczorkiewicz tworzył kiedyś historię alternatywną na ten temat. Jednak gdybyśmy w 1939 roku stali się satelitą niemieckim i poszli później razem na Moskwę, to czekałby nas taki sam koniec jak Rumunów, czy Węgrów, z tą tylko różnicą, że

po wojnie mielibyśmy Priwislanski Kraj. Nie sądzę, by alianci oddali Polakom wschodnie ziemie Niemiec. Stalin dostałby zaś wszystko, czego by sobie zażyczył.

▲ Kiedy zapadła decyzja o kształcie polskich granic?

– Praktycznie w 1939 roku wiadomo było, że Rzeczpospolita straci swoje wschodnie ziemie. Brytyjczycy jasno mówili, że nie będą walczyć za Polaków. A później kto ustalał granice? Decydował o tym ten, kto zdobywał dany teren. W przypadku Polski był to Stalin.

▲ Ale to przecież on ustalał przebieg zachodnich granic Polski.

– To było dla Sowietów idealne rozwiązanie, bo jedynie Stalin stał się gwarantem bezpieczeństwa Polski. Natomiast na wschodzie z grubsza przebieg granic był ustalony. Istniało tylko pytanie: co by Stalin oddał, a czego nie. W Jalcie chciał przehandlować Białostoczną i Łomżyńskie za Prusy Wschodnie. Ale i tak o tym, że Białostoczną będzie polska zdecydował w ostatniej chwili, latem 1944 roku. Gdy przyszły tu oddziały sowieckie, to ogłosiły, że Białostok wraca do macierzy. Wprowadzono czas moskiewski i przez kilka dni działały w Białymstoku rosyjskie władze. Ostatecznie Sta-

lin łaskawie oddał te tereny Polakom, by wzmocnić rząd lubelski, choć Białorusini robili wszystko, by tak się nie stało.

▲ Czy walka z komunistami w latach 1945-47 miała jakikolwiek sens?

– Myśmy cały czas żyli złudzeniami. To była kwestia z jednej strony honoru, a z drugiej strony nadziei, że dotrzymy do III wojny światowej i Polska coś na niej zyska. Nie zapominajmy jednak, że część oddziałów biła się już tylko dla zasady. Musimy też pamiętać o jednej rzeczy: wtedy z Berlina wróciła armia sowiecka. Z raportów wojewody o tym, jak wyglądała Białostoczną zajęta przez Armię Czerwoną wynika, że nawet front, który przechodził wtedy w 1944 roku spowodował mniejsze zniszczenia. Grabiono, rabowano, palono. Zdarzały się napady, gwałty. Ludność uciekała do lasu. Wojewoda błagał, by tu pilnie przysłać dwie, trzy dywizje Wojska Polskiego – nie do walki z bandytami, a do uspokojenia Armii Czerwonej. Stwierdzono wtedy, że jedyne grupy, które bronią ludzi to partyzantka antykomunistyczna. Białostoczną przez dwa lata stawała na nogi po tym powrocie Armii Czerwonej.

▲ Dziękuję za rozmowę.

MULTIMEDIALNA
HISTORIA POLSKI
w każdy wtorek

Tom dwudziesty siódmy
„KU NOWEMU ZNIEWOLENIU”

wraz z płytą CD
już od wtorku 20 marca
z Gazetą Współczesną
za jedyne 9,90 zł
plus cena gazety

każdy tom w sprzedaży przez tydzień

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

do czytania • do słuchania • do oglądania

DLA CAŁEJ RODZINY

do czytania • do słuchania • do oglądania

DLA CAŁEJ RODZINY

Idy marcowe >> Gdyby Cezar posłuchał swej żony, mógłby żyć

Nawet ty, Brutusie?

Tulliusz Cymber ściągnął togę Cezara. To umówiony znak dla spiskowców. Jeden z nich zamierzył się sztyletem, trafił w szyję. „Cóż to, gwałtu się dopuszczasz?” – krzyknął Cezar. Uderzył napastnika rylcem do pisania. W tej chwili na dyktatora Rzymu spadły 23 ciosy.



Każdy z zamachowców zadał jeden cios sztyletem

Piotr Bizluk
pbizluk@wspolczesna.pl

Powinieneś strzec się id marcowych – mówił do Juliusza Cezara wróżbita Spurynna. Dyktator niewiele sobie z tego robił. Za kilka dni miał wyruszyć do Azji, na wyprawę wojenną przeciwko Partom, później podbić naddunajskie państwo Daków. Wszystko układało się po jego myśli. Wojna domowa, którą toczył od momentu przekroczenia Rubikonu zdawała się być zakończona. Rzym rozrósł się nad Morzem Śródziemnym: od Hiszpanii i podbitej niedawno Galii po piaszki Judei, nie mając w ówczesnym świecie potęgi sobie równej.

A jednak wielu było takich, których postępowanie Cezara kłuło w oczy. Mieli mu za złe, że z pogardą wypowiada się o republice, że publicznie pokazuje się ze swoją egipską kochanką Kleopatram, która wraz z dworem przybyła do Italii. Drażniły ich próby obwołania Cezara królem, choć póki co skończyło się na tytule dożywotniego dyktatora. Irytowały ich nawet wysokie czerwone buty, w których Cezar przechadzał się po forum. Podobnie mieli nosić dawni monarchowie Rzymu. Senatorem nie w smak było z kolei wprowadzanie w ich

szacowne grono arystokratów z prowincji. W tej atmosferze zawiązał się spisek. Sprzysiężeni chcieli powrotu republiki, szczerze wierzyli w swą misję.

Cezara wielokrotnie przestrzegano przed zamachem, ten jednak odpowiadał, że „woli umrzeć niż żyć w trwodze” i nie pozwalał, by gwardziści towarzyszyli mu podczas spacerów. Wieczór 14 marca spędzał w towarzystwie przyjaciół. Gdy podczas rozmowy ktoś zapytał: „Jaki jest najlepszy rodzaj śmierci?”, Gajusz Juliusz odparł bez namysłu: „Nagły”. Następnego dnia miał się spotkać z senatorami pod portykami teatru na Polu Marsowym. Cezar spał źle. Nad ranem jego pocziwa małżonka Kalpurnia zdjeta panicznym strachem opowiedziała o swoim śnie: trzymała oto konającego męża w ramionach. Błagała, by nie wychodził z domu. Juliusz nigdy jej takiej nie widział, nie przejął się jednak zbyt. Dla pewności nakazał przeprowadzenie wróżb. Te nie wypadły pomyślnie. Już miał odwołać posiedzenie, gdy przybył jeden ze spiskowców i odwiódł go od tego zamiaru. Na ulicy spotkał Spurynnę. „Nadszedł dzień, przed którym mnie ostrzegałeś, a ja wciąż żyję” – rzekł z uśmiechem. „Owszem, dzień nadszedł, lecz się nie skończył” – odparł wróż. Minęła godzina 11.

Próbował przedrzeć się przez ciżbę. Na darmo. Nagle ujrzał Marka Brutusa, według niektórych był to jego syn ze związku z Serwillą. Ten podnosił już broń do uderzenia. „Et tu, Brute, contra me?” – krzyknął Juliusz.

Spiskowców było 60. Byli to w przeważającej mierze ludzie, których dyktator uważał za swoich przyjaciół, lecz także ulaskawieni przez niego moi. Umówili się, że 23 z nich zada ciosy sztyletami skrytymi w fałdach szat. Zgromadzili się wokół Cezara, który zajął już miejsce w sali obrad. Przed nim stanął Tulliusz Cymber i jął błagać o odwołanie brata z zesłania. Dyktatora wyraźnie to zirykowało, jednak Cymber nie dawał za wygraną. Siłą ściągnął z ramion Gajusza togę. To był umówiony znak. Pierwszy cios padł w szyję. Cezar zamachnął się rylcem i trafił w ramię jednego z napastników. Próbował przedrzeć się przez ciżbę. Na darmo. Nagle ujrzał Marka Brutusa, według niektórych był to syn Cezara ze związku z Serwillą. Ten podnosił już broń do uderzenia. „Et tu, Brute, contra me?” (I ty, Brutusie, przeciwko mnie?) – krzyknął Juliusz. Cios spadał za ciosem. Dyktator śmiertelnie ranny osunął się na ziemię, przykrył głowę togą i znieruchomiał. Działo się to 15 marca, w 709 roku od założenia Rzymu, 44 lata przed narodzeniem Chrystusa.

Spiskowcy rozpieczętowali się. Nie udało im się przejąć władzy, przyczynili się jedynie do wybuchu kolejnego paroksyzmu wojny domowej, która przez ponad 10 lat targała Rzymem. Ostatecznie władzę w państwie przejął Oktawian August, adoptowany syn dyktatora.

Juliusz Cezar stał się na swój sposób nieśmiertelny. Do dziś kościoły wschodnie posługują się kalendarzem przez niego stworzonym, zaś w wielu krajach jego imię wymawia się wielokrotnie, szczególnie w lipcu. Wszak łaciński siódmy miesiąc roku Quintilis przemianowano na Iuliusz jeszcze za życia Gajusza, by uczcić jego wielkość. Teraz Anglicy zwą ten miesiąc July, a Rosjanie Ijul.

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadesłajcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady”. Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Białystok, zaraz po II wojnie światowej. Podobno w kamienicy u zbiegu ulic Lipowej, św. Rocha i Krakowskiej mieścił się dom publiczny. Aż dziw, że właśnie ta kamienica ocalała w czasie wojny. Przesyłam zdjęcia z uroczystości kościelnych zrobione przez naszego sąsiada. Mieszkałszy wtedy przy ulicy św. Rocha 7c, później Manifestu Lipcowego – napisała Irena Puchalska z Turczyna.

Na tropie duszy



▲ „Kafka nad morzem”
▲ Haruki Murakami
▲ Muza SA, Warszawa 2007,
s. 623.

Wysportowany i zamknięty w sobie nastolatek, chcący by go nazywać Kafka Tamura, ucieka z domu i pchany wewnętrznym impulsem udaje się na wyspę Sikoku do Takamatsu, gdzie znajduje się słynna Biblioteka im. Komury. W ogóle Takamatsu okazuje się w danym momencie dziwowizną magiczną i kluczowym miejscem, dokąd wyrusza też rozmawiający z kotami pan Nakata, który w swoim czasie utracił połowę duszy (opis wypadku w ściśle tajnym woj-

skowym archiwum). Akurat w Takamatsu znajduje się Kamień otwierający wejście i właśnie przyszedł czas, żeby to wejście zamknąć. Na ten plan bez mała magiczny – choć pokazany z dużą dozą absurdu momentami humoru – nakładają się kłopoty Kafki Tamury z tożsamością i jego poszukiwania matki, siostry i swojego miejsca w universum. Społem łączącym poszukiwania jest mit o Edypie – przepowiednia zamordowanego przez niego ojca doprowadza go do związku z matką i siostrą i prowadzi do katastrofy. Jednak stary, grecki mit jest przede wszystkim osią konstrukcyjną poszukiwań chłopca. Nic naprawdę nie zostaje do końca powiedziane, nie wiemy nawet, co się naprawdę wydarzyło, że mamy świadomość, że wydarzyło się właśnie to, co musiało się wydarzyć, żeby wszystko mogło dalej trwać. Najbardziej szkoda pozostawionego samotnie na ganku trzylatka, który z wyrzutem patrzy w dal i wie, że został straszliwie skrzywdzony a nie wie i nigdy się nie dowie, dlaczego. (ajs)



▲ „Uwięziony umysł. Opowieść o ludziach z autyzmem”
▲ Peter Szatmari
▲ Znak, Kraków 2007, s. 290,
c. 34,00.

Autor, wybitny psychiatra od dwudziestu lat pracujący z dziećmi autystycznymi, dzieli się bogatym doświadczeniem opowiadając niezwykle historie swoich pacjentów. Pokazuje, jak wygląda ich codzienność, jak rozpoznawać, czy dziecko jest szczęśliwe, smutne, głodne, czy zmęczone. Zrozumienie, w jaki sposób osoby z zaburzeniami autystycznymi pojmują świat, może sprawić, iż to, co dziś uważamy za skazę, tak naprawdę jest szczególnym darem. To książka dla rodziców, terapeutów i nauczycieli dzieci autystycznych, ale także dla wszystkich, którzy jeszcze ich nie spotkali na swej drodze. (o)



▲ „Płacz bez łez. Listy rodziców dzieci autystycznych”
▲ Magdalena Grodzka-Gużkowska (oprac.)
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 255, c. 24,00.

Świat dzieci autystycznych pokazany z drugiej strony, ze strony rodziny. Listy zebrane w tomie są niezwykle i bardzo cennym świadectwem. Są też źródłem wiedzy o autyzmie. Rodzice piszący o trudnym współżyciu z własnymi dziećmi, o ciągłym podejmowanym trudzie przywracania ich do normalności, o zagubieniu i rozpacz dają czytelnikowi ogromną naukę: pokory, cierpliwości i miłości. Pokazują drogę od buntu, po pełną akceptację chorego dziecka. Choć pierwsze wydanie książki ukazało się ponad dekadę temu, nic nie straciła na aktualności. (o)

Nadesłane

▲ „Dziesięć esejów dantejskich”, Jorge Luis Borges, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 79, c. 19,90.

Proza charakterystyczna dla Borgesa, ale też i bardzo szczególna. Przywołując liczne interpretacje „Boskiej komedii” Dantego, Borges sam zabiera głos w toczącej się od lat dyskusji wokół tego dzieła, zaskakując swym nieprzeciętnym odczytaniem, erudycją i intuicją badawczą.

▲ „Miliardy lat. Eseje o ewolucji”, Marcin Ryszkiewicz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 294, c. 29,90.

Ile razy powstało życie? Do czego potrzebne są trzęsienia ziemi? Komu zależy na dziurze ozonowej? Czy na Ziemi żyli hobbity? Ile było potopów? Do czego służą babacie? Dlaczego lepiej się nie mylić? Autor w fascynujący sposób przedstawia zagadki życia na Ziemi, ewolucję człowieka i biologiczne uwarunkowania kultury.

▲ „Opowieść o złodzieju ciał”, Anna Rice, Rebis, Poznań 2007, s. 516, c. 35,00.

Wampir Lestat ma jak najbardziej ludzkie pragnienia. Choć doświadczył oszałamiających przygód, w nim nie znalazł zaspokojenia. Nie spodziewanie pojawia się ktoś, kto proponuje, by spróbował przez kilka dni pożyć, jak zwykły śmiertelnik...

▲ „Mój brat alkad”, Fernando Vallejo, Muza SA, Warszawa 2007, s. 140, c. 19,90.

Kolejny tom serii „Salsa”. Carlos postanawia, że zostanie alkałem i choć konserwatywni mieszkańcy nie chcą nowego rządu, w dzień wyborów dzieją się cuda i Carlos wygrywa wybory. Za jego kadencji Tamesis rozkwita, ale czy tego chcą mieszkańcy miasteczka uznawanego za kolebkę zła?

▲ „Pan raczy żartować, panie Feynmann! Przypadki ciekawego człowieka”, Richard P. Feynman, Znak, Kraków 2007, s. 350, c. 34,00.

Pełna anegdota i błyskotliwego humoru książka opowiada nie tylko o tajemnicach materii i pracach nad budową bomby atomowej, ale pokazuje także fizyka-noblistę jako specja od otwierania zamków cyfrowych i niezłego... perkusistę.

▲ „Monsieur Pain”, Roberto Bolaño, Muza SA, Warszawa 2007, s. 141, c. 19,90.

Seria „Salsa”. Wiosną 1938 roku uczeń Mesmera dostaje zadanie wyłeczyć z czkawki ubogiego Latynosa. Pozornie nic nie może się stać, a jednak masmyrysta Pierre Pain zostaje zamieszany w intrygę osnutą wokół rytualnego mordu o wymiarach kosmicznych. (o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Kayah, Lech Janerka, Adam Nowak, Muniek Staszczak wystąpią na tegorocznym koncercie „Solidarni z Białorusią”, który odbędzie się 25 marca na Placu Zamkowym w Warszawie. Koncert, organizowany przez Inicjatywę Wolna Białoruś po raz drugi, ma nagłośnić problemy Białorusi i promować ideę demokratyzacji tego kraju. Wydarzenie przypada na dzień białoruskiego święta narodowego „Dzień Woli”, który został zakazany przez reżim Łukaszenki. Na koncercie zaśpiewają też MALEO REGGAE ROCKERS, Kasia Nosowska (na zdjęciu), Robert Brylewski, Sidney Polak, Janek Pęczak, VAVAMUFFIN, Gutek i SOFA, którzy wraz z białoruskimi wykonawcami zaśpiewają po angielsku utwory Boba Marley'a. Nazwisk muzyków z Białorusi jeszcze nie podano. Transmisję koncertu będzie można oglądać na żywo w TVP1 i TV Polonia. Zeszłoroczny koncert na Rynku Nowego Miasta, podczas którego białoruscy i polscy muzycy wykonali utwory z lat 80., przyciągnął 5 tys. widzów.

▲ Czyli o 5 tys. za dużo – być może uznaby Benedykt XVI, który – jak podaje serwis n-ta.pl – jest przeciwnikiem muzyki rockowej.

Papież Benedykt XVI, który był najbliższym współpracownikiem Jana Pawła II, skrytykował go za uczestnictwo w koncercie Boba Dylana w Bolonii w 1997 r. Opinię tę zawarł we wspomnieniach „Jan Paweł II, mój umiłowany poprzodnik”. – Podszedłem do tego pomysłu sceptycznie, ponieważ miałem ku temu powód – pisał Benedykt XVI. – Właściwie do dziś mam wątpliwości, czy właściwym było dopuszczenie do występu u boku Jana Pawła II swego rodzaju pseudopapieża.

▲ Papieskiej opinii o muzyce z pewnością nie podziela 90 tys. osób, które w rekordowym tempie, bo w ciągu niespełna 24 godzin, wykupiły bilety na koncert George'a a Michaela 9 czerwca na stadionie Wembley. W związku z tak ogromnym zainteresowaniem, Michael wystąpi w Londynie także 10 czerwca. Koncerty na Wembley będą częścią dużego, europejskiego tournée Michaela, obejmującego także Polskę.

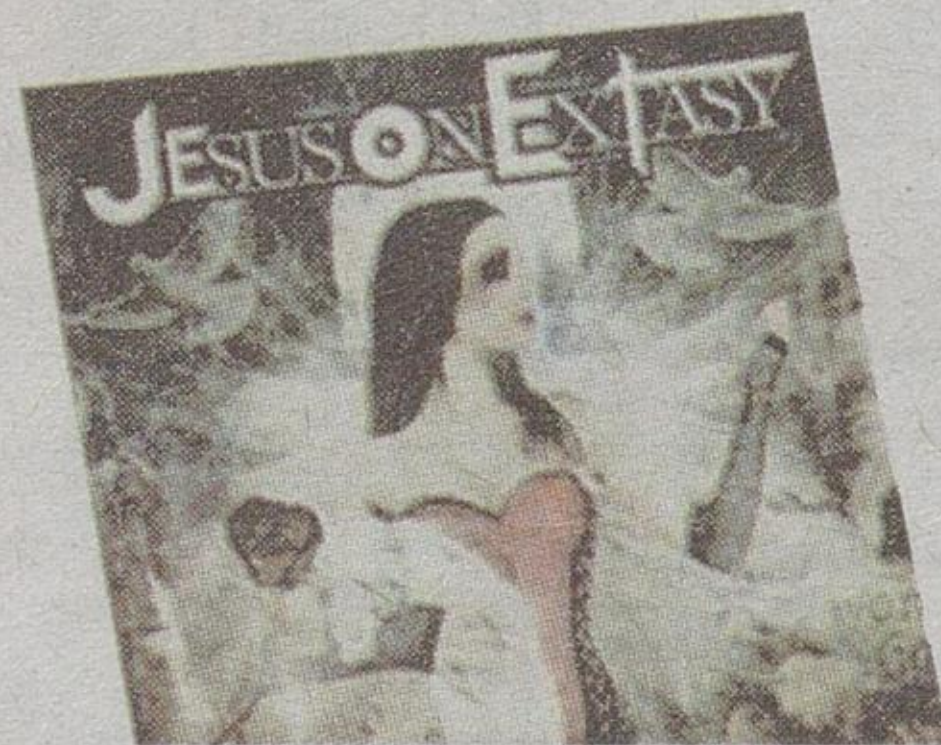
▲ Za to po raz kolejny odwiedzi nasz kraj legenda muzyki tanecznej, brytyjska formacja THE PRODIGY. Będzie ona główną gwiazdą tegorocznego edycji Festiwalu Creamfields Polska, który odbędzie się 7 lipca we Wrocławiu. Creamfields to największy polski festiwal muzyki elektronicznej. Organizatorzy zapowiadają, że na pięciu scenach pojawi się kilkadziesiąt wykonawców różnych odmian muzyki tanecznej. THE PRODIGY po raz ostatni grali w Polsce w maju ub.r., gdy promowali składankę „Their Law: The Singles 1990-2005”.

▲ Składankami musieli przez wiele lat zadowalać się fani amerykańskiej legendy thrash metalu TESTAMENT (na zdjęciu Chuck Billy i Eric Peterson), której ostatnia studyjna płyta „The Gathering” ukazała się w 1999 r.

W końcu jednak stała się rzecz długo oczekiwana: w czerwcu muzyki TESTAMENT wejdą do studia, aby zarejestrować materiał na nowy al-



bum. Do tej pory zespół zdążył skomponować sześć utworów, choć na razie bez wokalu. Grupa chce zaprezentować część nowych kompozycji na letnich festiwalach w Europie. Zanim jednak na nie wyruszy, będzie gwiazdą tegorocznego edycji festiwalu Metalmania, który odbędzie się 24 marca w katowickim Spodku. Organizatorzy imprezy podali, że muzyki TESTAMENT, jak też innych grup, które wystąpią w Katowicach: KORPIKLAANI, CRYSTAL ABLISS, DARZAMAT, ENTOMBED, DESTRUCTION, PARADISE LOST, ZYKON, SEPULTURA, MY DYING BRIDE, VITAL REMAINS, BENEDICTION oraz Blaze Bayley i Jom Lande pojawią się na specjalnych spotkaniach z fanami na antresoli Spodka. W ich trakcie będzie można zdobyć autograf oraz zrobić sobie zdjęcie z muzykami. Bramy Spodka zostaną otwarte o godz. 9. Nadal dostępne są bilety na festiwal w cenach: 125, 155 i 200 zł (w dniu imprezy o 10 zł droższe). opr. Semi



▲ JESUS ON EXTASY
▲ „Holy Beauty”
▲ Drakkar

Wymarzony zespół do grania na jednej scenie z naszym RED EMPREZ – pomyslałem, słysząc otwierający ten album kawałek „Assassinate Me”. Bo i stylizacja zbliżona (ociekające elektronicznymi dźwiękami elektro z mocnym, prostym beatem, tyle że w przypadku niemieckiego kwartetu okraszane mocnymi riffami) i wokalista, dysponujący podobnie niskim, nieco matowym głosem, a i potencjał przebojowości co naj-

mniej porównywalny (melodijny, jakby nieco glamowy refren natychmiast zapada w pamięć). Mój entuzjazm wzrósł przy jeszcze bardziej hitowym „Nuclear Bitch”, ocierającym się o erotyczno-perwersyjny disco kicz ARMY OF LOVERS. I kiedy nastawiałem się na ciąg dalszy świetnej zabawy, na moją głowę trafił potok zimnych elektroniczno-maszynowych dźwięków i ciężkich riffów w kawałku „Drowning”, który okazał się tylko przystankiem do krainy zupełnie odhumanizowanego, industrialno-metalowego grania z szybko młocącym automatem perkusyjnym i przesterowanymi wokalami („Neochrome”). Okazało się jednak, że lepsza dźwiękowa rzecz niż młoda przeróbka piosenki nikomu chyba w Polsce nieznanej brytyjskiej grupy THE CHAMELEONS, albo wtórność powstała pod wyraźnym wpływem MARILYN MANSON. Niby „narzędzia” podobne, mroczny klimat apokaliptycznej rezygnacji osiągnięty, sposób śpiewania też przypomina dokonania Briana Hugh Wamera, ale ten przynajmniej potrafi udawać, że tworzy ze swoim zespołem

sztukę. Ani elektro-gotycko-industrialny przeciętniak tytułowy, ani oparta na tripopowym rytmie, a pod koniec trącająca THE SISTERS OF MERCY z okresu płyty „Vision Thing”, ballada „Reach Out” nie sprawiły by, żebyśmy kogokolwiek śmiało namawiali do dalszego słuchania „Holy Beauty”. Jednak pod koniec jest perełka w postaci coveru piosenki „Nowhere Girl” B-MOVIE. Nie znam oryginału, ale to, co zrobili z niego panie i panowie z JESUS ON EXTASY, brzmi, jakby discopolowcy na ekstazy pięciokrotnie podkręcili tempo swoich nawiń melodijnych kawałków i zaaranżowali je na ciężkie gitary. Jakby to powiedział bohater „Mechanicznej pomarańczy”: Po prostu horror szól! Tak potworne, że aż piękne. Za raczej marketingowy chwyt należy zaś uznać remix „Assassinate Me”, bowiem mistrzowie industrialnego rocka z KMFDM z kawałką przebojowego uczynili jedynie neurotyczny. Tak jak ja uczyniłbym z nudnawego albumu „Holy Beauty” bardzo przebojowy miniCD.

Sebastian „Semi” Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

▲ 16 marca, piątek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach ogólnopolskiej trasy koncertowej o wszystko mówiącej nazwie „Punk! Reggae Party Live 2007”, zagrają FARBEN LEHRE, ZABIŁI MI ŻÓŁWA i KONIEC ŚWIATA oraz DJ Bigos, a gościem specjalnym koncertu będzie grupa LUNATICS; drzwi otwarte od godz. 17, początek koncertu – godz. 18; bilety (w przedsprzedaży 20 zł, w dniu koncertu – 24 zł) można kupić w „Gwincie”, sklepie „Tango” przy ul. Lipowej oraz pubie „Amigos” przy ul. Malmada;

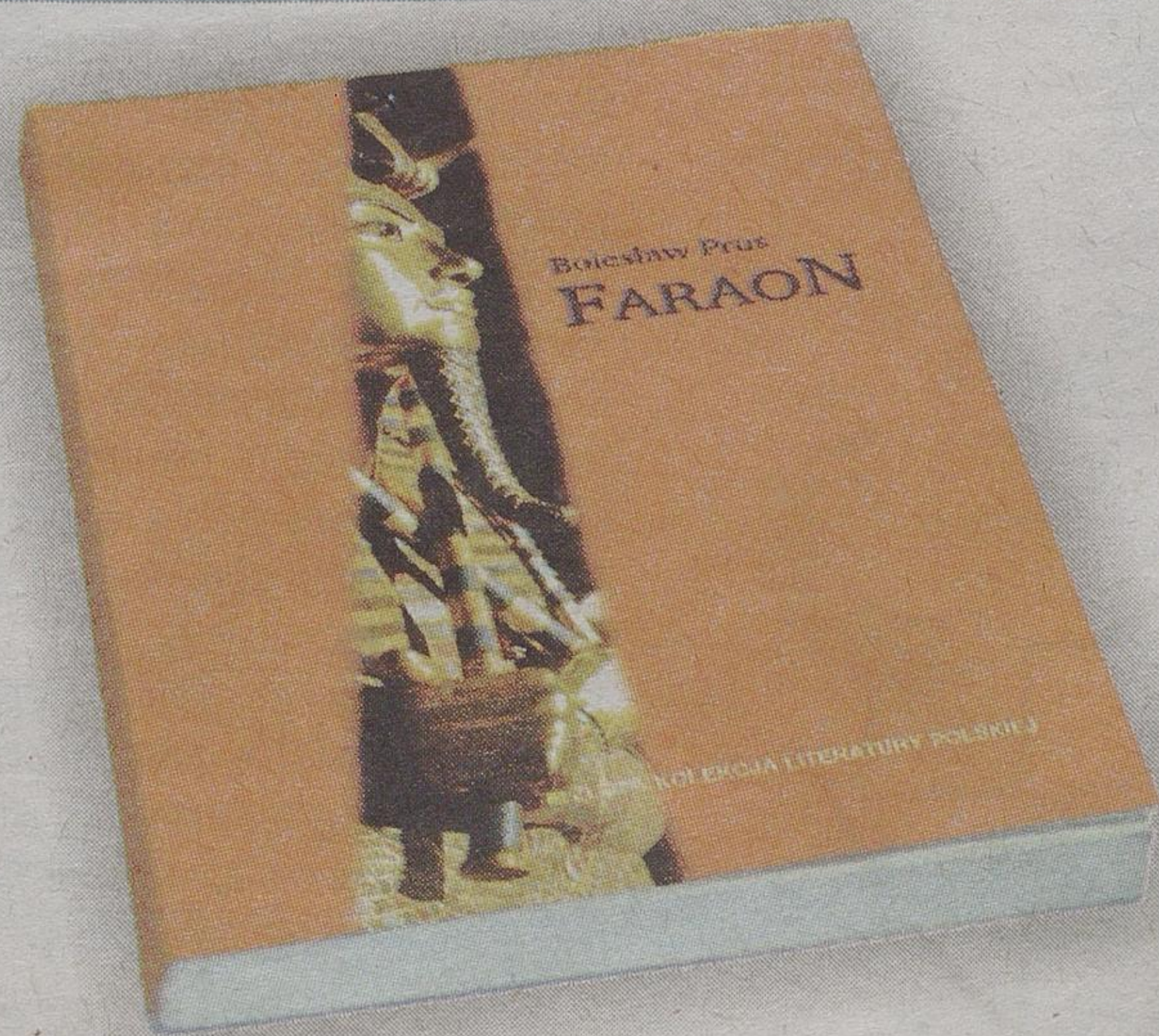
▲ 17 marca, sobota, Elk, ECK, godz. 19, koncert zespołów MECH i PRAFURIA; bilety w przedsprzedaży kosztują 8 zł, w dniu koncertu – 10 zł;

▲ 18 marca, niedziela, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert grupy ZAKAZ WIADZU; początek imprezy – godz. 20; bilety (w przedsprzedaży: 10 zł, w dniu koncertu – 15 zł) można kupić w „Gwincie”, „Tango” i „Amigos”;

▲ 18 marca, niedziela, Białystok, klub Kontakt, ul. Legionowa 14/16; godz. 20; koncert

trzech doskonałych muzyków, obracających się w stylistyce funk, jazzu i bluesa: Krzysztofa Ścierańskiego (gitara basowa), Marka Radul (gitara) i Przemka Kuczyńskiego (perkuszja); bilety w przedsprzedaży kosztują 12 zł (w sklepie „Tango”), a w dniu koncertu – 15 zł. ▲ 29 marca, czwartek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert HAPPYSAD; początek imprezy – godz. 19; bilety (w przedsprzedaży: 15 zł, w dniu koncertu – 20 zł) można kupić w „Gwincie”, „Tango” i pubie „Amigos”;

Złota Kolekcja Literatury Polskiej



Nowe książki dla Czytelników
Gazety Współczesnej!

Już we wtorek, 20 marca

"Faraon" Bolesława Prusa

ostatnia część

Uzupełnij swoją domową biblioteczkę!

Tom pierwszy można będzie nabyć w oddziałach
Gazety Współczesnej od najbliższego piątku.

Co wtorek - dzieła literatury narodowej za jedyne 4,70 z Gazetą Współczesną!

Cześć Kochani! Za kilka dni, już całkiem oficjalnie, przyjdzie do nas wiosna. Trzeba będzie pożegnać zimę, a jej symbol, marzannę, wrzucić do rzeki, żeby odpłynęła do morza. Myślę, że lubicie tę tradycję, zwłaszcza, że w pierwszym dniu wiosny zwykle nie macie zajęć lekcyjnych. Można pójść na spacer, poszukać pierwszych kwitnących roślin, posłuchać wiosennych treli ptaków. Jeszcze raz zachęcam: obserwujcie przyrodę. Wiosna szybko mija... Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Magda i Paweł Nurkowsy z Wasilkowa, Edyta Popławska z Białegostoku oraz Jakub Kot również z Białegostoku.** Magdzie i Pawłowi upominek wyślemy pocztą, białostoczan zapraszamy po odbiór upominków do Biura Ogłoszeń naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1) od poniedziałku. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 56**

Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

coś takiego...

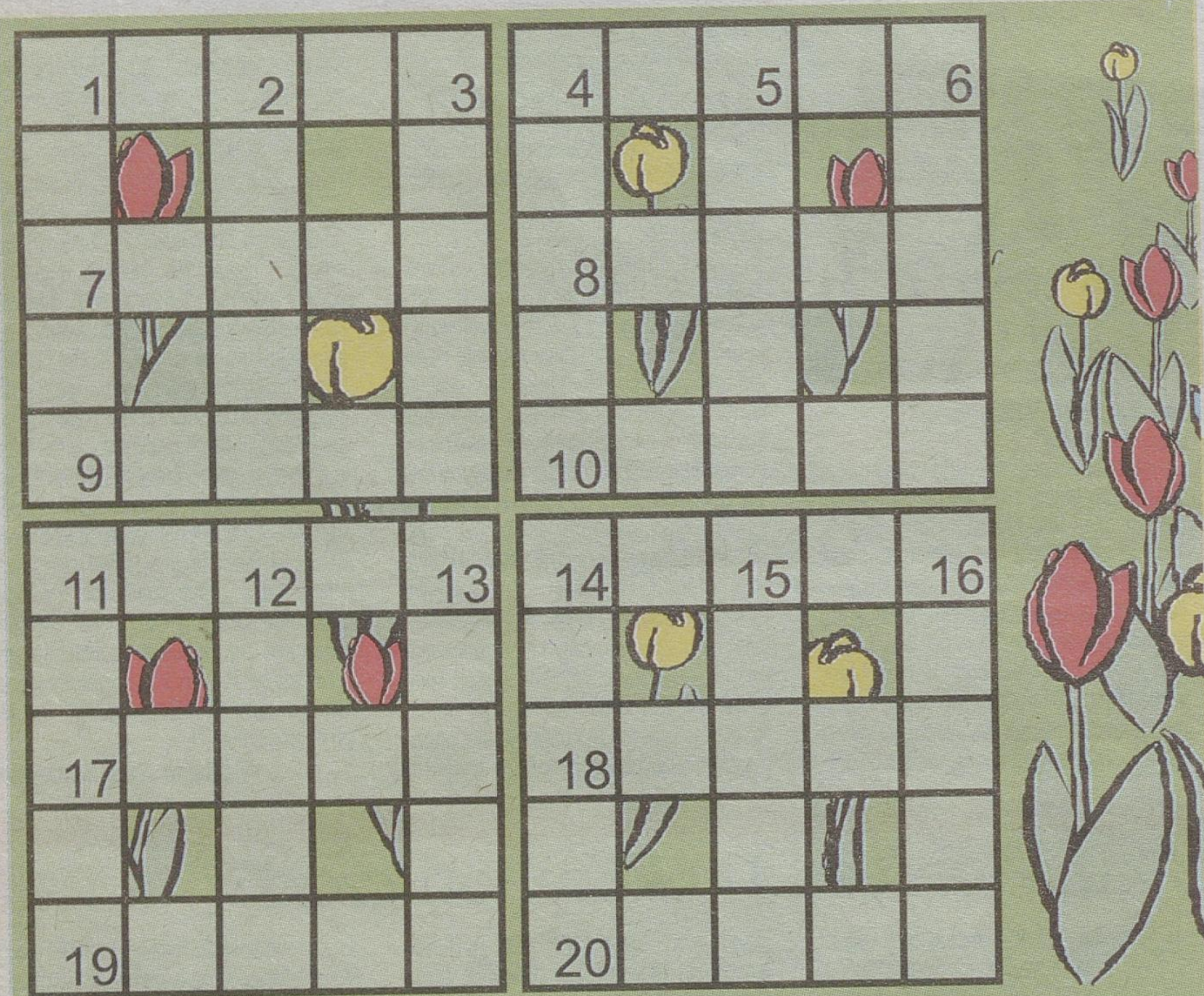


Ruda zjadaczka orzechów z Kalifornii

Poznajecie zwierzątko na zdjęciu? Nie zdziwię się, jeśli będziecie mieć problem. Wyjaśniam więc: jest to wiewiórka. Spytaście, gdzie się podziały charakterystyczne pędzelki na uszach? Otóż okazuje się, że nie wszystkie wiewiórki mają te piękne ozdóbki. Obecnie na świecie żyje około 400 gatunków zwierząt wiewiórkopodobnych i trochę się od siebie różnią. Największy gatunek wiewiórki żyje w Azji. Jest to wiewiórka olbrzymia, której długość dochodzi do 90 cm. Najmniejszą zaś jest karłowata wiewiórka afrykańska o długości do 10 centymetrów. Ta, którą widzicie na zdjęciu jest mieszkanką Palisades Park w Santa Monica w Kalifornii w USA. Okazuje się, że wiewiórki w tym mieście stanowią pewien problem. Jest ich tak dużo, że władze miasta są zmuszone kontrolować ich przyrost naturalny. Na szczęście ma się to odbywać w dość humanitarny sposób. Miasto planuje użyć specjalnej szczepionki, która sprawi, iż wiewiórki nie będą się rozmnażały. Oby tylko nie przesadzono i nie doprowadzono do ich wyginięcia.

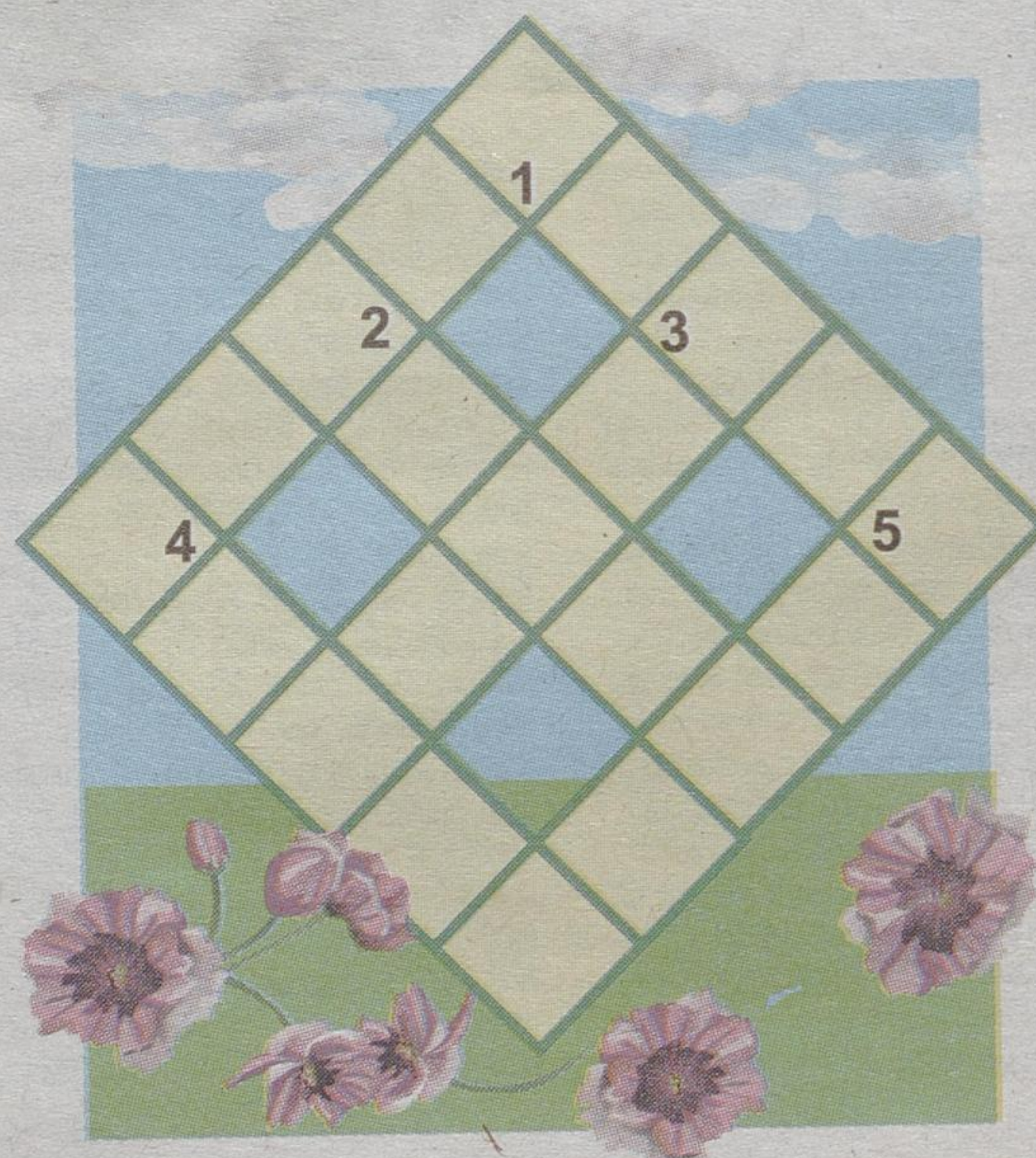
Fot. Fotorzepa

krzyżoweczki



POZIOMO: 1. Zatyka butelkę. 4. Ukryte w ziemi kosztowności. 7. Płyną po nim obłoki. 8. Zagadka rysunkowa. 9. Na spódniczce Szkota. 10. Instrument dęty. 11. Dariusz dla przyjaciół. 14. Państwo graniczące z Polską. 17. Znana grecka wyspa. 18. Na przykład: PKO, USA, ONZ. 19. Zielona na trawnikach. 20. Bardzo znana amerykańska nagroda filmowa.
PIONOWO: 1. Polny albo morski. 2. Na przykład Odra. 3. „Produkuję” mleko. 4. Powstaje po otarciu naskórka, lepiej go nie zdrapywać. 5. Podobny do dyni, czerwony w środku. 6. Inaczej pływalnia. 11. Złota moneta bita kilka wieków temu w Wenecji. 12. Na przykład Nil. 13. Australijski niedźwiadek. 14. Sznur przy słodzie kowboja. 15. Obywatel państwa, którego stolicą jest Ankara. 16. W filmach wcielają się w różne postacie.

ukośnik



PRAWOSKOŚNIE: 1. Jeździ na nim kolarz. 2. Można w nim popływać. 4. Skoszona zmienia się w siano. **LEWOSKOŚNIE:** 1. Mechanizm wykonujący automatycznie różne prace, czasem w kształcie człowieka. 3. Przepływa przez naszą stolicę. 5. Spływa nią woda z dachu.

Chcę do was do łóżka...

+4



Każde z Was lubi raczej hipopotamy, zwierzęta ogromne i ogromnie sympatyczne. W książeczce zatytułowanej „Hipopotam” tego zwierzęcia poznamy bliżej i musimy dojść do wniosku, że miłego stworzenia próżno szukać w królestwie zwierząt.

Nie jest to jednak opowieść o życiu hipopotama, choć dowiecie się z niej, ile on waży, jak jest duży i co lubi jeść. Najważniejsze jest jednak w tej historii, że hipopotam, jak małe dziecko, potrzebuje czasem przyjść w środku nocy do łóżka rodziców. Hipo z naszej opowieści odwiedza pewnej nocy pana Karola i panią Karolową, starsze małżeństwo. Zwierzę ma nietypową prośbę, którą wyraża w słowach: „Ja chcę iść do was do łóżka...”. Czy to możliwe, czy to mogło wydarzyć się naprawdę? Nie wiem, ale pan Karol i pani Karolowa robią wszystko, łącznie ze skonstruowaniem ogromnego łóżka, by spełnić pragnienie hipopotama.

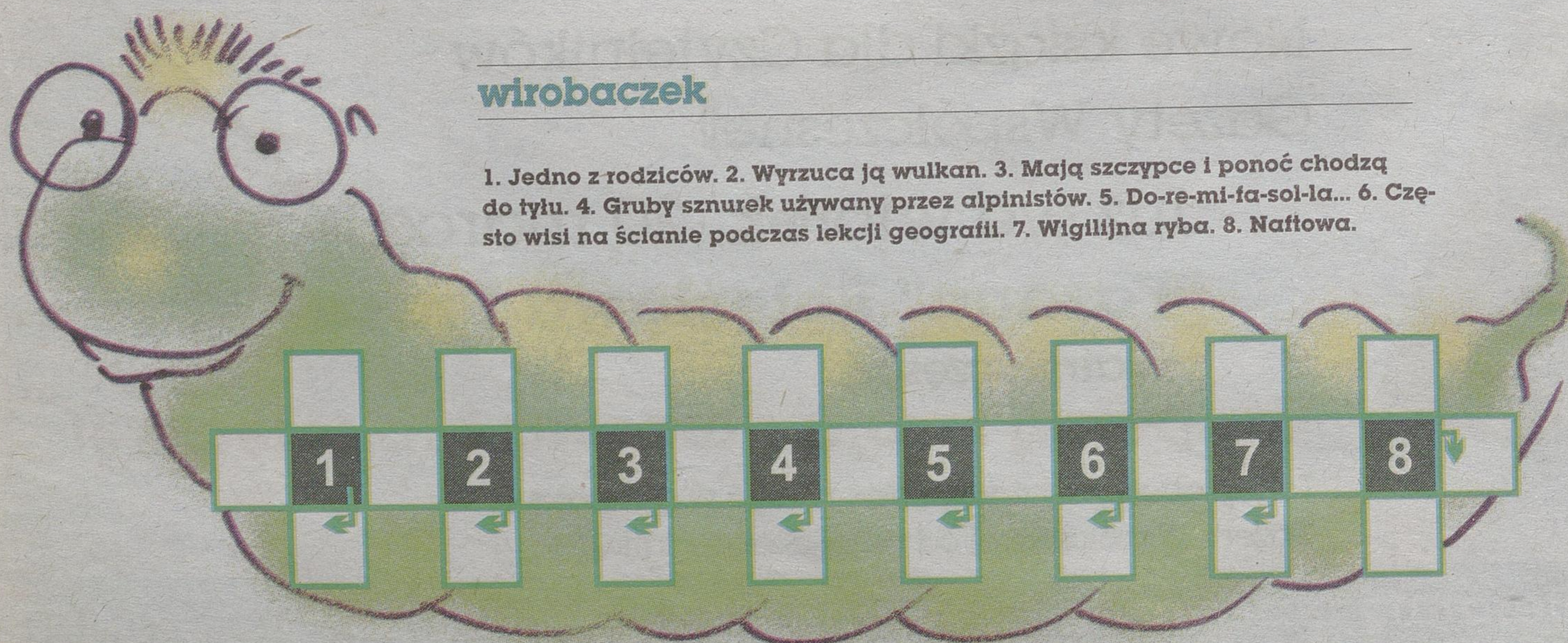
Tę ciekawą, piękną, pełną fantazji i wspaniale zilustrowaną książkę polecam przede wszystkim uczniom klas początkowych, choć na pewno czwartoklasiści i piątklasiści czytając ją również będą mieli niemałą frajdę.

Marek

„Hipopotam”, Anna Moszyńska, rysunki Dorota Łoskot-Cichocka, Siedmioróg, Wrocław 2006 s. 80.

wirobaczek

1. Jedno z rodziców. 2. Wyrzuca ją wulkan. 3. Mają szczypcę i ponoć chodzą do tyłu. 4. Gruby sznurek używany przez alpinistów. 5. Do-re-mi-fa-sol-la... 6. Często wisi na ścianie podczas lekcji geografii. 7. Wigilijna ryba. 8. Naftowa.



KUPON 115/WE

Wirówka >>

Wiązanka ukośników magicznych >>

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "115/WE". Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

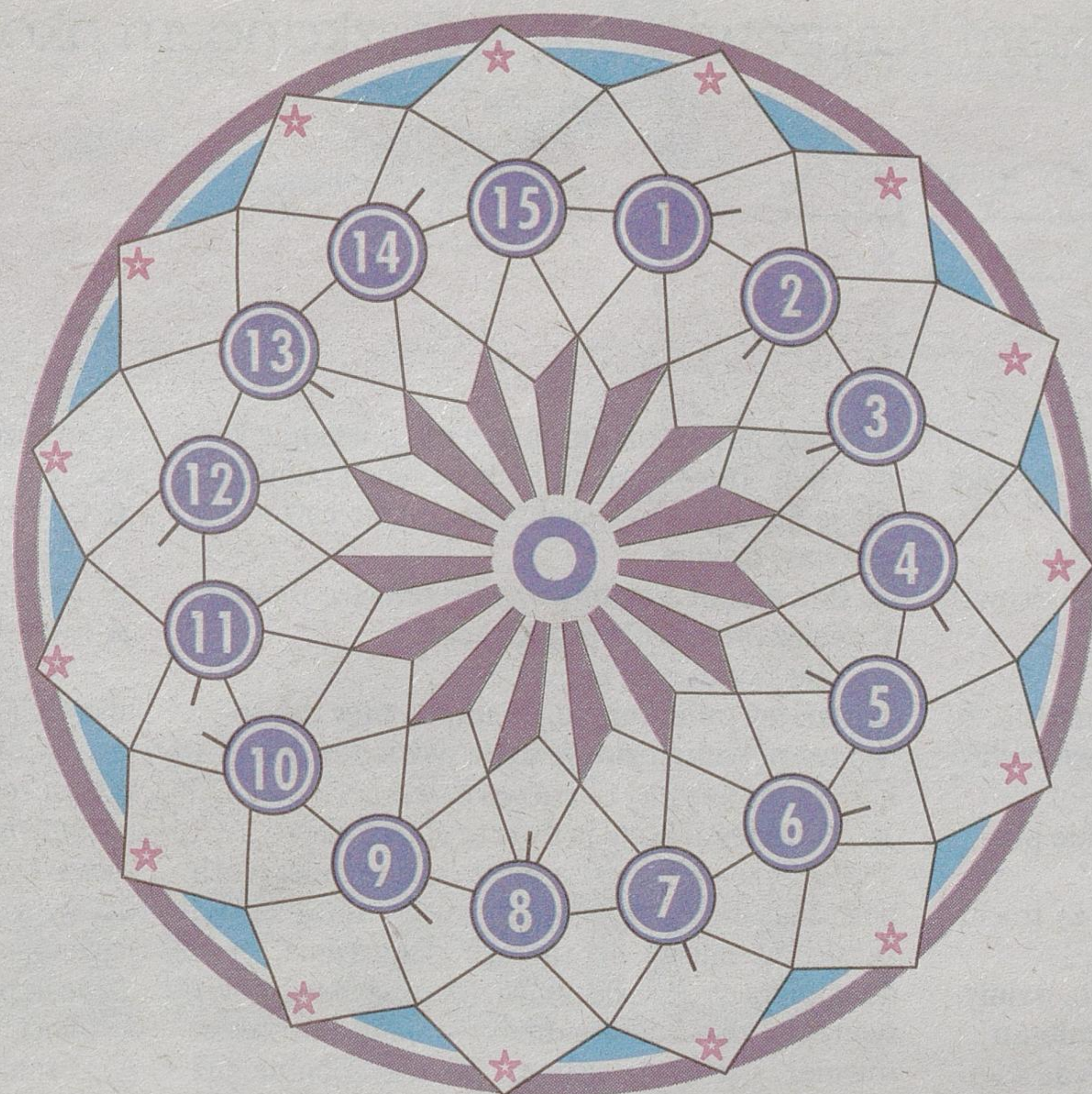
Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 113.

1. "Czekolada".
2. "Nie pokazuj zębów gdy nimi dzwonisz".
3. "Góry są garbami ziemi".
4. "Pólsłówko"

Nagrody otrzymują:

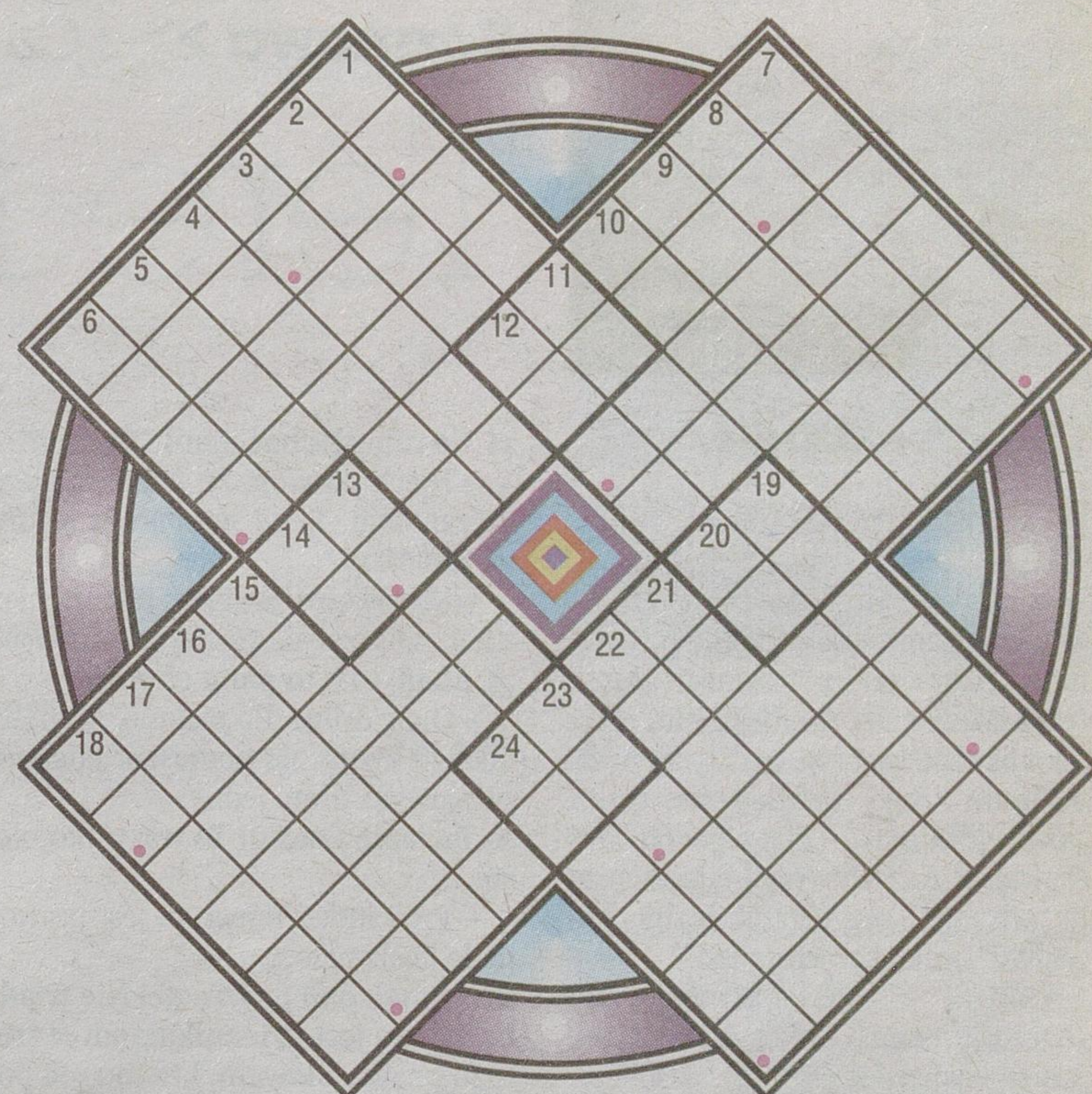
1. **Barbara Jackowska**, Białystok - upominek
 2. **Zbigniew Miszkiewicz**, Suwałki - upominek
 3. **Paweł Kaliszewicz**, Boćki - upominek
- Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.



Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) skóra używana zwykle na podszwy i fleki, 2) sekretne, niezawodne sposoby, 3) żywym towarem - jest przestępstwem, 4) złoty - jest symbolem bogactwa, 5) pożyczanie pieniędzy na bardzo wysoki procent, 6) przybranie kapelusza damskiego, 7) obciął Samsonowi włosy, w których tkwiła jego siła, 8) płynny składnik krwi, 9) masa powstała na skutek zgniecenia np. owoców, 10) roślina na zupe, 11) ten, który w rękach łamie sztaby, 12) ręczne narzędzie do kopania, 13) zastępuje korek w butelce, 14) węglowodór otrzymywany ze smoły węglowej i ropy naftowej, 15) na oczach Temidy.



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) zgrabna cyfra, 2) np. „M jak Miłość”, 3) imię Hemingwaya, 4) sąsiedzka granica, 5) miasto w środkowym Iranie, 6) budowla ogrodowa, 7) zagłowiec z XV-XVI w., 8) wywoływacz drobnoziarnisty (anagram wyrazu Motyla), 9) trzcina hiszpańska, 10) miłośnik, zwolennik, 11) staroegipska urna grobowa, 12) zadanie szaradziarskie, 13) cierpi na niedokrwistość, 14) wyspy indonezyjskie na Morzu Południowochińskim, 15) najprostszy węglowodór nienasycony, 16) samica muła, 17) miasto w póln.-zach. Turcji (anagram wyrazu „cienki”), 18) jadowity wąż brazylijski albo mieszkaniec Nowej Kaledonii, 19) pośredniczył w sporze między Rejentem a Cześnikiem, 20) altówka miłosna, 21) dawny instrument muzyczny zastąpiony fagotem (anagram wyrazów: por, tom), 22) tkanina używana na podszewki i sukienki (arkoza po rozszadzie), 23) czeka na mleczaka, 24) indyjski dramat klasyczny.

Krzyżówka panoramiczna >>

KOMEDIA FREDRY NOSZONY NA SZYI	PAŃSTWO ALBO KAPELUSZ	RODZAJ KOTLETA PEŁYNAK ŻYCIOWY	ZAWOREK KURKOWY	SAMOCHÓD TURYSTYCZNY	METAL DO LUTOWANIA	MYLI SIĘ TYLKO RAZ JASZCZURKA Z KOMODO	CZUJĄ PAPIEREK	SREBRZYSTO- BIAŁY METAL	PENSJA AKTORA	ŚPIEWAK CERKIEWNY	MITYCZNY OLBRZYM O JEDNYM OKU	MĄDRE PIES POKOJOWY
				„PRALNIA” DŁA LUDZI					KOBIERZEC			
WIRET, DYGRESJA	INTRUZ				ATAK			DZIKI KOT			BÓG MIŁOŚCI	ARCHIWALIA
	TEPA CZĘŚĆ NOŻA							SKRZYŃKA				
				NIEDOPALEK ŚWIECY			PORÓWNANIE					
ROŚLINNA PRZYPRAWA						WOJSKO	STWORZENIE					
DAWNY PIENIĄDZ						GŁOS WĘŻA		SKRAJNA DE- SKA KŁODY				
						DRUH PORTO- SA I ARAMISA		OBWÓDKA				
			WALEŃ	WASZMOŚĆ PAN		SKOK W TYŁ LUB W BOK				MIASTO NAD- BRZEŻNE		
				WZORZEC		PROCES BIO- LOGICZNY				WYŚCIEŁANY MEBEL		
MARTWY JĘZYK	PLAKAT	ODMIANA DOLOMITU				RESZTKA					GOLAS	URZĄDZENIE SANITARNE
		MUZUŁMA- NIZM				„ZAKIĆHANE” PAŃSTWO						
					IMIE GIŁOWSKIEJ		NP. MRÓWKA	PORT W ALGERII			LOS	RAKIETA
						MATERIAŁ OPALOWY		HARÓWKA				
						NATURY LUB ABRAHAMA						
BENNY... POPULARNY KOMIK BRITYJSKI	W DZIESIĄTKĘ					PRZENOŚNIK WĄKOWY				PRZECIWLĘ- GŁY ZENITOWI		
										WIĄZKA		
			KONIEC TUNELU			PRZEDMIOT HANDLU				ŚWIATYŃKA BUDDYJSKA		
„MOWA” MORZA LUB LASU	MESKI ODPOWIED- NIK IMIENIA MEYNAŃSKIEJ					PRZYSTANEK DŁA KARAWANY		OPASKA UCISKOWA				
		POPULARNE U NAS AUTO KOREAŃSKIE				WŁADCA INDYJSKI				ZNIESIENIE, ROZWIĄZANIE		

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia: „A po lutym marzec spiesz...”

HELLES

słowo o słowie

W Azerbejdżanie,
w Kazachstanie

Pan Jakub Doński ma pytania związane z krajami dość od Polski odległymi. – Skoro od rzeczownika „Azer” (czyli mieszkaniec Azerbejdżanu) przymiotnik określający to, co dotyczy Azerbejdżanu i jego mieszkańców, brzmi „azerbejdżański” – dlaczego od rzeczownika „Kazach” (czyli mieszkaniec Kazachstanu) przymiotnik brzmi „kazachski”, a nie „kazachstański”?

Uwaga! – „Azerbejdżanem”, nie „Azerbajdżanem”, jak niektórym się zdarza wymawiać albo tak właśnie pisać. Dodajemy jeszcze, że tutaj akcent może padać zarówno na przedostatnią jak i ostatnią sylabę – możemy mówić „Azerbejdżan”, jak i „Azerbejdzan”. „Azerbejdżański” odnosi się także do struktur państwowych, do polityki itd. Natomiast, ponieważ istnieje rzeczownik „Azer”, czyli ktoś pochodzenia azerskiego, to mamy także słowo „azerski”. Pochodzenie „azerskie”, nie „azerbejdżańskie”. I o sprawach ludzi mówimy jako o sprawach „azerskich”. Obok słowa „Azer” istnieje jeszcze słowo „Azerbejdżanin”, które oznacza mieszkańca Azerbejdżanu bez wskazywania na jego pochodzenie. „Azer” bowiem to narodowość, a „Azerbejdżanin” to obywatelstwo.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Reklamy

Zarzucanie reklamami, które tak denuncjuje wielu ludzi, wbrew powszechnej opinii nie jest wymysłem naszych czasów. Nie uważajmy się więc za jedyne pokrzywdzonych, bo jest to po prostu część naszego życia. Reklamy nie są śmiertelną chorobą, możemy z nimi wygrać najzwyczajniej w świecie nie poddając się namowom. Nikt nam nie każe oglądać wszystkich reklam, a decyzja, co kupujemy, może być tylko i wyłącznie nasza. Reklamy, choć może pod inną nazwą, były stosowane od dawien dawna. Siegnijmy choćby do Jana Kochanowskiego i jego słynnego utworu reklamowego „Na lipę”. „Gościu, siadź pod MYM liściem” – pisze autor. Mym, nie jakimś innym. Gościu, kup mój towar... Brzmi identycznie. Reklama i to tak jawna jak mała kotka. Dalej – Mickiewicz i jego słynna Inwokacja. To coś więcej niż reklama, to po prostu tzw. „PR”, marketing ogólnokrajowy. „Litwo (...) ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie”... – pewnie ten, kto otrzyma darmowy cennik wrzucony do skrzynki na listy. Dalej – Broniewski – „Mnie ta ziemia od innych droższa”. Pewnie jakaś działka na Lubelszczyźnie... Kupujcie ziemię... Gdzie nie spojrzeć – reklama. Ale nie ma co się przejmować – jeżeli mamy do zaoferowania coś dobrego – reklamujmy się, po co ludzie mają kupować byle co... A że reklam jest za dużo? Najwyraźniej jest dużo dobrego towaru... Więc jednak to dobra wiadomość. Ludzieeee! Szklanka jest do połowy pełna!

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Tere fere

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Niech pozwoli, że ja dzisiaj pierwszy o coś jego się zapytam. Bendzie samo się lujstrował?

▲ Słucham?

– Nu czy kwit podpisze taki, że nie współpracował z kim nie trzeba...znaczy nie donosił...

▲ Aaaa, to o to panu chodzi.

– O nic drugie. Bo niektórzy żurnalisty mówio, że takiego kwita nie podpiszo. Ponad prawem chco sie stawiać, drani jedne...

▲ Paaanie Czesiu! To wszystko nie takie proste...

– Prosciutke. Prawo to jest prawo. A że trochę mało doskonałe...

▲ Jednak pan przyznaje! Nie wiadomo, dajmy na to, kto jest dziennikarzem w zrozumieniu tego prawa, słowem, kto mu ma podlegać a kogo to nie dotyczy.

– Tere fere kuku. Żurnalista jest dokładnie każdy jeden, który pisze nu i jak sie mówi publikuje. Ale ja nie o tym tu chciał gadać, tylko całkowicie o czymś drugim.

▲ Chwilunia! A radiowcy albo telewizyjniacy?

Przecież oni nic nie piszą, raczej.

– Ale swoje myśli publikują.

▲ Pan też publikuje to, co myśli, więc tak samo też powinien złożyć takie oświadczenie.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie.

▲ Co takiego?! Czy ja dobrze słyszę aby!?

– Dobrze słyszy, nu a terez jeszcze dalej niech posłucha: mam protensie dużo do ustawodawcy, że sie ogreniczył do samego donoszenia, czyli do współpracy jak sie mówi. Donoszenie sprawa swinska i paskudna, jednakowoż ale dranstwem również jest złodziejstwo, że nie spomne już o bandytyzmie. Temu każdy jeden obywatel, jeśli

skoro chce pracować, to powinien taki kwit podpisać, że on nie krad, nu i oczewiscie nie zabijał.

▲ Co pan bredzi!!!

– Ma coś za uszami pod tym zglendem, że tak ostro protestuje?

▲ Niee noo...

– A tak to. I tyle. Kto przeciwko kwitow jest uboskich, ten - jak mówio zwolenniki lujstracyjne - jest w układzie i natychmiastowo trzeba jego wzionć rozliczyć. Nie uważa, że tak samo może być i z innym przeciwnikiem? Kto uczciwy ten bież słowa każdy jednej kwit podpisze... a tak wogle dawne grzeszki so paskudne, ale świeże też nie pachno nu i temu jestem za lujstraćo ogólnie.

▲ Jeśli pan faktycznie mówi serio...

– Niech pomysli trochu to na pewno sie domysli. A co samej sprawy sie dotyczy, nu to oczewiscie bendzie trochę wienkszy kłopot jak jest terez, ale nic to. Prawda warta jest kłopotow...

▲ Jakich?

– Bardzo różnych. Pierwszy to jest taki, że każdy jeden abywateł najmniej raz na kwartał taki kwit by musiał składać.

▲ ?!?

– Sprawa prosta jak drut. Dziś ty jest uczciwy, nie kradniesz, nie bijesz, a jutro dla ciebie odbije...krótko wienc mówioncy take kwity trzeba byłop biezprzerywnie, jak to mówio unacziesniać... co innego sprawy z czasow Peereleu... oni chyba już nie wróco... znaczysie te czasy oczewiscie.

▲ Co pan imputuje?

– Ja? Zupełnie nic.

▲ Wie pan, co ja panu powiem?

– Sie domyslam. Temu może lepiej skonczyz naszo tu rozmowe.

▲ Dobrze, kończmy. A właściwie zacznijmy od nowa, panie Czesiu złociutki. Co tam słyhać...

– Pomalutku. Grunt, że wiosna idzie... chiba musi co już przyszła nawet... to jak, podpisze czy nie podpisze?

▲ Łyyyyy...

– O choroba...idziem szybko na te nasze polskie, biezankoholowe...

▲ Pan wybaczy, ale dzisiaj nigdzie z panem nie pójde.

– Rozumiem. Niech usiondzie w jakim cichim koncie i sie dobrze namysli, bo sprawa jest warta namysłu.



klasyczna szkoła obyczaju

Gajowy i prehistoryczna bestia

Gajowy Kozieł, dziś emeryt, stale przychodzi do rezerwatu Jata na Lubelszczyźnie. Ma aparat fotograficzny. Czeką cierpliwie na swoją bestię. Musi przyjść. On ją wtedy sfotografuje...

Trzydzieści lat temu, młody wówczas Kozieł, wsiał na rower marki Ukraina i pojechał zrobić przegląd lasu. Wszystko było na swoich miejscach – i pustulki, i dziecięcy, i sarenki. Tylko nie na polanie rezerwatu Jata. Tam inwentarza było za dużo. Na środku, w pełnym słońcu wygrzewała się... bestia. Skrzyżowanie dinozaura z krokodylem. Calutka gładziutka, jak ją opisał gajowy w gazecie, żadnego włoska, kolor: jasny orzech. Sześć metrów długości, w tym samego ogona ze trzy metry i trzy metry wysokości. Ale główka niewielka – zaledwie siedemdziesięciocentymetrowa. Przypominała paszczę szczupaka.

Milcząca była. Może przez tę szczupakową mordę. Popatrzyła tylko z pobłażliwością na Kozieła, jakby chciała powiedzieć: Oj, gajowy, gajowy. Lepiej by wam było mnie nie oglądać. A potem zamachała ogonem i polazła na swoich czterech kaczach łapach w bagno.

Kozieł przez kwadrans stał zamurowany. Strzelba mu z ręki wypadła, drętewica go naszała, strach postawił włos na głowie. Ale po kwadransie krew zaczęła żywiej krążyć w organizmie. Mógł się udać do domu.

– Dinozaura widziałem w lesie – powiedział małżonce sfrustrowanej wieloletnim pożyciem z Kozielem. Małżonka popatrzyła na jego nikczemną posturę, popukała się w czoło i odrzekła: „Szkoła, że cię nie zeżarł!”

– Nie będę z babą o tym gadał – pomyślał Kozieł, a głośno powiedział: „Idę do zwierzości”. I poszedł do leśniczego Rebizanta. – Dinozaura widziałem – powtórzył. Leśniczy kazał mu iść do domu – wytrzeźwieć.

Od tego czasu nasz gajowy żył w ciągłej frustracji, bo nikt mu nie wierzył. Szczególny żal miał do zwierzości, która przecież wiedziała, że nigdy w pracy pijany nie był. Szczęśliwie z czasem leśniczego Rebizanta zastąpił Suska. Prawdziwy mistyk. I on Koziełowi uwierzył.

Suska czytał Biblię i dopatrzył się w przypadku Kozieła zdarzenia mistycznego. Bestię piekielną musiał zesać niebiosą, żeby gajowego napomnieć. – Za co niby miały mnie napominać – Koziełowi mistyczna interpretacja nie przypadła do gustu – porządną ze mnie gajowy.

Faktycznie, leśniczy Suska musiał przyznać, że Kozieł drzewa z lasu nie wynosił, na służbie nie pił zwierząt nie bałamucil. – Podtekst religijny zatem odpada – zgodził się Suska – pozostaje wybryk natury. Bo leśniczy Suska wierzy, że w rezerwacie Jata może wszystko się wydarzyć, gdyż są tam nieprzystępne grzęzawiska. Wszystko może z nich wyleźć. Dlatego zakupili razem z Kozielem wszystkie dostępne książki o dinozaurach. I wertują je w poszukiwaniu bestii. Niestety, bez rezultatu. Takiej, jaka się objawiła Koziełowi, nie uświadczysz nawet w najmądrzejszych księgach.

Trzydzieści lat to już trwa, a oni nie posunęli się wiele do przodu. Choć, trzeba przyznać, pewną wiedzę dysponują. Sądzą, że bestia jest roślinożerna, bo Kozieła nie zeżarła. Poza tym Suska usłyszał kiedyś w radiu opowieść o dziwnym stworzeniu. Mówili, że przypomina dinozaura skrzyżowanego z krokodylem i żyje w bagnach, gdzie zapada w letarg. Budzi się raz na kilkadziesiąt lat i wychodzi na suchy ląd.

Dlatego Kozieł chodzi na polanę. Może się bestia w końcu obudzi.